Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem

Jeffersonville, Indiana, USA
18 marca 1962 roku

1 Dobre rano, przyjaciele. Jestem tak szczęśliwy, że tu mogę być. Dzisiaj rano rozpoczynamy trochę wcześniej. Jest mi zawsze przykro, kiedy widzę, że nie mamy odpowiedniego pomieszczenia, aby usadowić wszystkich ludzi, a jestem sobie świadomy tego, że niełatwo wam będzie stać. Ogłosiłem, że dzisiaj rano będę potrzebował wiele czasu. Uważam więc, że będzie to bardzo grzeczne, kiedy w trakcie usługi ktoś z siedzących zrobi miejsce stojącemu i pozwoli mu choć trochę odpocząć, a jeżeli ktoś odczuje potrzebę, by wyjść na pole i przez chwilę pospacerować, pamiętajcie, ze względu na długą usługę będzie to najzupełniej uzasadnione. Potem możemy się znowu wymienić.

2 Obecnie oni... wiemy, że mają w programie przebudowę i powiększenie tej kaplicy, aby mieć pomieszczenie z wystarczającą ilością miejsc siedzących. Sądzę, że ta kaplica pomieści najwyżej 250 do 300 ludzi, lecz w chwili obecnej znajduje się tu być może o sto ludzi więcej. A więc... Kiedy przychodzę tutaj, oglądam ludzi, którzy jeżdżą tam i z powrotem, nie mogąc znaleźć miejsca, by w pobliżu zaparkować, a kiedy tu wreszcie przyjdą, oglądają przepełnioną sień i obstawione przejścia pod ścianą itd., a także podium, więc odchodzą precz. A my pragniemy, by wszyscy słuchali poselstwa Pańskiego, które chcemy przynosić.

3 Pragnę niezwłocznie ogłosić, że będę przemawiał aż do godziny dwunastej a potem... o dwunastej rozpuszczę zgromadzenie. Wszyscy będą mieć czas, by pójść coś zjeść. W międzyczasie miejscowy kaznodzieja, pastor, brat Neville przepowadzi usługę chrztu. A ci spośród was, którzy się wymkną, by zdobyć coś do zjedzenia, następnie powrócimy tutaj, a ja będę chciał stać za kazalnicą punktualnie o godz. drugiej, by rozpocząć popołudniowe zgromadzenie.

4 W tym tygodniu wiele spędziłem na modlitwie. Nie będę w stanie wywiązać się z całego tematu, będę musiał chyba jedną czwartą opuścić, może nawet jedną trzecią - tego, co chciałbym wam powiedzieć. Pragnę wam podziękować za znakomitą współpracę, za to że przyszliście na te nabożeństwa i za to, co dla nas uczyniliście, jak również za okazaną pomoc i przyczynną modlitwę.

5 Miałem możliwość przez kilka chwil porozmawiać ze starym mężczyzną i niewiastą, którzy są... znamy ich jako brata i siostrę Kidd, którzy przez wszystkie te lata byli tak wierni. Przybyli tutaj kilka minut temu. Powiedziałem im, by wystąpili, chciałem ich choć na chwilę zobaczyć. O, jaki to przywilej, porozmawiać z tymi sędziwymi ludźmi, którzy głosili Ewangelię, kiedy byłem jeszcze niemowlęciem. A ta stara chwalebna Ewangelia staje się tym kosztowniejsza, im bardziej zbliżamy się do końca drogi.

6 Otóż, leżą tutaj chusteczki modlitewne i pragnę się nad nimi krótko pomodlić. Skłońmy więc przez chwilę nasze głowy do modlitwy.

7 Nasz niebieski Ojcze, Ty powiedziałeś w Swoim Słowie: „Kiedy będę wywyższony z tej ziemi, pociągnę wszystkich do siebie”. A to jest celem naszego życia: wywyższyć Jezusa Chrystusa przed tą umierającą generacją i pokazać, że On jest ciągle Synem Bożym, Zbawicielem świata. Jestem tak szczęśliwy, kiedy wiem, że żyję wśród ludzi, którzy temu wierzą, oraz z tysiącami innych, którzy Go przyjęli jako swego Zbawiciela.

Wiemy przeto, że kiedy upłynie wiek tego życia, nastanie życie po tamtej stronie, a będzie ono tak chwalebne, kiedy przeminą te kłopoty i te kilka godzin, które przechodzimy przez te cienie i mroki życia na polu doświadczeń, dzięki którym podnosimy się jedynie na orbitę, oczekując odliczenia z góry (countdown), bowiem wkrótce nastanie chwila, kiedy czas Boży dopełni się. Potężne ramię, które tak długo powstrzymywało czas, podniesie się, a Jego kościół wzbije się z tej ziemi w przestworza, do kraju, gdzie już nie będzie więcej choroby, żalu, sędziwości i śmierci. Z tego powodu, Panie, zgromadziliśmy się dzisiejszego dnia, by wyrazić nasze uczucia odnośnie tych spraw.

8 Radujemy się z tego, że nie musimy tych ludzi zgromadzać tylko na próżno, wszak

zostały podane światu niezbite dowody, jakich on jeszcze nie oglądał, że Syn Boży, ten, który dał obietnicę, nie jest martwy, ale żyje na wieki między nami. Cieszymy się więc Panie, dzisiejszego poranka ponad wszystko, choćbyśmy posiedli świat i mogli przez wieki pozostać i cieszyć się młodością, lecz byłaby to chwila w porównaniu z tym czasem, który leży przed tymi, którzy Go miłują. Pragniemy więc zwrócić uwagę naszych braci i sióstr na tę wielką godzinę, która nadchodzi. A kiedy widzimy, jak nadchodzi ten czas, nasze serca pałają, Panie. Pragniemy się przygotować.

9 Jeden po drugim opuszczamy te szeregi. Właśnie pogrzebaliśmy jednego spośród nas. Nasza siostra Bell odeszła całkiem niespodziewanie (zgodnie z jej życzeniem), tak prędko, że nie zdążyliśmy jej nawet odwiedzić i pomodlić się za nią, lecz jej pragnieniem było odejść, aby oglądać jak to dobrze, że zaspakajasz wszelkie pragnienia naszych serc. Nie zostawiasz ani jedno z nich bez odpowiedzi. Obiecałeś to.

Otóż modlimy się, abyś sprawił, by te serca mogły Cię zrozumieć - serca tych, którzy Ciebie nie rozumieją. Przyprowadź grzesznych do pokuty, przyprowadź chorych ludzi do poznania uzdrawiającej mocy Boga. O Boże, błogosław swoich świętych i zjednocz ich serca. A kiedy te taśmy rozejdą się do miast i kościołów, do różnych krajów na świecie, spraw, by usługujący bracia, którzy kiedyś być może nie rozumieli tego, mogli to teraz zrozumieć, by twój kościół mógł być przygotowany.

10 A teraz, Panie, który oddzieliłeś mnie zaraz z żywota matki, który karmiłeś mnie przez wszystkie dni mego życia i pozwoliłeś z Twojej łaski dożyć tej godziny, czuję, że to była Twoja wola, aby wyjaśnić ludziom, dlaczego postępowałem w taki sposób, jak postępowałem. Niechby to było w taki sposób, by ludzie mogli lepiej zrozumieć osobliwość powołania Twego sługi.

Udziel nam tych rzeczy, Ojcze, jak również te miejsca Pisma, zarówno tekst jak i słowa, które zapisałem w tym tygodniu, kiedy się modliłem i studiowałem. Niechby padły na dobrą glebę, gdziekolwiek będą słuchane - na grunt, który je przyjmie i otoczy opieką, a potem będzie Tobie oddana wszelka cześć, bowiem prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

11 Uwaga dla ludzi, którzy siedzą w samochodach, bo nie mogli przedostać się do środka. Podłączam tutaj małe urządzenie i możecie nastawić wasze radia na falę 1150 - 1150 i będziecie mogli słuchać Poselstwa wprost z waszego radia w swoim samochodzie.

(Brat Branham udziela wyjaśnień, dotyczących zastosowania tych urządzeń - wyd.)

12 A teraz do wszystkich przyjaciół, zarówno obecnych tutaj, jak i tam, gdziekolwiek dotrą te taśmy, czuję się zobowiązany do tego, by ludziom wyjaśnić wiele spraw, które mówiłem i czyniłem. Tak często ludzie przychodzili do mnie i mawiali: „Nasz pastor mówi: Dlaczego to czyniłeś, bracie Branham? Dlaczego tak powiedziałeś? Co cię skłania, że to czynisz w ten sposób?" Otóż, wszystko, co uczyniłem, uczyniłem z głębi serca, zgodnie z najlepszymi intencjami, na jakie mnie było stać. Wszystko, co powiedziałem, powiedziałem z głębi mego serca. Czyniłem to z pewnym zamiarem. A dzisiejszego poranka, z Bożą pomocą, będę próbował w oparciu o Biblię, wyjaśnić zamiary i przesłanki, którymi się kierowałem.

13 Lecz, być może, znajdując się w grupie słuchaczy takiego formatu, gdzie siedzi prawdopodobnie wielu kaznodziejów, a wielu innych będzie tego słuchać, życzę sobie, abyśmy mieli dosyć czasu, bym mógł... wykorzystać wszystko, o czym przemyśliwałem, a przedłożyć także przed ludzi miejsca Pisma. A wy, moi bracia, choćbyście się nawet mogli ze mną nie zgadzać, pamiętajcie, że ja przemawiam nie tylko do was tutaj, lecz i na taśmę magnetofonową. Moglibyście się ze mną nawet poważnie nie zgadzać, o ile widzicie to inaczej, ale mam nadzieję, że Bóg udzieli mi pomocy tego poranka i będę w stanie uzasadnić wam powód, dlaczego zajmuję takie stanowisko.

14 O ile chodzi o mnie, nigdy... często łajałem kościoły, denominacje, ubiory kobiet, postępowanie mężczyzn. Sądzę, że to wystarczająco uzasadniłem w oparciu o Pismo. Bóg zna moje serce, że nigdy nie miałem wobec nikogo złego nastawienia. Bez względu na to, czy się oni ze mną nie zgadzali, tak bardzo jak różni się wschód od zachodu, ja ich ciągle miłowałem. A dopóki posiadam w sobie Ducha Świętego, zawsze będę miłować Jego kościół - Jego lud. Bez względu na to, co oni czynią, lub w jaki sposób mnie traktują; to z tym nie ma nic wspólnego. Ciągle ich miłuję.

15 Pamiętam, co pewnego razu spotkało męża imieniem Mojżesz. Ci ludzie mu

ustawicznie dopiekali (określając to naszym wyrażeniem z południa) - ciągle „trzymali go w ruchu". Wszystko działo się z szemraniem, uskarżaniem się itd. Lecz kiedy doszło do ostatecznego rozstrzygnięcia, kiedy Bóg powiedział: „Oddziel się od nich, bowiem wybiorę ciebie i rozmnożę w naród," Mojżesz w obliczu Bożego gniewu zabiegł Mu drogę i powiedział: „Usuń mnie, a nie ten lud," który nazwał buntownikami (buntowali się przeciw Bogu i przeciwko niemu), a pomimo tego miłował ich, tak iż powiedział: „Usuń mnie a oszczędź ich". To był Chrystus w Mojżeszu.

A jeżeli człowiek, choćby mu nawet ktoś inny nie wiem jak się sprzeciwiał, jeżeli on nie żywi wobec niego tego samego uczucia, świadczy o tym, że mu brak Chrystusa - jeżeli ze serca, nie z ust, lecz ze serca nie żywi takiego uczucia wobec ludzkości...

16 Pewnego razu zdumiałem się (nie traktujcie tego tym razem tylko jako wyraz dobrego humoru), na pewnym zebraniu w Chicago siedział pewien murzyn, który wciąż powtarzał: „Pragnę się spotkać z doktorem Branhamem". Miał na głowie wielki biały kapelusz i duże krzyże, osiem lub dziesięć cali wysokie i szerokie, zawieszone na piersi. Ubrany był w odzienie bardzo dziwaczne, ze śmiesznymi dzwoneczkami, paciorkami itd. Odezwałem się do brata Baxtera, który mi towarzyszył: „Przyprowadź go do mego pokoju, pragnę się z nim spotkać". Kiedy usiadł, powiedział: „Jak mam pana tytułować: Ojcze, czy wielebny, czy starszy, lub w jaki sposób pan pragnie być tytułowany".

Powiedziałem: „Jeżeli mnie miłujesz, nazywaj mnie bratem". A on, z szacunkiem postąpił w ten sposób, a następnie przedłożył mi swój tytuł, który - ach - musiałbym napisać na papierze kilka rządków, by zmieścić nazwę tego kościoła i jego tytuł w kościele.

17 Powiedział mi jednak to, co utkwiło we mnie na zawsze. Powiedział: „Jestem zainteresowany, bracie Branham, pewną sprawą". Powiedział mi, czym interesuje się w swoim kościele. Powiedział: „Interesuje mnie jedna rasa," ciągnął, „jest to ludzka rasa".

Odpowiedziałem: „Zatem możemy podać sobie ręce". Cała ludzka rasa, ludzie każdego wyznania, każdego koloru skóry, i każda osoba, za którą umarł Chrystus, jest dzisiaj rano obiektem mego zainteresowania. Zawsze usiłowałem o to, by to było centrum mego zainteresowania.

18 Otóż, pragnę czytać... a potem... Nie mam zamiaru kazać, bowiem by mi to zajęło prawdopodobnie nie mniej - to co pragnę powiedzieć, zabrało by mi prawdopodobnie cztery lub pięć godzin, a więc po upływie dwu godzin rozpuścimy zgromadzenie, by ludzie poszli na obiad i powrócimy o godz. drugiej. Powróćcie tu przed godz. drugą, bowiem pragnę rozpocząć dokładnie o godz. drugiej. Powróćcie więc, o ile możliwe, około wpół do drugiej. Potem powinniśmy zakończyć w porę.

Tego popołudnia muszę jeszcze wyjechać do Tifton w Georgii, gdzie mam usługiwać jutro wieczorem w audytorium szkoły średniej - po prostu usługiwać. A stamtąd - na razie nie wiem. Dokądkolwiek On mnie stamtąd pokieruje. Wiele miejsc - brat Arganbright, a również ci z za morza zapraszają, by tam natychmiast przyjechać, a także z całego zachodu, z Kanady, z całego świata. Lecz ja... dowiecie się... wierzę... Uważam, że kiedy zakończymy, dowiecie się o tym więcej, o ile Bóg pomoże mi podać wam to w ten sposób, jak to było podane mi. Po zgromadzeniu; mam nadzieję, że zrozumiecie.

19 A potem, jeżeli pozostaną jakieś wątpliwości, coś czego nie rozumiecie, proszę, żebyście zabrali swoje notatniki, a wy którzy posiadacie magnetofony, możecie postarać się o te taśmy, puścić je w domu i usiąść przy nich z otwartym sercem - po prostu z otwartym sercem. Odłóżcie wszystko na bok i powiedzcie: „Panie, pragnę się całkiem odprężyć i słuchać". A jeżeli natraficie na coś, wypnijcie aparat i otwórzcie Pismo. A Biblia mówi, Jezus rzekł: „One świadczą o mnie". Czy tak? Zajrzyjmy do Pisma i doświadczmy, czy tak ma się ta sprawa.

20 Tak więc, pragnę otworzyć... (Przepraszam, on mi tutaj pokazuje inne mikrofony, które mam używać. Stoi ich tutaj tego poranku wiele, nie wiem więc, którym się posługiwać). Przejdźmy więc do Pisma. Chcę rozpocząć od 1. Mojżeszowej a zakończyć wieczorem na Objawieniu. Wierzę Słowu. 1. Mojżeszowa, rozpoczniemy od 1. rozdz., gdzie pragnę przeczytać pewien odcinek Słowa. A gdyby ktoś chciał wziąć do ręki swój ołówek i papier, mam bowiem wiele miejsc Pisma. Pragnę się cały czas powoływać na nie.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.

A ziemia była pustkowiem i chaosem, ciemność była nad odchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód.

I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość.

I widział Bóg, że światłość była dobra. Oddzielił tedy Bóg światłość od ciemności.

I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień pierwszy.

Potem rzekł Bóg: Niech powstanie sklepienie pośród wód i niech oddzieli wody od wód!

Uczynił więc Bóg sklepienie, i oddzielił wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem, i tak się stało.

I nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień drugi.

Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukaże suchy ląd! I tak się stało.

Wtedy nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. I widział Bóg, że to było dobre.

Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało.

I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre.

I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień trzeci.

21 Otóż, dzisiejszego poranka pragnę rozpocząć w oparciu o mój tekst: „Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem”. Pragnąłbym na tym oprzeć mój temat: „Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem”. Może zauważyliście, że Bóg powiedział: „Niech ono zrodzi (nasienie) według rodzaju swego”. Niechby chodziło o cokolwiek, musiało to być zrodzone według swego rodzaju.

To Słowo Boże jest wieczne. Bóg, który jest nieograniczony, nie może raz powiedzieć tak, a później zmienić to w coś innego, podjąć lepszą decyzję, ponieważ każda decyzja Boża jest doskonała. On nie może... z chwilą, kiedy Jego Słowo zostało wypowiedziane, nie może nigdy zaniknąć, bowiem ono jest Bogiem. Jego Słowo tak samo nie może zaniknąć, jak On sam. Z tego powodu czytamy w 1. Jana... a właściwie w Ew. Jana 1. rozdział, że „Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga, a Bogiem było to Słowo, a to Słowo ciałem się stało...”. To samo Słowo, które było na początku wypowiedziane z wiecznym zamiarem, przyszło i stało się ciałem i mieszkało między nami - Słowo Boże.

22 Kilka lat temu słyszałem, że pewna kobieta (to może nie jest prawdziwe zdarzenie) oblizywała językiem Rad, kiedy go mieszała i nanosiła na wskazówki zegarów, zegarków i na tarcze zegarów. To ją uśmierciło. A po latach badano jej czaszkę, którą przechowywano po sekcji zwłok i powiedzieli, że można było wziąć aparaty naukowe, które do tego celu używali, a kiedy je przyłożyli do jej czaszki, mogli ciągle słyszeć szum, wywołany promieniowaniem radu w jej czaszce, pomimo tego że umarła już przed laty. Rad ciągle działał.

23 Słowo Boże ustawicznie działa. Powiedziano mi, że gdybyśmy umieli wynaleźć przyrząd, który byłby zdolny to uchwycić, to ludzki głos, powiedzmy mój głos dzisiaj mógłby zostać uchwycony w powietrzu nawet za dziesięć tysięcy lat. Podobnie jak kamyk, rzucony w środek stawu. Maleńkie fale, choć niewidzialne już okiem, rozchodzą się dalej, aż uderzą o brzeg. A fala dźwiękowa naszego głosu podróżuje nieustannie w powietrzu dokoła świata; zatem nasz głos, to co mówimy, będzie ku naszemu osądzeniu. Nasze świadectwo powstanie przeciwko nam. Nasz własny głos odezwie się niczym echo w naszych uszach przed ławą sędziowską Boga, bowiem Jego wielki instrument zarejestruje każdy głos, który został wypowiedziany - każde słowo, które było

wymamrotane.

24 Istnieje tylko jeden środek, który może powstrzymać ten zły głos, jest to pokuta. Jedynie Bóg może go powstrzymać. Jeżeli się to jednak nie stanie, on rozchodzi się dalej i spotka się z wami w wieczności. A zatem, Bóg, który jest doskonały, a Jego głos jest wieczny, Jego własny głos musi to dogonić. A zatem musi być doskonały we wszystkich decyzjach. Bowiem kiedy raz coś powie, musi to przebyć całą drogę i powrócić na sąd.

25 A zatem, jeżeli będziecie naprawdę wyrozumiali, lub będziecie o to zabiegać, zrozumiecie, dlaczego ja zawsze stawałem w obronie Słowa Bożego, tak, jak to czyniłem. Dlatego, że wszystko inne musi przeminąć, natomiast Bóg jest wieczny a Jego Słowo jest również wieczne. Kiedy to studiujecie, będę się starał przemawiać tak szczegółowo, jak tylko potrafię, abyście zrozumieli te słowa. Czynię to także ze względu na taśmy, musicie bowiem wiedzieć, że ta Biblia jest Słowem Boga.

26 Wiemy, że idziemy na sąd, a głos Boży musi nas gdzieś zasięgnąć, ponieważ został podany każdemu śmiertelnikowi, aby go usłyszał. Kaznodzieje są odpowiedzialni za Jego wykład, a jeżeli ten głos Boży ma zasięgnąć każdego człowieka, musicie go usłyszeć, czy tu, czy na ławie sędziowskiej. A więc gdyby kościół posiadał głos Boży, wówczas musielibyście słuchać głosu kościoła, jak mówią nam nasi Rzymscy katolicy. A jeżeli oni sami między sobą są tak poróżnieni i mają tyle zamieszania w swej nauce (Rzymscy, Grecy i inne rodzaje), to tam nie może być miejsca odpocznienia dla wiary. Który z nich jest właściwie kościołem?

27 Kto ma prawdę, Rzymski kościół, Grecki, lub czy jeszcze jakiś inny? Czy luteranie mają prawdę? Czy baptyści, metodyści i prezbiterianie? Kto z nich właściwie mówi prawdę, skoro są między sobą tak bardzo poróżnieni? Jeden od drugiego jest tak daleko jak wschód od zachodu, lecz według mego zdania sędzią jest głos Boga. Głos Boga jest tak doskonały i musi pochodzić z jakiegoś doskonałego źródła, a jeżeli ludzie pokierują tym w jedną albo w drugą stronę, według ich różnic denominacyjnych, nie pozostaje pewnego gruntu dla naszej wiary odnośnie tego, co oni mówią.

28 Mam nadzieję, że to jest jasne, skoro ktoś mówi, że to jest tak... ktoś mówi, że musicie przyłączyć się do kościoła. „Jedynie ten kościół daje zbawienie" - to jest wersja katolicka. Luteranie natomiast przychodzą i mówią, że oni są tą drogą. Oto przychodzi metodysta z czymś jeszcze innym, baptysta z czymś innym a zielonoświątkowiec z czymś jeszcze innym. Wydaje się, że to jest taka zbieranina zamieszania. A kiedy naszym braciom przedłożymy to napisane Słowo, wielu spośród nich mówi: „To nie płaci w naszych czasach". Inny mówi: „To jest tylko historia". Inny mówi: „To jest księga poezji". Inny znowu mówi: „Kościół ma prawo poczynić w tym zmiany". A więc, na jakim gruncie stoimy? Gdzie w tym wszystkim może wiara znaleźć grunt oparcia?

29 Kiedy wieczny Bóg... Wierzę, (i zawsze tak czyniłem) że jeżeli mamy być sądzeni... Jeżeli mamy być sądzeni w oparciu o Słowo Boże, które otrzymało to pełnomocnictwo, a więc jeżeli mamy być sądzeni przez Słowo, Bóg byłby niesprawiedliwym Bogiem, gdyby na ziemi spowodował takie zamieszanie, i doprowadził biedny umysł ludzki do takiej rozterki, że nie wie co sobie począć, i ktoś przyłączy się tu a potem tam. Biedny człek, próbując znaleźć właściwe miejsce, daje posłuch jednej denominacji, a potem następnej. Wydaje mu się, że ta jest lepsza od tamtej a więc odchodzi i powraca do tej poprzedniej. Nie wie po prostu co robić, lecz o ile Bóg będzie sądził świat w oparciu o coś, będzie to w oparciu o Swoje Słowo. Jestem o tym przekonany.

30 Otóż, moi bracia, kiedy to mówię, mam na myśli nie tylko tą małą grupę zgromadzoną tego poranka. Mam na myśli tych, do których dotrą te taśmy na całym świecie; pragnę więc, abyście mnie przez chwilę ścierpieli i zastanowili się nad tym, że musi być coś, na podstawie czego padnie wyrok. Ktoś mówi, że na podstawie „Tłumaczenia King Jamesa," lub jakiejś innej wersji, obecnie jest w opracowaniu jednolita wersja „Standard," lub coś takiego.

31 Wierzę, że o ile Bóg jest suwerennym, a takim On jest, wiecznym, musi tego dopilnować, jest to uzależnione od Niego. Jeżeli mam iść do nieba, do Niego, to On musi mi dać coś, na podstawie czego mogę się dowiedzieć, co mam czynić - coś, na co mógłbym położyć rękę i powiedzieć „To jest to". Czy zgadzacie się z tym? Musi... Leży to w Jego interesie. Inaczej byłby niesprawiedliwy.

32 Gdybym powiedział: „Panie, byłem luteraninem," a ten drugi by powiedział: „A ja byłem katolikiem" - to są przecież dwaj, którzy się wzajemnie sprzeciwiają. Jak ma

potem postąpić biedny człowiek? Co, jeżeli racja jest po stronie kościoła katolickiego? Wówczas wszyscy luteranie są zgubieni. A co, jeżeli luteranie mają rację - wówczas wszyscy katolicy są zgubieni.

Musicie więc znaleźć coś, na czym odpoczywa wiara. A dla mnie - nie wiem co o tym sądzicie wy, lecz dla mnie jest Biblia niezawodnym Słowem Bożym. Wierzę, że Bóg tak czuwał nad Swoim Słowem, że ani jeden znak przestankowy nie znajduje się na niewłaściwym miejscu.

33 Moja córka Rebeka, która siedzi w tyle, mówiła mi: „Tato, w szkole uczyliśmy się, że zostało udowodnione, iż ta ziemia jest stara miliony i miliony lat. Czy nie jest to sprzeczne z Biblią?"

„Nie," odpowiedziałem, „wcale nie".

„Dobrze," powiedziała, „jeżeli studium różnych skał i formacji (geologicznych) oraz stalaktytów i stalagmitów udowodniło, że powstały na skutek kapania wody w przeciągu milionów lat, a Bóg powiedział, że uczynił niebiosa i ziemię w przeciągu dwudziestu czterech godzin, czy to nie wywraca Biblii?"

Powiedziałem: „Nie". Zauważcie, co Bóg powiedział do Mojżesza w Biblii. On powiedział: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię" - kropka! Jak długo to było, nie nasza to sprawa. Następnie posuwa się dalej i zaczyna w Swoim czasie wkładać do ziemi nasienie. Lecz „na początku" - to mogły być setki miliardów i trilionów lat, całe wieki, lecz Bóg stworzył niebo i ziemię - kropka! Na tym sprawa załatwiona! Tak było najpierw. Widzicie? On nie popełnia błędów. Paweł, ten wielki nauczyciel powiedział Tymoteuszowi: „Staraj się usilnie, abyś mógł stanąć jako wypróbowany robotnik, który wykłada należycie słowa prawdy". Studiuj je z otwartym sercem, a ja właśnie o to usiłuję.

34 Otóż, jeżeli taka będzie moja wiara w Słowo Boże, nie mogę sobie pozwolić na jakiś prywatny wykład, bowiem Biblia sama mówi, że nie podlega prywatnemu wykładowi. Duch to właśnie objawił. Znam ten tekst, ale nie mogę sobie teraz uprzytomnić, gdzie to jest w Piśmie napisane. Wy, którzy robicie sobie notatki, znajdziecie to. Sądzę, że to jest w Liście Piotra, że Biblia nie podlega prywatnemu wykładowi.

A zatem, jeżeli natchniony pisarz powiedział... a jeżeli to jest błędne, to w jakim stopniu są błędne pozostałe miejsca? Albo jest wszystko na miejscu, albo jest wszystko błędne. Nie może być inaczej. A więc wy... „A co kościół?" - mówicie. „Dobrze, zatem kościół...". Nie, jeżeli chodzicie do kościoła, to który kościół ma rację? Który kościół jest właściwy? Widzicie, musicie znowu powrócić do czegoś, na czym odpoczywa wiara. Dla mnie to jest Słowo Boże, a ja wierzę, że ta Biblia jest Bożym programem dla ludzi - było tak zawsze.

35 Jezus powiedział, że Pismo musi się wypełnić. To znaczy o ile wszystko, co jest napisane w Piśmie - (zachowajcie to w myślach, ponieważ ci z was, którzy otrzymują teraz taśmę, na końcu tych taśm zobaczycie, że do tych spraw jeszcze powrócę), że wszystko, co jest w Piśmie, musi się wypełnić. Zgromadzeni, pragną, aby to do was wniknęło. Wszystko, co jest w Piśmie, musi się wypełnić! Zatem, jeżeli Bóg coś powiedział - tutaj to macie! Musi się to wypełnić. A jeżeli nie, wówczas to nie jest Słowo Boże. A jeżeli to nie jest Słowo Boże, to gdzie jesteśmy? Weźmijmy coś, co przypomina Boga, albo cokolwiek tylko chcemy czynić. Jak mówi Biblia: „Jedzmy, pijmy i weselmy się, bo jutro pomrzemy". Widzicie?

36 Otóż, jeżeli to nie jest Słowo Boże, to wszyscy jesteśmy zgubieni, a jeżeli to jest Słowo Boże, to Bóg jest wobec niego absolutnie zobowiązany, ze względu na Swoją cześć! Bóg, który jest źródłem wszelkiej czci, który jest początkiem wszelkiej czci, który jest zdrojem wszelkiej czci, który jest źródłem wszelkiej prawdy, On musi stać na tym, co powiedział! A jeżeli to nie jest Słowo Boże, to kim jest Bóg? Gdzie Bóg jest, albo czy Bóg w ogóle istnieje?

37 „O," mówisz, „bracie Branham, ja to odczuwam". Ach, poganin może ci powiedzieć to samo odnośnie swego bożka.

Podróżowanie daje ci wiele doświadczenia, kiedy widzisz te sprawy na własne oczy.

„A więc... Ja wierzę, że mógłbym spojrzeć i zobaczyć to".

Tak jest.

„Ja wierzę, jeżeli... Wierzę, ponieważ zostałem przemieniony". Ja czynię tak

również, ale pamiętajcie, poganie czynią to samo. Przecież poziom moralny Afrykańczyków by zaćmił... niektóre z ich szczepów zawstydziłyby Amerykanów, którzy nazywają się chrześcijanami - taki jest poziom czystości moralnej między ludźmi, którzy oddają cześć pogańskim bożkom. A więc, może to jest Bóg? Czy widzicie, co mam na myśli? Widzicie, kiedy popatrzycie pewnym sprawom do twarzy, jest to szeroki zakres, który musicie ogarnąć; musicie więc mieć pewne miejsce, na którym możecie oprzeć swoje ręce.

38 Rozpatrujmy pretensje luteran - oni zawiedli. Rozpatrujmy pretensje katolików - oni zawiedli! Rozpatrujmy pretensje baptystów i zielonoświątkowców - oni zawiedli! Więc nie możecie im zaufać. Nie ma jednak ani jednej sprawy, zapisanej w Biblii, którąby Bóg nie potwierdził przez kogoś jako prawdę. Ona jest prawdą!

Jak często mawiałem: „Być może moja wiara nie podniesie się tak wysoko, jak wiara Enocha, lecz, naturalnie, nie będę stać w drodze komuś, kto by się chciał podnieść tak wysoko". Wielka wiara.

39 Otóż, mając takie podłoże, widzicie powody, dlaczego wierzę Biblii, i stamtąd biorę mój tekst.

Otóż, następną sprawą, którą pragnę powiedzieć, jest to, że nie wierzę, iż Biblia zaprzecza samej sobie, a wyzywałem cały świat dookoła, aby każda osoba, która to twierdzi, przyszła i udowodniła mi to. Przyjdź i udowodnij to! Biblia sobie nie zaprzecza, to jesteś ty, który jej zaprzeczasz. Bóg nie może zaprzeczać samemu Sobie. Gdyby tak czynił, to by nie był Bogiem. A jeżeli to Słowo jest Bogiem, to... a jeżeli ono zaprzecza sobie, wtedy ty czynisz z niego Boga, zaprzeczającego samemu Sobie; więc gdzie jest potem twój Bóg. Pogmatwało się to, nieprawdaż? - skomplikowało.

40 Jeżeli Bóg zaprzecza samemu Sobie, to nie jest niczym więcej, niż jestem ja, albo niż jesteś ty, bowiem On może zaprzeczać samemu Sobie. Jest tutaj Słowo, lecz ono jest ukryte przed oczyma mądrych i roztropnych.

To jest powodem, dlaczego niektórzy mówią, że Mateusz 28,19., gdzie jest napisano: „Idźcie, nauczając wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego," a Dzieje Apostolskie 2,38. gdzie mówi: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić w imię Jezusa" - oni mówią: „Tutaj jest sprzeczność". To nie jest sprzeczność!

41 Każdy, kto był kiedykolwiek ochrzczony, musiał zostać ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. A jeżeli nie zostaliście ochrzczeni z zastosowaniem imienia Jezusa Chrystusa, to nie jesteście ochrzczeni w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jesteście ochrzczeni tylko w niektóre tytuły, które odnoszą się do tego imienia. Jeżeli tak jest... jeżeli to nie jest właściwe objawienie, to Biblia by się myliła, kdyby to było kontynuowane, a każdy by chrzcił w imię Jezusa Chrystusa. Jeżeli jednak Biblia chrzciła... jeżeli wszyscy apostołowie we wszystkich wiekach chrzcili w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego - to Biblia na pewno zaprzecza samej sobie. Jeżeli jednak przyjrzycie się temu dobrze, nie jest tak! Oni czynili tylko to, co On powiedział. Nie tytuły, lecz imię! Więc nie ma tam sprzeczności!

42 Mógłbym tutaj przytoczyć o wiele więcej spraw, które sobie nawet zapisałem, o których ludzie mówią, że one zaprzeczają samym sobie. Prosiłem już od dwudziestu pięciu lat (obecnie prawie że trzydzieści), aby mi je ktoś pokazał. Nie ma czegoś takiego. Nie! Nie! Tam jest prawda, wszelka prawda i nic innego, tylko prawda, a właśnie na tym odpoczywa wasza wiara - bezpośrednio na tym, co powiedział Bóg. Nie próbujcie tam włożyć prywatnego wykładu, a ja wierzę, że tam nie ma czegoś jeszcze...

43 Otóż, mam nadzieję, że was nie ranię, pragnę tylko powiedzieć, dlaczego wierzę tak, jak wierzę i dlaczego w tych sprawach, które czyniłem, postępowałem tak, jak postępowałem. Pragnę pokazać światu, że tak czyniłem dlatego, że takie jest moje przekonanie.

Ja wierzę, że żadne Słowo nie może być dodane do tej Biblii, a ktokolwiek jest winien tego, że tak czyni, jego część zostanie wyjęta z księgi życia - Obj. 21: „Ktobykolwiek dodał coś do tego albo ujął coś z tego". Ja nie wierzę, że jakieś wyznanie wiary, jakiś dogmat, lub coś innego jest planem Bożym; tylko dosłowne Słowo Boże, tak jak zostało zapisane. Wszystko inne jest grzeszne i będzie z tym odpowiednio załatwione i zginie to na wieki - każdy człowiek, każde wyznanie, każda denominacja i ktokolwiek inny, kto by dodał, albo ujął tylko jedną kreskę z tego Słowa. Bóg nie jest Bogiem

wczorajszego dnia, który by napisał księgę i podał ją do rąk jakiejś grupy ludzi i pozwolił ją pogmatwać i wszystko możliwe, a potem by na podstawie tej księgi sądził świat. Lecz Bóg, który napisał tą księgę, żyje! On żyje w niej i potwierdza Swoje Słowo. (Nuż, podczas studiowania tych taśm - pragnę, żebyście to przestudiowali rzeczywiście szczegółowo - właśnie tą uwagę tutaj, widzicie?)

44 Nuż, ja rozpocząłem w 1. Mojżeszowej i przeszedłem obecnie aż do Objawienia i połączyłem to razem, udawadniając że to jest Słowo Boże. Objawienie mówi, że ktobykolwiek ujął z niego, albo dodał do niego, tak samo będzie wyjęta jego część z księgi życia. Powrócę za chwilę do tego miejsca Pisma i powołam się na nie. Objawienie, ostatni rozdział.

Tutaj jest 1. rozdział, a co on nam ukazuje? Jakie jest Słowo? Ono jest wieczne. Nie wolno z nim manipulować, dodawać do niego, albo ujmować z niego. Nie wolno z nim manipulować - Bóg nad tym czuwa. Nie wolno do niego niczego dodawać. Nic nie śmie być z niego ujęte, bo ono jest wieczne, widzicie? Otóż, chcę wam na tym pokazać to, co wam pragnę powiedzieć, że ono od 1. Mojżeszowej aż do Objawienia nie pomiesza się z niczym innym.

45 Otóż, tutaj w tym będziemy się różnić - od teraz aż do piątej godziny dzisiejszego popołudnia. Widzicie? Tutaj jest to, w czym nasze zdania będą się różnić. Ilu z was zgadza się z tym, że to jest Boża księga sądu, oraz że my będziemy sądzeni na podstawie Słowa Bożego? Nic nie będzie do niego dodane, ani ujęte z niego. Więc dlaczego tak postępowano? Będziemy teraz o tym rozważać. Dlaczego tak czyniono w taki bezczelny sposób? Stwierdzimy to od 1. Mojżeszowej aż do Objawienia, na przestrzeni wszystkich wieków, aż do naszego czasu.

46 Nuż, pozwólcie, że to przedstawię zupełnie jasno, ze względu na taśmy. Otóż, teraz kiedy wam powiedziałem, dlaczego wierzę Słowu i co Bóg o nim powiedział, oraz to, że nie wolno ująć z niego, albo dodać do niego, pragnę przejść teraz do sedna, do kontekstu, który wyciągnąłem z tego długiego tekstu i wyjaśnił wam i pokazał, co się wydarzyło; potem możecie zobaczyć powód, dlaczego wierzę w to, w co wierzę, widzicie?

47 Otóż, ono nie może zostać zmieszane. Ono nie będzie skrzyżowane z niczym innym. Ono nie zostanie skrzyżowane. Dzisiaj mamy wielką erę krzyżowania zwierząt, ziarna, pszenicy - osiągają produkt o lepszym wyglądzie, lecz to nie jest dobre. Ono jest zepsute, nie ma w nim życia, jest umarłe, nie może się reprodukować; ono jest martwe, ponieważ z wszystkiego, co mamy dzisiaj na świecie, tylko mówione Słowo Boże jest w swej oryginalnej postaci.

48 To jest przyczyną, dlaczego muł, skrzyżowane zwierzę, które zostało spłodzone przez skrzyżowanie, nie może się dalej rozmnażać. Bóg stworzył konia i On stworzył muła, a właściwie osła. Wy skrzyżowaliście tych dwu i otrzymaliście muła. On jest krzyżówką, dlatego nie może się dalej rozmnażać. (Za chwilę poruszymy odnośnie tego sprawę nasienia węża). On nie może się dalej rozmnażać.

49 Nuż, jaki jest mój tekst? „Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem”. Pragnę to teraz udowodnić. Zwróćmy się teraz do Ew. Mateusza 24,35; tylko na chwilę, kiedy śledzimy te miejsca Pisma, tylko krótką chwilę (popatrzę, ile mamy jeszcze czasu). Pragnę teraz przeczytać Słowo, które powiedział Jezus. Ew. Mateusza 24,35; aby pokazać, jak wieczne jest to Słowo (mówiliśmy już o tym).

Zaprawdę... Zaprawdę powiadam wam, nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

50 Nuż, czy możecie to potem z czymś pomieszać? Otóż, w Księdze Objawienia 22. rozdz. 19 wiersz - chętnie bym to przeczytał. Objawienie 22,19; zobaczymy, co tam jest powiedziane. Rozpocznijmy od 18. wiersza.

Co do mnie, to świadczę każdemu... (pamiętajcie już od 1. Mojżeszowej, kiedy On wypowiedział Słowo, widzicie?) Świadczę bowiem każdemu... (tzn. kapłanowi, papieżowi, biskupowi, okręgowemu prezbiterowi, kimkolwiek on jest) który słucha słów proroctwa księgi tej: Jeśli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze.

A co z waszymi dogmatami? Co z waszymi niezgodnymi z Pismem wyznaniami wiary, których słuchacie? - ze wszystkich denominacji - ani jedna nie ma wymówki!

A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów... (mówiąc, że ono nie jest to samo, widzicie?) ze słów proroctwa tej księgi, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze.

51 Chociaż by był kaznodzieją, chociaż by był całe życie członkiem kościoła, chociaż by był biskupem albo papieżem, ktobykolwiek ujął z niej jedno słowo - tylko jedno słowo! Czy uświadamiacie sobie, że to było jedno słowo, do którego Ewa miała wątpliwości a to spowodowało wszystkie kłopoty? Jedno wypowiedziane Słowo Boże, odnośnie którego Ewa miała wątpliwości, czy jest prawdą; a to spowodowało każdą chorobę, każdą dolegliwość, każde cierpiące niemowlę, każdy szpital, który musiał być zbudowany, każdą operację, która kiedy została przeprowadzona, każdą śmierć człowieka, który kiedy umarł - z powodu jednej osoby, która poddała w wątpliwość jedno słowo. Tutaj to macie!

52 Co próbowała uczynić Ewa? Skrzyżowała to, pomieszała to z czymś innym. Musicie to wziąć w ten sposób, jak to powiedział Bóg! Ono nie zmiesza się z niczym innym. Nie, proszę państwa! Jezus powiedział pewnego razu: „Gdybyście mieli wiarę jako ziarnko gorczyczne... Mówiono mi, że ziarnko gorczyczne nie można skrzyżować. Nie możecie je skrzyżować z niczym innym. Możecie skrzyżować inne ziarna, lecz ziarnko gorczycy nie, widzicie, jego nie można skrzyżować. A jeżeli posiadacie taki rodzaj wiary, to znaczy, że ujmujecie jedno Słowo Boże... To jest powodem, dlaczego tak wiele ewangelistów kończy fiaskiem (przejdziemy do tego później). Oni mówią: „O, my wierzymy w to" i oni to przyjmują, oni wierzą w to jedno słowo i wprowadzają je w czyn, ale co z następnym słowem? „Błogosławiony, który przestrzega wszystkich przykazań" (widzicie!) „on będzie miał prawo wejść do drzewa życia, a na dworze będą czarownicy, psy, wszetecznicy," itd.

Otóż, mam tutaj mieszaną klasę słuchaczy, lecz mam tutaj całą ilość fragmentów, które powiem naprawdę otwarcie i pragnę, abyście to siostry zrozumiały, widzicie, abyście były pewne, że to pojmujecie.

53 Otóż, to jest powodem, dlaczego wierzymy, że to jest Słowo od Boga - dlatego, że Boże mówione Słowo jest oryginałem. A wszystko, co Bóg stworzył (powołał przez Słowo do istnienia) jest oryginałem. A wy nie możecie następnie skrzyżować tego, co On stworzył. To jest właśnie powodem, dlaczego Ewa potrafiła uczynić to, co uczyniła ze swym własnym nasieniem - bowiem ona nie była oryginalnym stworzeniem. Ona była produktem ubocznym mężczyzny - nie bezpośrednio stworzeniem Bożym. Bóg stworzył całość a potem wziąć część Swego stworzenia i uczynił z niego pomocnicę.

To jest powodem, że możecie skrzyżować osła i konia, lecz to nie pozostanie przy życiu! To jest śmierć! Tylko oryginalne stworzenie posiada życie. Ono znowu powstaje do życia. Mam nadzieję, że to teraz możecie zrozumieć. Tylko oryginał posiada życie i ja myślę, że to jest powodem dlaczego różne kulty, denominacje i organizacje umierają! Historia udawadnia, że one są wszystkie martwe. One nigdy więcej nie powstały i nigdy nie powstaną. One się nie mogą na nowo rozmnażać. Nie mają niczego, przez co mogły by się rozmnażać; one są niepłodne. To jest powodem, dlaczego dzieci Ewy umierają.

54 Nuż, ja zajmuję mój czas, aby te taśmy... aby dać ludziom czas do studiowania. Nie chcę się śpieszyć. Pragnę tylko wykorzystać mój czas. Ja nie wiem, co się będzie odtąd dziać, ale pragnę to przekazać ludziom, choćby mnie nawet Bóg pewnego dnia wziął z tej ziemi, jeżeli nie będę żył tak długo, aby oglądać Jego przyjście, jednak to poselstwo będzie ciągle żyć. To jest prawdą. Pozostańcie w Słowie.

55 Otóż, pamiętajcie, że każde mówione Słowo Boga jest oryginalnym nasieniem. Bóg zasadził do ziemi wszystko przez Swoje Słowo, a jak długo pozostaniecie z tym oryginalnym nasieniem, ono się będzie dalej rozmnażać i na nowo się zreprodukuje. Skrzyżujcie je, ono umrze! Ewa, niewiasta, była pierwszą krzyżówką, jaka kiedykolwiek istniała.

Mam nadzieję, że nie wyłączycie taśmy, dopóki tego nie przebierzemy i nie udowodnimy za chwilę, widzicie, pokażemy wam właśnie dlaczego.

56 Ona była oblubienicą, która dokonała skrzyżowania.

Zauważcie, przez to zrodziła śmierć - przez to, że wzięła Słowo Boże i próbowała zmieszać z Nim trochę mądrości. Widzicie? Nie powinniście tego czynić. Jeżeli wierzycie... Jeżeli posiadacie mądrość, aby to wyjaśnić, powiedzcie tylko: „Bóg tak

powiedział i to wystarczy". Bóg tak powiedział i nic więcej nie potrzeba. Jeżeli to nie potraficie wyjaśnić, zostawcie to, ale mówcie tylko: „Tak jest, dlatego że tak powiedział Bóg". Widzicie, o to chodzi; tak powiedział Bóg.

57 więc, ono się nie zmiesza. Nie wolno z nim manipulować. Bóg ukarze tego, który to czyni, ono nie skrzyżuje się z niczym innym. To jest samo Słowo Boże. Bóg nie potrzebuje waszego słowa do Swego Słowa. My nie powinniśmy mówić naszych własnych słów, powinniśmy głosić Jego Słowo - Boże Słowo.

58 Zatem prawdziwe życie może przyjść, albo zreprodukować się tylko przez oryginalne spłodzenie. Widzicie, życie... Nuż, zachowajcie... Zastanówcie się nad tym, kiedy będziecie studiować tą taśmę, zastanówcie się nad tym teraz. Życie, Ż-Y-C-I-E może być rozmnażane tylko przez swoje oryginalne spłodzenie, tak jak się ono rozpoczęło na początku; wtedy się ono zreprodukuje. Jeżeli tak nie jest, jest krzyżówką, ono odumiera. Niektóre z nich odumierają już w pierwszej generacji, widzicie, zaraz odpadły. (One wkrótce odumierają). Nie może to przynieść prawidłowego życia, dlatego że to jest krzyżówka.

59 W 1. Mojż.1,11. mówi Biblia (Bóg powiedział): „Niechaj każde nasienie zrodzi według swego rodzaju". Nuż, jeżeli Bóg tak powiedział, to sprawa załatwiona! To jest na zawsze załatwione! „Niechaj każde nasienie zrodzi według swego rodzaju". Jeżeli je skrzyżujemy, otrzymamy super plon. Jest to super plon, ale czego? Słuchajcie teraz. Odprężmy się na chwilkę. Pomieszać to... (próbuję ich tym zająć, co za tekst. Mógłbym o tym przemawiać, ale staram się powstrzymać). Przez skrzyżowanie wyda to super plon, jak to zostało udowodnione. Lecz jaki rodzaj plonu - plon fałszu, śmierć!

Skrzyżujcie wasze ziarno, ono zrodzi wielki plon, lepszy plon, lepiej wyglądający, ale on jest martwy. Zasadźcie je na nowo, ono się nie może dalej rozmnażać. Jest wykończone! Podobnie jak Ewa, widzicie? Ona zrodziła skrzyżowany plon. Popatrzcie na nas dzisiaj. Możecie spojrzeć dookoła i zobaczycie, że to prawda. Na pewno. Taki nie był Boży zamiar, nie! Muszę teraz coś powstrzymać w sobie, o czym właśnie teraz myślę, widzicie.

60 Przez zmieszanie wyda ono skrzyżowany plon; a skrzyżowany plon, to martwy plon, o ile chodzi o rozmnażanie. On nie może się dalej rozmnażać, nie może, dlatego że tak powiedział Bóg. Ono miało zrodzić według swego rodzaju, a wy to zmieszaliście.

Właśnie tutaj możecie widzieć kościół, kiedy on dochodzi do zakończenia. On umiera, bo nie może zrodzić według swego rodzaju. Dlaczego? - on jest skrzyżowany. Nic na to nie poradzicie. On jest martwy, on jest wykończony. W porządku. To jest powodem, dlaczego każda generacja miała swoje własne przebudzenie - miała okazję, jeśli chodzi o Słowo. O, suwerenny Bóg, w dniu sądu... Powstanie grupa Johna Wesley'a, a ci dzisiejsi „nakrochmaleni" metodyści będą zdawać rachunek przed nimi. Powstanie Luter. Powstaną katolicy. I wszyscy, z powrotem aż do Ireneusza, Martina i Polikarpa będą musieli stanąć przed sądem, dlatego że skrzyżowali Słowo Boże z dogmatami. Ta grupa luteran, która wystąpiła po przebudzeniu Lutra, będzie zdawać rachunek z tej samej sprawy. Grupa baptystów, która wystąpiła po przebudzeniu Johna Smitha, będzie czynić to samo. Alexander Campbell będzie czynił to samo. Zielonoświątkowcy będą czynić to samo. To pierwotne przebudzenie, kiedy został wylany Duch Święty, wywołało ludzi, a Bóg postarał się przekazać im Swoje Słowo, ale oni się zorganizowali, ustanowili denominację i na miejscu umarli.

Mówicie: „Popatrz jednak, co oni czynią".

Przejdziemy do tego dzisiaj trochę później. Przechodzimy teraz bezpośrednio do wszystkich tych... Właśnie teraz wkładam tam to nasienie. Za chwilę pokażemy wam, co się wydarzyło.

61 Otóż, to jest powodem, dlaczego każda generacja miała swoje własne przebudzenie, a Bóg wzbudził sobie męża, umieścił w nim Swoje Słowo i posłał go z poselstwem na dany wiek. A skoro tylko ten mąż opuścił scenę, przechwycił to ktoś inny, skrzyżował, i wszystko upadło dokładnie z powrotem... wszystko... może...

Mógłbym się tutaj na chwilę zatrzymać. Nie śpieszymy się. Powróćmy z powrotem; to jest dokładnie to, co rozpoczęło się w ten sam sposób już na początku w 1. Mojżeszowej Bóg wyruszył, aby zebrać Swój plon z rodzaju ludzkiego, ale Ewa to pokrzyżowała. Widzicie, co się stało? A więc tam jest sąd dla Ewy.

62 Wystąpił Luter i cała reszta. Wystąpił Chrystus. Wystąpili apostołowie. Wystąpili prorocy. Czy Jezus nie powiedział: „Którego z proroków, których posłał Bóg, nie prześladowali wasi ojcowie?"

Czy On nie uczył, że pewnego razu Król posłał swego sługę, a potem posłał dalszego sługę i znów dalszego, itd., aż w końcu posłał Swego Syna. Widzicie? Każda generacja przyjmuje... bowiem powtarza się znowu to co u Adama i Ewy - tego pierwszego plonu w ogrodzie Eden. Połowa z nich idzie do zguby - mądre i śpiące panny. Połowa z nich... jedne zachowują Słowo, te drugie je skrzyżowały. Tak samo było przez całe wieki, tam i z powrotem, szło to tak żmudnie, jak tylko mogło iść. Udowodnimy to tutaj na podstawie Bożego Słowa i na podstawie historii. To się zgadza - skrzyżowanie.

63 Skrzyżowanie rozpoczęło się w Edenie, rozpoczęło się w 1. Mojżeszowej. To był początek. Tam gdzie... A kończy się tutaj w Objawieniu. Jest to drugie przyjście Chrystusa. Zapamiętajcie to sobie dokładnie, to jest powodem, dlaczego każda generacja miała swoje własne przebudzenie, ona miała sposobność przyjąć Słowo. Oni to następnie skrzyżowali - zamiast to przyjąć, oni odeszli gdzieś indziej.

64 Moja misja, a ja wierzę, że Bóg powołał mnie, by... Muszę dzisiaj powiedzieć pewne osobiste sprawy, bowiem powiedziałem wam, że to uczynię, widzicie? Muszę to powiedzieć światu.

Ja wierzę, że moja misja dla tej ziemi polega na zwiastowaniu przyjścia Słowa (widzicie?), przyjścia Słowa, którym jest Chrystus. A Chrystus zawiera w sobie Tysiącletnie Królestwo, w Nim jest wszystko zawarte, bo On jest Słowem. Widzicie?

65 W porządku, Jezus powiedział u Jana 3,5., otóż jeżeli chcecie to sobie zanotować, Jan 3,5. Wszyscy dobrze znamy to miejsce tutaj. Chcę je skierować do tych, którzy będą słuchać taśmy... być może nie będę w stanie szybko wyszukać to miejsce, pragnę czytać z Ew. Jana 3. rozdział 5. wiersz. Zobaczymy, co tam powiedział Jezus. Rozpoczniemy może trochę przed tym - 3. wiersz:

Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego.

Rzekł mu Nikodem: Jakoż się może człowiek narodzić, gdy jest stary? Czyż może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się?

Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.

66 Czy to jest nasienie? Każde mówione Słowo Boże jest nasieniem. To się zgadza. Postaram się to zaraz udowodnić - gdzie tak powiedział Jezus. Każde mówione Słowo Boże jest nasieniem. A więc, jedynie kiedy człowiek narodzi się na nowo - dlaczego musi się na nowo narodzić? On jest martwy w tym ciele, w którym się znajduje. On jest krzyżówką. On musi narodzić się na nowo. Dlaczego? On narodził się w grzechu, z powodu grzechu Ewy, ukształtowany w nieprawości, przyszedł na świat mówiąc kłamstwo. On jest od początku kłamcą. Nie zależy, jak bardzo jest chytry, wykształcony, albo czymkolwiek on jest, on jest kłamcą - Biblia mówi, że nim jest, niezależnie od tego, jak bardzo święci byli jego ojcowie, albo cokolwiek innego; on jest kłamcą od początku. A jedyny sposób, jak on może powiedzieć prawdę, jest wypowiedzieć prawdę swoimi własnymi ustami. To jest jedyny sposób, jak może wyjść na jaw prawda. Jeżeli mówi coś sprzecznego do Słowa, to jest wciąż kłamcą.

To brzmi niemal kategorycznie, lecz tak właśnie mówi Bóg. „Niech każde ludzkie słowo będzie kłamstwem, ale Moje prawdą". Widzicie? Jeżeli coś sprzecznego wychodzi z jego ust, aby zapierać się tego Słowa, albo odkazać je, przesunąć je, że płaci dla innego ludu, albo innej generacji, albo cokolwiek to jest, wtedy on jest kłamcą. Dokładnie tak jest. On musi się narodzić na nowo a potem on widzi każde Słowo. Jedyny sposób, jak może narodzić się na nowo jest, że Boże życie wyprodukuje w nim to życie.

67 Nasienie musi mieć wodę, aby mogło róść. Nuż, wy wkładacie nasienie do gleby, a jeżeli tam nie ma wilgoci, jest to proch, i ono nie będzie rosło w prochu. Nie może. Musi tam być pewien procent wilgoci, inaczej ono nie będzie rosło. Czy to prawda? Litera zabija, ale Duch daje nam życie, widzicie. Nuż, ono musi mieć wilgoć, aby rosło.

Jego Słowo jest nasieniem. Otóż, aby to udowodnić, zwróćmy się do Ew. Łukasza 8. rozdział 11. wiersz i zobaczymy czy to jest prawdą, albo nie - czy Biblia mówi, że Jego Słowo jest nasieniem. Łukasz 11. rozdz.... czy raczej 8. rozdz. i 11. wiersz. Zobaczymy,

co o tym mówi Bóg - 8. rozdz. 11. wiersz. On tutaj zaczyna mówić i ciągnie dalej. Jest wiele do powiedzenia na ten temat. Rozpocznijmy od 4. wiersza i czytajmy:

A gdy się schodziło wiele ludu i z miast przybywali do niego, rzekł w podobieństwie:

Wyszedł siewca rozsiewał ziarno swoje. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało zdeptane, a ptaki niebieskie zjadły je.

A drugie padło na opokę, a gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci.

68 Wilgoć - baptyści, prezbiterianie, luteranie nie mieli wody. Kiedy się ktoś nawróci, on najpierw patrzy wprost na Chrystusa; on wierzy. A pierwszą rzeczą, jak wiecie, denominacja przywiąże go do jakiegoś miejsca, i wilgoć Ducha odchodzi od niego; on staje się denominacyjny i umiera. Nie tylko baptyści, ale także zielonoświątkowcy! Nie wierzcie w to - ja wiem, że wielu z was w to nie wierzy; poczekajcie tylko trochę. Zobaczymy, czy Biblia poświadcza to, albo nie.

69 W porządku, niedostatek wilgoci - ostatnie słowo 6. wiersza 8. rozdz. Niedostatek wilgoci.

A inne padło między ciernie, a ciernie wzrosły razem z nim i zadusiły je.

Widzicie, co to było? On posuwa się dalej i mówi, że niektóre, kiedy tylko dostały się... Nie będę dzisiaj zważał na nic. Ja myślę właśnie, że Chrześcijańscy Przedsiębiorcy i cała reszta zielonoświątkowych organizacji, i ci ludzie, którzy budowali te wielkie budynki w wartości milionów dolarów - bogactwa tego świata zadusiły tą chwałę i Ducha Bożego. Oni umarli, bo to zostało zaduszone. Ten świat, pieczołowanie o ten świat, zadusiły je.

70 Niewiasta chce być aktywna i ona obcina krótko swoje włosy i robi sobie sztywną „wodną" fryzurę, nosi szortki i wygląda jako reszta tego świata. Kaznodzieja stoi na stopniu,... praktykuje nabożnie swoje „amen" i obawia się przynieść Słowo Boże, dlatego że od tego jest zależne jego wyżywienie. Jeżeli oni nie mogą jeździć w Cadillacu, to nie są nawet uważani za duchownego. To się zgadza. Jeżeli nie mogą ubierać się w najlepsze ubiory i czynić to i owo, to są uważani za „odpadłych". Nie są kimś poważanym.

Ten stary mężczyzna tam, stary brat Kidd, mówił mi dzisiaj rano, że oni już więcej nie życzą go sobie, bo on jest stary i trzyma się ściśle Słowa. Co się dzieje? - oni mają niedostatek wilgoci. To się zgadza.

A inne wpadło na ziemię dobrą, a gdy wzrosło, wydało plon... To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

O, co za podobieństwo! Jak chętnie przemawiałbym na ten temat w moim przemówieniu. „A kiedy to powiedział...". 8. rozdz. 8. wiersz:

A jeszcze inne padło na ziemię dobrą, a gdy wzrosło, wydało plon stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha... (wydał okrzyk, był może jakby powiedział: „Przynieś stokrotny plon". *Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!* Innymi słowy: Jeżeli wasze uszy są w zgodności z Bogiem, niechaj słyszę, widzicie?)

A Jego uczniowie zapytali Go, mówiąc: Co oznacza to podobieństwo?

A On im rzekł: Wam dane jest poznać tajemnice królestwa... (tajemnice - widzicie co On o tym mówił? Nuż zważajcie. Co to są te tajemnice królestwa? Zważajcie tylko przez chwilę)... *tajemnice królestwa Bożego, lecz innym w podobieństwach, aby patrząc nie widzieli, a słuchając nie rozumieli.* (Widzicie, lecz Słowo Boże zstępuje dla osądzenia, aby ich osądzić - ponieważ oni je widzieli! Ono tam było!)

A podobieństwo to znaczy: Ziarnem jest Słowo Boże.

71 Czym jest nasienie życia? - Słowem Bożym? Dlatego, aby osiągnąć życie, nie możecie przyjść w oparciu o wyznanie wiary, nie możecie przyjść w oparciu o denominację; musicie powrócić do Słowa. Nuż, to jest nasienie życia.

W porządku, Jego Słowo jest Jego nasieniem, Jego Duch jest wodą. A teraz wprost do Ew. Jana 3,14., zrozumiemy, co ono znaczy, jeżeli to chcecie przeczytać.

A jako Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn

człowieczy.

Widzicie? Otóż, jeżeli Mojżesz wywyższył śpiżowego węża z tego samego powodu, z jakiego był wywyższony Chrystus, co to znaczy? Mojżesz wywyższył śpiżowego węża w tym celu, aby ludzie, którzy ginęli, mogli otrzymać wodę dla zachowania życia. A patrzcie, Jezus... (o Boże!) Jezus jest Słowem Bożym. Nuż, pragniemy wam to głęboko wtłuc do głowy dzisiejszego popołudnia, widzicie, udowodnimy to.

72 Jezus jest Słowem Bożym, a On (Jego bok) został otwarty, aby to życie, to życie, które jest wewnątrz tego nasienia, aby to życie, którym jest Duch, aby się wylała ta woda... ten Duch wylany na nasienie Boże zrodzi życie tego nasienia. A jeżeli ono zrodzi jeszcze coś innego, to jest tam jakiś inny rodzaj nasienia! Amen! Czy rozumiecie?

Jeżeli Duch Boży zstąpi, aby podlać nasienie, i jeżeli to jest nasienie, które zostało podlane, ono wyda życie tego nasienia. Czy to jest jasne? On wyda życie tego nasienia, bowiem dla tego celu był On dany.

73 Ja wierzę, że Biblia jest Słowem, całkowitą prawdą, a Jezus jest Słowem, które zostało zamanifestowane; On i Jego Słowo, to jedno i to samo. Czym On był? Patrzcie, On był tym nasieniem.

(Muszę tutaj coś opuścić, w tym celu, aby to przynieść dziś wieczorem. Jest to twarde).

On był tym nasieniem, które miała wydać Ewa. Przyjmijcie to do wiadomości! On był tym nasieniem, które Ewa miała wydać na świat, ale ona je skrzyżowała przez niewiarę w Boże Słowo. On był tym nasieniem, a jedyny sposób, jak to życie mogło istnieć, polega na reprodukcji tego życia - życie musiało przyjść przez to nasienie, a nasienie musiało umrzeć, w tym celu, aby mogło się rozwinąć to życie! Czy tego nie widzicie? To jest powodem, dlaczego była dana woda - aby dostarczyć wody temu nasieniu!

74 Duch Święty, który znajdował się w ogrodzie Eden, był na to, aby odwilżał to nasienie. Człowiek nie był stworzony na to, aby umrzeć, on był uczyniony na to, aby żyć, ale skrzyżowanie przyniosło śmierć. Ona to skrzyżowała. Nuż, wy ciągle zapieracie nasienie węża. A więc zapytam się was: „Dlaczego są pogrzeby?" Ona była krzyżówką. Każdy jeden z nas jest krzyżówką z tego oryginału. To jest powodem, że stale umieracie. Lecz (o Boże!) istnieje zarodek życia, pochodzący z tego rzeczywistego nasienia, które Bóg potwierdził jako Swoje nasienie; On Go wzbudził z martwych! Widzicie? Aby przez to życie, które przechodzi do tego oryginalnego nasienia, podobnie jak było dane Ewie, przeszło do Jego prawdziwego kościoła; aby to życie zostało na nowo wydane przez narodzenie, przez łono Jego oblubienicy. Widzicie?

O, to jest tak drogocenne i wspaniałe. Dam wam trochę czasu, abyście to mogli przestudiować, aby to w was głęboko utkwiło.

On jest nasieniem. On jest tym nasieniem, które zostało spłodzone przez Słowo Boże. „Niech mi się stanie według Twego Słowa". Tutaj jest to nasienie. Widzicie? Przez przyjście Słowa, widzicie?

75 Nuż, Jezus jest Słowem, które zostało zamanifestowane. On i Słowo to jedno i to samo, a to jest powodem, dlaczego to zostało tak doskonale zamanifestowane w Nim. To jest powodem, dlaczego Bóg zamanifestował się tak doskonale w Jezusie: bowiem On był nasieniem Słowa, samym zarodkiem Słowa, (tym zarodkiem, który jest wewnątrz nasienia, który jest życiem tego nasienia). Czy to pojmujecie? Widzicie, to było... On był zarodkiem Słowa Bożego. Ten zarodek jest Duchem, ten zarodek jest wodą, a Jezus musiał zostać otwarty (włócznią) w tym celu, aby to nasienie wydało swoje życie, aby dostarczyć wody dalszemu nasieniu, które nadchodziło. Czy to widzicie? On nawet powiedział: „Ma jeszcze inne owce, które nie są z tej owczarni. One to poznają. One przyjmą to Słowo i będą się go trzymać. A ja posyłam Ducha, aby je nawodnić, i to wyprodukuje dokładnie to samo". To zrodzi cuda, zrodzi to moc Bożą, zrodzi to... a nie będzie to niczemu zaprzeczać, bowiem to nasienie jest pokrewne z tym nasieniem. Ono nie może powiedzieć: „Panie kąkol, chodź i żyj razem ze mną". Nie, nie proszę; nie, nie. Tego ono nie uczyni. Naprawdę nie. Ono się nie skrzyżuje. Nie możecie zmieszać razem śmierć i życie. Nie możecie być martwymi i żywymi w tym samym czasie.

76 Widzicie więc, co mam na myśli? Jest to zarodek, który pochodzi z tego nasienia - to jest On. On jest Słowem Bożym, które zostało doskonale zamanifestowane. To jest

powodem, że w Nim było co? Polegało to na tym, że On jest dokładnie... syn pierwszego Adama był tym synem, który był obiecany przez Adama, by dalej kontynuował ludzką rasę, lecz Ewa skrzyżowała to z wężem i zrodziła generację bękartów (nieślubnych dzieci), którzy zostali zrodzeni, aby umrzeć, nie posiadając życia. Jezus przyszedł i był tym nasieniem. On to udowodnił. Jezus był wszystkim, co Adam utracił. Czy to widzicie? On jest dokładnie... Ewa by w końcu zrodziła to dziecię, lecz ona to skrzyżowała, wprowadziła tam węża, słuchając mądrości, zrozumienia i poznania.

77 Nuż, zaczekajcie, dopóki nie przejdziemy w związku z tym do oblubienicy. To jest powodem, dlaczego wierzę tak, jak wierzę. Musi to powrócić do tego Słowa. To jest powodem, dlaczego mówię: „Chodź," o ile ktoś chce ze mną dyskutować i rozmawiać o tym Słowie. To prawda. Proponowałem to zawsze. Jeżeli myślicie, że imię Jezusa Chrystusa nie jest właściwym sposobem przeprowadzania chrztu, przyjdźcie i porozmawiajcie ze mną o tym. Jeżeli nie wierzycie, że istnieje taka rzecz, jak nasienie węża, to przyjdźcie w odwiedziny do mnie. Weźmijmy tylko to Słowo. Jeżeli nie wierzycie, że niewiasta powinna mieć długie włosy, które są jej dane jako przykrycie, przyjdźcie i porozmawiajmy o tym na podstawie Słowa. Jeżeli nie wierzycie, że koniec czasu jest tuż, jak również tym sprawom, które ja mówię na ten temat... przyjdźcie i porozmawiajmy o tym, widzicie. Przyjdźcie do mnie. Bracie nasienie, tylko przyjdź. W porządku.

78 Nie możecie być nasieniem a nie zgadzać się ze Słowem, bo Słowo jest nasieniem. A jeżeli jesteście Słowem, jak możecie nie zgadzać się z Nim? Wtedy nie zgadzalibyście się z samym sobą. Zwalczalibyście swój własny zamiar. Tak jak ktoś powiedział: „Dlaczego idziesz do takich ludzi, jak ci?" Nuż, gdybym tego nie czynił, to bym zwalczał ten cel, dla którego byłem tutaj posłany. Musi być światło do tego.

Nuż, kiedy teraz przechodzimy przez to, będziemy przedkładać te sprawy i pokażemy wam, jak one się całkowicie podporządkowują Słowu.

79 Otóż, tak jest. On jest... z tego powodu Bóg mógł działać przez Niego. A co On powiedział, kiedy był tutaj na ziemi? - „Ja nie czynię niczego, chyba żeby mi to najpierw pokazał mój Ojciec" - doskonałe! A wszystko, co On czynił, było zawsze potwierdzone przez Pismo. On rzekł: „Badajcie się Pism, albowiem one składają świadectwo o Mnie, a jeżeli nie czynię tych spraw, o których one mówią, to nie jestem oryginalnym nasieniem. Lecz jeżeli czynię te sprawy, to dlaczego mi nie wierzycie? (To się zgadza). A jeżeli nawet nie potraficie wierzyć Mi, tak jako tutaj stoję, to wierzcie Słowu, które mówię, wierzcie uczynkom, które czynię, bo Moje nasienie może zrodzić tylko to, czym jestem Ja".

80 Kąkol może być tylko kąkolem. Możecie go skrzyżować z wszystkim innym, lecz on ciągle pozostanie kąkolem. To jest prawdą. On to zaakceptuje.

Z tego powodu dwoisty człowiek jest obłudnikiem. On jest krzyżówką. Człowiek, który twierdzi, że jest mężem Bożym a zapiera się Słowa, jest obłudnikiem. Muł, który twierdzi, że jest koniem, nie jest koniem. On powiedział: „Jestem osłem". Ani jedno nie jest prawdą; ty jesteś obłudnikiem, urodzonym jako bękart, dokładnie tak. To brzmi kategorycznie, ale istotnie tak jest. On nie powstał z tym zamiarem. Uczynił go człowiek w oparciu o swoją mądrość. Do tego on doszedł. Na tym kończy się wszelka ludzka mądrość - urodzi się krzyżówka. W porządku.

81 Nuż, z tego powodu Jezus był tak doskonale zamanifestowany - Bóg był tak doskonale zamanifestowany w Jezusie, bowiem On był Słowem Bożym. On był Słowem Bożym. Z tego powodu On nie mógł okazać nic innego - jak tylko dokładnie Boga. A jeżeli Bóg jest w was, czym więcej możecie być wy?

Czy Jezus nie powiedział o prorokach, do których przyszło Słowo Boże... Do kogo przyszło Słowo Boże? - do proroków. Czy Jezus nie nazwał ich bogami? Dlaczego? - Bóg był w nich zamanifestowany. Co to było? - mówione Słowo, zamanifestowane. Widzicie? To jest to. On powiedział: „Jak możecie zapierać... Gdybyście mieli choć trochę mądrości, zrozumielibyście to". On rzekł: „Ja... jak możecie powiedzieć... nazwaliśmy ich... Bóg sam nazwał ich bogami". Dalej powiedział: „Jak możecie mówić, że im wierzycie, a zapierać się Mnie, jeżeli mówię, że jestem Synem Bożym?" Dlaczego oni nie mogli tego wówczas zobaczyć?

82 Dzisiaj jest to samo: „Ja jestem tym nasieniem, które miało przyjść (nasienie niewiasty)". „Dam ci nasienie" - było jej powiedziane, potem kiedy wąż już ją pokalał.

On rzekł: „A to nasienie, które ci dam zetrze jego głowę". On przywróci znowu wszystko z powrotem! Amen! Życzę - życzyłbym sobie tylko, aby to każdy mógł oglądać. „Ja przyszedłem, aby przezwyciężyć i naprawić to, co on uczynił". A jedyny sposób, jak to mogę uczynić, jest przez niewiastę, która uwierzyła w to nasienie, w które nie uwierzyła tamta niewiasta. Ta niewiasta uwierzyła Słowu, któremu tamta nie uwierzyła. „Ja przezwyciężyłem. Jam przyszedł, aby wydać Moje życie, aby przez Moją śmierć zapłacił karę za to, co ona uczyniła. Moje życie będzie wam dane, aby z was wytryskało i będziecie synami Bożymi i córkami Bożymi (widzicie?) - jeżeli tam wewnątrz pozostanie to nasienie.

Skrzyżujcie je i nie otrzymacie nic innego, jak denominacyjne, nieślubne dziecko - bękarta. To wszystko! Kogoś, kto zapiera się Słowa. Wybaczcie mi, siostry. Ja wam chcę... Muszę to po prostu powiedzieć w ten sposób, jak to jest tutaj powiedziane, widzicie. Tak jest, istotnie.

83 Wszyscy synowie Boży muszą być tacy sami. Tak jest. Jeżeli jesteśmy zrodzeni ze Słowa i z Ducha, to jesteśmy na nowo przeniesieni z powrotem do mówionego Słowa, jak jest powiedziane u Jana 3. Widzicie?

Co się dzieje, kiedy jesteśmy zrodzeni z wody i z Ducha? Potem przenosi was to znowu z powrotem na to miejsce, na którym mieliście być na początku. Widzicie? To jest powodem śmierci Chrystusa: przywrócić was z powrotem do tego stanu, abyśmy byli synami Bożymi.

Gdyby Ewa urodziła to dziecię... Ona by to w końcu uczyniła. Czy Bóg nie powiedział do niej: „Rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię?" Lecz ona to musiała ominąć i odegrała swoją rolę nierządnicy.

84 Wy mówicie: „To brzmi kategorycznie, bracie Branham," ale poczekajcie tylko trochę, przejdziemy do tego trochę później. Widzicie? Mówicie: „To nie może być". Dobrze, zaraz stwierdzimy, czy tak mówi Słowo, albo nie. Widzicie? Potem będzie to właściwe. Oni nie są - to nie jest ukryte. Jeżeli to jest zakryte, jest to zakryte dla tych, którzy giną. Widzicie? To się zgadza.

85 Nuż, tam to jest, aby... przenosi to wprost z powrotem do mówionego Słowa. Potem jesteśmy Słowem Bożym, które zostało zamanifestowane. Widzicie? Jezus powiedział to samo. „Kto wierzy we Mnie, sprawy które - kim Ja jestem, dlaczego przyszedłem i w jakim celu tego dokonuję - aby przywrócić człowieka z powrotem do wiary w Słowo Boże i nie przybierać do niego nic więcej - sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie". Tutaj to macie!

86 Dlaczego tak nie dzieje się dzisiaj? - są to krzyżówki, bękarty, nieślubne dzieci. Jest to muł; on nie wie, w co wierzy. Taki muł nie wie, kto jest jego ojcem i kto jest jego matką. On nie ma rodowodu; nie ma na nim niczego. On jest nieślubnym stworzeniem.

Na tej drodze każda osoba, która twierdzi, że wierzy Bogu, a nie wierzy Jego Słowu, przyjmie denominacyjne wyznanie wiary, i skrzyżuje je ze Słowem. Widzicie, wtedy nie jesteście z Boga, jesteście martwi. Nie możecie być martwymi i żywymi w tym samym czasie. Nawet Słowo Boże nie może potem wzrastać. Odgrywacie tylko rolę obłudnika. Niechby to był biskup, kapłan, kardynał, albo ktokolwiek inny. To się zgadza. Albo to musi być Słowo, albo jesteście martwi - nieślubnym dzieckiem tylko. A Boże Słowo... ta Boża część nie będzie potem rosła. Wy możecie róść na tym samym polu, (zaraz do tego przejdziemy), ale na pewno nie należycie do trzody. To nie będzie rosło.

87 W porządku, w porządku; stwierdzimy potem, widzicie, że to jest mówione Słowo; potem jesteśmy zamanifestowanym Słowem Bożym. Taki chce mieć Bóg Swój kościół - aby się sam zamanifestował. Jak On może się zamanifestować, jeżeli Jego własne nasienie nie jest w tej osobie? Jak możecie użyć waszych własnych myśli i zamanifestować samego Boga we was? Jak możecie wziąć swoją własną wiarę i powiedzieć: „Mój pastor uczy... moje wyznanie mówi, że to... że dni cudów...". Jak możecie tak czynić, a pomimo tego być zamanifestowanym synem Boga? Jak możecie w ten sposób postępować? Wtedy śmierć Jezusa nie była dla was niczym! „Ach, ja Go przyjmuję, mego Zbawcą". Nieprawda! Mówisz, że tak czynisz, ale nie czynisz! Twoje uczynki udawadniają, kim jesteś. Jezus powiedział to samo. „Jeżeli sądzicie, że Ja jestem nieślubnie narodzony...".

Oni mówili: „Jesteśmy synami Abrahama, nie potrzebujemy nikogo, kto by nas

uczył".

On rzekł: „Gdybyście byli dziećmi Abrahama, poznalibyście Mnie". Widzicie? On rzekł: „Kto z was może mi zarzucać grzech (niewiarę)? Pokażcie mi jedną rzecz, którą Bóg obiecał odnośnie mnie, a która się nie wypełniła. Pokażcie mi jedną rzecz, którą obiecał Ojciec, a której Ja nie wypełniłem. Grzech jest niewiarą. Zobaczymy więc, czy to potraficie przedłożyć". To ich rozbroiło. Widzicie? Naturalnie. On rzekł: „Kto może mnie oskarżyć? Któż może mnie potępić z grzechu i niewiary?" Widzicie? „Jeżeli ja nie wierzę, to dlaczego Ojciec działa przeze mnie tak, jako działa - wypełnia każde Słowo, które On obiecał. Pozwólcie mi zobaczyć, gdzie możecie się tym wykazać?"

88 Kto się więc narodził nieślubnie? - to byli oni! Nieślubnie dzieci, udawające, że są Bożymi dziećmi. Jezus powiedział: „Jesteście z waszego ojca diabła i czynicie jego uczynki". Jaki rodzaj uczynków czynił diabeł? On próbował przez Ewę skrzyżować Słowo Boże.

To jest dokładnie to samo, co czynią dzisiaj te wielkie denominacje. One czynią uczynki diabła, ich ojca. Oni próbują wziąć wyznanie wiary i skrzyżować je ze Słowem Bożym! To jest to, co czynił szatan na początku - ich ojciec, diabeł.

Niech was Bóg błogosławi, bracia. Wynijdźcie z tego! Jezus tak powiedział. Jeżeli posiadacie chociaż odrobinę Boga w sobie, powinniście to zobaczyć i rozpoznać. Mieszaniec! Ach!

89 Sprawy, które czynił Jezus - jeżeli człowiek posiada to Boże nasienie w sobie, razem z Duchem Bożym, nawadniającym to nasienie, te same uczynki, które Jezus... które były zamanifestowane w Jezusie, który był tym oryginalnym nasieniem Bożym. Jego śmierć przenosi was z powrotem do oryginalnego nasienie Bożego. A jeżeli ten sam Duch, który był z Nim, jest w was, to zostaną zamanifestowane te same dzieła. Czy temu nie wierzycie? W porządku. Zwróćmy się do Ew. Jana 14,12.

Mówicie: „Jestem wierzącym, bracie Branham. Ja na pewno jestem wierzącym". W porządku, zaraz zobaczę, czy Jezus nazwałby cię wierzącym, czy Słowo Boże nazywa cię wierzącym.

> *Zaprawdę, zaprawdę...* (absolutnie, absolutnie) *Ja wam powiadam: Kto wierzy we Mnie, sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie i większe nad te, bo ja odchodzę do Ojca.*

90 Co to jest? To samo nasienie. Nie możecie go powstrzymać... jak możecie zasiać pszenicę tutaj, oraz pszenicę tutaj i powiedzieć: „Tutaj zbiorę ogórki, a tam pszenicę?" Tego nie możecie uczynić. Ogórki możecie zbierać jedynie wtedy, jeżeli je zasadzicie. Jeśli je skrzyżujecie, to nie będą to ogórki. Będzie to obłudnik. Czy to prawda? To będzie obłudnikiem, przyjaciele. Musimy to sobie powiedzieć. Nie jest to ani jedno, ani drugie. Nie jest to ani ogórka, ani to, z czym ją skrzyżowaliście. Jest to krzyżówka, jest to zły produkt i on jest martwy sam w sobie; on nie może się dalej rozmnażać. On jest od początku martwy, nie może się dalej rozwijać. To go wykończyło, to jest wszystko! Lecz jeżeli chcecie mieć ogórki, rozpocznijcie z ogórkami.

Jeżeli pragniecie mieć kościół, rozpocznijcie ze Słowem Bożym. Jeżeli pragniecie po Bożym życiu, rozpocznijcie ze Słowem Bożym. Przyjmijcie Słowo Boże w Jego pełni, w pełnej mierze. Potem ono jest... A jeżeli ta pełnia Boża jest w was, to deszcz, który spadnie, wyprodukuje dokładnie to, co znajduje się w waszym ogrodzie. A co z waszym późnym deszczem? Po chwili zobaczycie, dokąd on poszedł, nieprawdaż? Rozważajmy dalej sprawę dzikich ogórek, które miał Eliasz. Oni myśleli że to są ogórki... Oni pozbierali pewną ilość dzikich ogórków - ta szkoła proroków, ta denominacja, którą oni mieli. Oni pozbierali trochę dzikich ogórków i myśleli, że one... że to jest groch. O, tak.

91 A potem będą zamanifestowane takie dzieła, takie same jak w Nim, bowiem to jest to samo nasienie Słowa Bożego. Syn Boży był Jego wzorcowym nasieniem. A jakie było Jego życie, kiedy Duch został wylany na Niego po Jego chrzcie, kiedy Duch Święty zstąpił na Niego - takie życie, jakim On się wykazał (przez to samo nawodnienie Ducha Świętego) - zrodzi ten sam rodzaj życia, czyniącego te same sprawy, które On czynił; o ile to jest to samo nasienie. Nasienie Syna Bożego zrodzi znowu nasienie Syna Bożego. Nuże, wstydźcie się niewiasty z ostrzyżonymi włosami. Wstydźcie się kaznodzieje, którzy zaprzeczacie tą prawdę. Mówicie: „To jest w porządku; włosy nie mają z tym nic wspólnego". Lecz Bóg powiedział, że mają.

92 Widzicie od czego to zależy? Widzicie? Z tego powodu ja wierzę Słowu. Ono jest nasieniem. A jeżeli deszcz spadnie na to nasienie, ono zrodzi według swego rodzaju. Nuż, a co się dzieje z tymi przebudzeniami? Co chcecie osiągnąć? „Zyskamy milion członków więcej w 1944 roku," baptystów, prezbiterian, zielonoświątkowców i kogo tam jeszcze. Lecz gdzie jest manifestacja uczynków Jezusa Chrystusa! „Ja nie czynię nic, dopóki Mi tego najpierw nie pokaże Ojciec". Skąd przychodzi ten rodzaj nasienia?

Duch Święty będzie to odwilżał i zrodzi to nasienie. On jest wodą dla tego nasienia. A kiedy nasienie zostało zasadzone, to właśnie wtedy jest potrzebna woda. A kiedy ta woda spadnie, mówicie: „Chwała Bogu, pozwól, że ci coś powiem, kaznodziejo. Jestem ‚Taki i taki' i ja nie wierzę w takie bzdury". Wtedy jesteś tylko (członkiem) denominacji. Od początku jesteś tylko obłudnikiem. Taki rodzaj nasienia został zasadzony.

93 Nie... nie zrozumiejcie mnie źle. Miłuję was, umiłowani. Próbuję wam to tylko przekazać. Zaniecham tego, kiedy dzisiaj zakończę. Potem to zostawię, lecz chcę, abyście się raz dowiedzieli, co jest prawdą, i dlaczego wierzę tak, jako wierzę. A ja wierzę, że diabeł was oszukał. Szczerze mówiąc, wiem, że on to uczynił. Jest to zgodnie ze Słowem Bożym, a ono nie może zawieść. On was zwiódł. Tak jest. Z tego powodu ja przemawiam o tych sprawach tak, jak to czynię; bowiem Słowo Boże tak mówi.

„O," mówicie, „bracie Branham, to jest przecież inny czas". Jest to to samo Słowo. Parę lat temu znaleziono pszenicę w starym śpichlerzu z czasów Józefa; zasiano ją i wyhodowano tutaj (czy nie widzieliście tego w czasopiśmie?) a ona znowu zrodziła plon - pszenicę. To była ciągle pszenica, to było tego powodem. Jedyna rzecz, którą ona potrzebowała, było trochę wody.

94 Boże Słowo jest właśnie takie same, jakie ono było, kiedy On je wypowiedział tam przed tysiącami lat. Jedyne, czego ono potrzebuje, jest woda! Dlaczego nie mamy plonu? Ponieważ mamy tam niedobre, niewłaściwe nasienie.

„Ilu z was chciało by zmienić swoją kartę (członkowską)?" Stajecie się dwa razy więcej dziećmi piekła, niż byliście, zanim rozpoczynaliście! „Ilu z was metodystów chciałoby się stać baptystami?... a was baptystów chciałoby przejść do zielonoświątkowców? Tylko przenieście tutaj wasze członkowstwo". O, litości! To są brednie! Bzdury! Diabelskie bzdury. W tym wszystkim wcale nie ma życia. Oni są krzyżówką, obłudnikami, dwakroć umarłymi, wyrwanymi z korzeniami. Czy Jezus nie powiedział: „Każdy szczep, którego nie szczepił mój Ojciec, będzie wykorzeniony?" Denominacja, albo cokolwiek to jest, zostanie to wykorzenione. Pozostanie tylko Słowo Boże. Tak jest. To jest to, co On powiedział. Każde ludzkie słowo jest kłamstwem, lecz Moje jest prawdą.

95 Dokąd więc zdążamy? Opamiętajcie się i powróćcie do waszych zmysłów. Wy jednak nie możecie tego słuchać, jedynie że jesteście predestynowani, aby to usłyszeć. Powrócimy jeszcze do tego. Nic dziwnego, że to spływa jak woda z grzbietu kaczki. Ona jest tak uczyniona, że odpycha wodę, nie absorbuje jej.

Arka była uczyniona z drzewa gofer i z drzewa syttym. Jest to najbardziej... ono jest wewnątrz puste, wydrążone, niczego w nim nie ma. Wszystko jest z niego wyjęte. Ono takie urosło - najlżejsze drewno, jakie istnieje, lżejsze niż drewno balsy. Dlaczego oni użyli takie drewno? Aby je mogli napuścić smołą. Gdyby to był dąb... Mówicie: „Czy dąb nie byłby tak samo dobry?" Nie, proszę, on niczego nie wsiąknie do siebie, on to odpycha. Jedno drewno jest odpychające a drugie absorbujące. A prawdziwe nasienie Boże absorbuje (wchłania) Ducha! Wszelki denominacjonalizm jest z niego wyjęty. Wszelka niewiara jest z niego wyjęta, a kiedy Duch Święty wchodzi do tego zarodka życia, który tam leży, to on zrodzi dalsze nasienie, dokładnie tak. Zostanie zrodzony dalszy syn Boży. Amen. Dalszy bóg-amator, syn Boży.

96 Ja jestem Branham, bo urodziłem się Charliemu i Eli Branham. Dlatego jestem Branhamem, bowiem jestem ich nasieniem. Ich obopólna zgoda, oraz ich spermie sprawiły, że powstało nasienie, z którego powstałem ja.

Kiedy Bóg i Jego Słowo staną się jedno (alleluja!) to jest... kiedy Duch Boży nawadnia to Boże nasienie - Słowo Boże, to wyprodukuje Boga; to już nie jest jednostka, ale to jest Bóg! Dlaczego? Ty jesteś umarły, ty już więcej nie jesteś samym sobą. Uważasz się za umarłego, wypróżnionego, czekającego na zarodek nasienia. Co to potem oznacza? To już więcej nie jesteś ty, to już więcej nie jest człowiek; jest to Bóg w człowieku. Jest to zarodek nasienia, podobnie jak mówione Słowo na początku. Słowo

Boże zostało zamanifestowane w tym człowieku; potem to już nie jest ten człowiek, to jest człowiek, który jest umarły samemu sobie. On nie może być krzyżówką i synem w tym samym czasie. On jest albo synem śmierci, albo synem życia. A więc, jeżeli on jest synem śmierci, przekażcie go diabłu i pozwólcie mu, aby go uśmiercił. Oddajcie się na chwilę Bogu i pozwólcie Mu, aby uśmiercił tego diabła, który jest w was - aby go wypędził precz, aby was wypróżnił. Następnie pozwólcie Bogu zasadzić Jego własne życie w was, a potem to już więcej nie jesteście wy; jest to Boże życie bo to jest Słowo Boże, odwilżane przez Ducha Świętego i ono zrodzi tą samą rzecz. Czy to widzicie? Chętnie bym przemawiał na ten temat kilka minut, ale co tych trzydzieści lub czterdzieści stronic miejsc z Pisma tutaj... A ja przebrałem dopiero trzy z nich.

97 W porządku - zamanifestować. Te uczynki zamanifestowały to samo przez nas, bowiem to jest to samo Słowo. Nuż, jeżeli chcecie czynić dzieła Chrystusa, czyńcie to samo, co On czynił. „Kto wierzy we Mnie, będzie miał Moje uczynki". Co to jest? W co wierzyć? że On jest zarodkiem oryginalnego nasienia, które przychodzi. Gdzie jest to nasienie? Tutaj, pozwólcie mi wziąć te chustki. Tutaj jest człowiek - przyjmijmy, że to jest on - właśnie tutaj. To jest ten człowiek - przypuśćmy, że to jest on. Co się stało. Ewa to skrzyżowała - urodziła. Co to sprawiło... co się z tym potem stało? Obróciło się to w śmierć - stopniowo odumierało i odumierało.

Nuż, to jedno wystąpiło z tego - pozostaje tutaj Słowo, pomimo wszystko. Tutaj jest Słowo, ono tutaj leży, po prostu takie same. Otóż, co się stało? Tutaj jest Słowo. To Słowo, które wypowiedział Bóg, aby się rozmnażać i napełniać ziemię. Ono nie mogło znaleźć miejsca, gdzie by się mogło ulokować. W końcu uczepiło się w łonie panny. (Dzisiejszego popołudnia będziemy mówić więcej o tych dwu łonach). I co się stało? Z niego wyszedł zarodek życia - ta woda, która daje temu ziarnu sposobność, aby się zreprodukowało. Duch wyszedł z Niego i odszedł do góry.

98 Tutaj jesteśmy. Robimy postępy. Co się stało? My temu wierzymy, wierzymy w to. Nuż, co powiedział Jezus? „Kto wierzy we Mnie (widzicie)... kto wierzy we Mnie, sprawy, które Ja czynię - ta manifestacja, kiedy Duch Święty zstępuje na mnie w postaci gołębicy i dokonuje tego, nie przez skrzyżowanie, lecz przez narodzenie z dziewicy. Nie w ten sposób, jako spłodzenie dziecka przez męża i żonę; nie, nie tak, nie przez skrzyżowanie, ale przez narodzenie z dziewicy. Otóż, daję wam to życie, jeżeli w wierze przyjmiecie to, co powiedział Ojciec, wszyscy prorocy i całe Słowo Boże, Ja zleję to życie na was, a wy nie będziecie mogli uczynić nic innego, jak wyprodukować to samo, czym jestem Ja". Tutaj to macie.

99 „Sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie". A co On czynił? Tylko to, co widział u Swego Ojca. Ew. Jana 5,19; „Ja nie czynić nic, dopóki nie pokaże Mi tego Ojciec". Czym On był - stał się człowiekiem. Bóg stał się ciałem i mieszkał między nami. Słowo stało się ciałem i przebywało między nami. Boże mówione Słowo zrodziło przez dziewicę ciało, a w tym ciele przyszła woda, ten Duch; ono zostało obmyte kąpielą wodną Słowa, a potem Duch wstąpił do Niego, przebywał w Nim, i przyszło tam życie Boże, manifestując się przez Chrystusa. Bóg był w Chrystusie, w tym Pomazańcowi.

100 Chrystus oznacza Pomazaniec - człowiek, który został namaszczony, a Bóg przebywał w Nim. Ten zarodek razem z tym ciałem, ten Pomazaniec, ciało, które zostało namaszczone Duchem Bożym, wydało Słowo Boże - zamanifestowane. „I widzieliśmy Go, jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski...". Widzicie? On tam był, widzicie. On był Bożym Słowem, które zostało zamanifestowane. A obecnie On umarł w tym celu, aby zapłacił winę naszego skrzyżowania. Nuże! Moi drodzy! Tutaj to jest. Dla jakiego celu? Abyście mogli umrzeć samemu sobie do tego stopnia, że już nie jesteście samym sobą, zostaliście napełnieni Jego Słowem, wierzycie Jego Słowu, a potem zstępuje Duch Święty, który był w Nim, aby nawadniać to Słowo i pobudzić go do wzrostu.

Widzicie? Co to potem znaczy? Bóg manifestujący, kontynuujący dzieło Swego pierwszego Syna, Swego Jednorodzonego, (widzicie?) który umarł za nasze skrzyżowane życie, aby nas mógł pojednać, abyśmy byli na powrót synami i córkami Bożymi; aby przez kościół mógł rozwinąć to samo życie w oparciu o Słowo, kontynuując to Słowo, aby zamanifestowane tak, jak ono było w Chrystusie. Chrystus był zamanifestowanym Bożym Słowem. On umarł, wydał Swoje życie, aby mógł posłać Swego Ducha - podniósł Swoje ciało do góry i zesłał Ducha Świętego, aby je nawadniał, zapłacił cenę odkupienia, jeżeli w to tylko uwierzymy. To jest właśnie to - jeżeli w to uwierzymy. „Kto wierzy we mnie, sprawy które Ja czynię...". Potem Duch Święty zstępuje na to samo Słowo Boże...

101 Otóż, mówicie: „Więc dlaczego kładziesz tak wielki nacisk na Biblię?" Biblia musi być w was. Słowo jest nasieniem, a jak długo ono leży tutaj, ono niczego nie będzie czynić. Lecz kiedy wstąpi tutaj, kiedy wstąpi do serca, potem zacznie przez Ducha Świętego manifestować dzieła Boże. Potem przychodzą widzenia, potem przychodzi moc, przychodzi pokora. Całe wasze „wszystko-to-wiem" przeminęło. Wy staliście się niczym; Chrystus stał się żywym. Wy umarliście, On żyje. Tutaj to jest. Dlatego, że On umarł, ja żyję... Kiedy ja umieram, On znowu żyje. Kiedy ja umrę, On obiecał mi życie. Ja umarłem samemu sobie w tym celu, abym mógł posiąść Jego życie; a jak je osiągnę? Przez przyjęcie Jego Słowa, Jego nasienia, wkładam tutaj Jego nasienie przez wiarę i wierzę w to, a wtedy ono wyprodukuje dokładnie to, co powiedziała Biblia.

102 Nuż, moi bracia, przeglądnijcie na wskroś cały kraj. Znajdziemy dużo podrabiania (imitacji). Pozwólcie, że się nad tym trochę dłużej zastanowimy.

W porządku, te dzieła, które były zamanifestowane w Chrystusie, miały być zamanifestowane w Jego kościele. On tak powiedział w Ew. Jana 14,12: „Niebo i ziemia przeminie, ale moje Słowo nie przeminie". Czy to prawda? W porządku. On był predestynowany (przeznaczony), aby uczynił to nasienie Słowa ciałem. Lepiej zatrzymam się tutaj. Być może wy nie, ale ktoś, do kogo dotrą te taśmy, mógłby tego nie zrozumieć.

103 Predestynowani. Wszyscy synowie i córki Boże są predestynowani. Za chwilę przejdziemy do tych miejsc Pisma, a ja wam to tylko podam - Efez. 1,5. W porządku, jesteśmy predestynowani. Dlaczego? Chrystus jest oryginalnym nasieniem a to oryginalne nasienie było predestynowane na podstawie przewidywania Bożego, który wiedział, że nastąpi upadek i predestynował Go, aby zajął nasze miejsce. Czy to pojmujecie? Wszyscy synowie i córki Boże są predestynowani. „Lecz," mówicie potem, „czy On by kogoś potępił?" Nie, proszę państwa! Jesteście tutaj na podstawie swobodnej moralnej decyzji, ale z tego powodu że On to wiedział, z racji tego, że był Bogiem, tym nieskończonym (mówiłem wam o tym), On przewidział wszystko, co miało być. On wiedział, kim oni byli.

104 Nuż, On nie skłonił Ewę do tego, aby w ten sposób postąpiła. On jej nie skłonił do tego, aby tak uczyniła, wiedział jednak, że ona tak uczyni.

Nuż, nic dziwnego, sądzę, że to jest w 12. rozdz. Ew. Łukasza (sądzę, że to tam jest). On rzekł... (nie notujecie tego, podam wam to trochę później). On powiedział: „Oni mają oczy, lecz nie widzą. Mają uszy a nie słyszą. Dobrze Izajasz mówił o was. Izajasz was przejrzał". A oni tam siedzieli, mieli oczy i uszy itd., ale pomimo tego nie mogli tego zobaczyć. Dlaczego? Oni odtrącali Słowo Boże. Potem Jezus powiedział: „O, wy obłudnicy. Wy jesteście... jesteście dziećmi diabła i czynicie jego uczynki. Możecie Mnie potępić," rzekł On, „odrzucić moją usługę, jeżeli mi pokażecie, gdzie wasza usługa manifestuje pełnię Słowa Bożego," jaką była Jego usługa. Widzicie? Widzicie?

105 Nuże, predestynowani, tak jak On. Obecnie mówicie: „W jaki sposób przychodzi ta predestynacja?" Boży oficjalny...

Nuż, jeśli tego ktoś nie pojmuje, proszę, żebyście podnieśli swoje ręce, teraz kiedy zbliżam się do zakończenia, widzicie?

106 Bóg na początku polecił Adamowi i Ewie, aby się rozmnażali i napełniali ziemię„. Z tego powodu był dany seks - dlatego tak było. Lecz co spowodowało skrzyżowanie? Zrodziło śmierć? Będziemy po południu rozważać o tych dwu żonach. Widzicie?

Nuż, uważajcie. Bóg przewidział i predestynował świat synów i córek. On ich przeznaczył, aby tam byli. A z powodu skrzyżowania - niewiara w Boże Słowo była powodem skrzyżowania. Bóg jednak przywrócił to wszystko z powrotem, abyście już więcej nie musieli być krzyżówką; wy możecie powrócić wprost do oryginalnego Słowa i być synem Bożym, dokładnie takimi, jakimi powinniście byli być na początku. Widzicie?

107 Chrystus nie mógł za to, że był tym, czym był. On był Synem Bożym. O to chodzi. Widzicie, co mam teraz na myśli? Widzicie, jeśli byliście przeznaczeni, to widzicie Słowo Boże i wierzycie w nie, dlaczego? Bowiem tam jest coś nowego... Dlaczego? Czy słyszeliście już kiedy o dziedzicznych predyspozycjach w rodzinie? Kiedy syn ucieleśnia swego ojca, albo matkę, albo dziadka, albo babcię. To jest dziedziczne podobieństwo w rodzinie. Słyszeliście o tym, nieprawdaż? Dobrze, tak samo jest z predestynacją. W waszej predyspozycji było już od początku, aby być tutaj we właściwy sposób. Lecz

dlatego, że przyszliście tak, jako przyszliście, podlegacie wszyscy pod upadek. Ale dlatego, że jesteście predestynowani, usłyszeliście Słowo, a ono przenosi was z powrotem do tego, do czego jesteście predestynowani! Amen. Nikt tego przedtem nie widział. To przenosi was wprost... Co sprawia, że wierzycie Słowu Bożemu, a odwracacie się od wszystkich innych spraw? Jest to dlatego, ponieważ byliście... Jest tam coś wewnątrz was. Dawno, dawno temu byliście oczekiwani... byliście stworzeni, aby żyć tutaj na wieki.

108 „W porządku, proszę o miejsce Pisma do tego, kaznodziejo!”

Oto ono: „Wszystkich, których On przedtem znał, powołał, a wszystkich, których powołał, tych usprawiedliwił, a wszystkich, których usprawiedliwił, tych też uwielbił!”

„Więc na co jest potrzebne kazanie, bracie Branham?”

Ponieważ tam na zewnątrz jest żniwo, ja tylko zarzucam sieci. Ja je tylko zarzucam i obserwuję, gdzie one idą. Jeżeli oni to odrzucą, jeżeli odrzuci to ten tłusty brud tego świata, jeżeli to odrzuci denominacja - ja temu nie mogę pomóc, lecz jeżeli tam jest jeden, tam na zewnątrz, który to może przyjąć, to on się odwróci, aby być synem i córką Bożą. To jest tak pewne, jak ten świat. Amen! Dlatego, że on jest predestynowany.

109 Z racji tego Bóg mógł wykonać Swoje dzieło przez Jezusa; On był tym predestynowanym Synem. On był Barankiem, który był zabity przed założeniem świata! Przed setkami bilionów, trylionów milionów lat, jak mówiliśmy o tym przed chwilą z 1. Mojż. 1,1. On właśnie wtedy był predestynowany, aby zająć Swoje miejsce. Amen! Dlatego On wypełnił wolę Ojca. On był Słowem, które zostało zamanifestowane. A każdy poszczególny z jego dalszych synów, będzie posiadał tą samą manifestację, a to są ci, którzy byli predestynowani.

110 Ta mała grupa w każdej generacji, przez cały czas od założenia świata, powstanie w zmartwychwstaniu. A powodem, dlaczego trzymają się tego... Nawet Paweł mówił o tym do Żyd. w 11. rozdz. On powiedział, że chodzili w owczych i kozich skórach, byli bez środków do życia, cierpieli, byli torturowani, których ten świat nie był godzien! Amen! Nie mieli niczego do jedzenia, biegali tu i tam, żyli w ziemiankach, byli prześladowani, przecinani piłą, podobnie jak był traktowany Izajasz i wielu innych - Paweł mówi o nich. Kto to był, o którym on mówi - przecinany piłą? - Izajasz, który był predestynowanym prorokiem już przed założeniem świata. On miał właściwie przyjść przez łono Ewy. Lecz potem on przyszedł przez łono niewiasty; jego duch musiał przyjść tutaj, aby być świadectwem.

Tak samo przyszedł Jezus, aby złożył świadectwo o śmierci, pogrzebie i zmartwychwstaniu, mianowicie że człowiek umiera, ale powstaje na nowo do życia przez Niego. On jest bowiem tym nasieniem, które musi wykiełkować. Amen. Mam nadzieję, że to zrozumiewacie.

111 W porządku, predestynowani tak jak był On, i nasienie Słowa staje się ciałem w was, w Jego kościele. Boże Słowo... Mówicie: „Z pewnością, bracie Branham, każde Słowo, ja temu wierzę”. Zatem nie stójcie za tym, kiedy chodzi o waszą tradycję, widzicie? Trzymajcie się tego Słowa i stójcie za nim, i obserwujcie co się dzieje. Mówicie: „O Panie, ja w to wierzę. Ześlij Ducha Świętego”. Zauważcie więc, kiedy On posuwa się dalej, aby złożyć świadectwo, to wiecie, że to macie - nie przez jakąś sensację - to czynią diabli, nie przez cuda - to czynią diabli; lecz przez waszą ustawiczną wiarę w Słowo Boże i życie, jakim żyjecie - nigdy niczego nie zaprzeczając. W porządku, to sprawia, że Słowo staje się ciałem, widzicie, ciało i ta sama woda Ducha.

112 Czekajcie tylko chwileczkę. Nie mogę tego ominąć. Widzicie, mówiąc cieleśnie, Jezus był nasieniem Abrahamowym. Czy to prawda? Predestynowanym nasieniem Abrahama. A jaki rodzaj życia On przyniósł, kiedy spadł na Niego Duch Święty? On przyniósł życie wiary. Jaki rodzaj życia?

„Czy myślisz, że On był przybyszem, podobnie jako Abraham?”

W tym mają ludzie dzisiaj tyle zamieszania. Oni myślą, że mąż Boży musi czynić to, naśladować tego i czynić tamto. O litości, nie! W jaki sposób był Chrystus nasieniem Abrahama? Nie tak bardzo w Swoim ciele, bowiem Izaak - nasienie Izaaka w końcu upadło i umarło. Ono odstąpiło i skrzyżowało się również. Przejdziemy do tego zaraz. Widzicie? Lecz nasienie wiary Abrahama, które wierzy Bożemu Słowu, nie zważa na okoliczności... Tutaj to macie! Fju! Wiecie, czuję się tak, jak bym miał krzyczeć.

Przypatrzcie się, widzicie, to nasienie wiary Abrahama. Czym ono było? Nie ciałem Abrahama, lecz wiarą Abrahama. Wiarą Abrahama - w co? W Słowo Boże. Nie zależy na tym, co przyszło, on nazwał wszystko, co było z tym sprzeczne, jak gdyby tego w ogóle nie było. O moi drodzy czy by to nie rozerwało te denominacje na kawałki? Hm, hm, hm, hm! Z pewnością tak.

113 Gdyby została tylko przyniesiona prawda o małżeństwie i rozwodzie w tym świetle, w jakim jest tutaj w Biblii, to by rozproszyło każdy kościół w tym mieście i w każdym innym mieście, gdyby próbowali wyrównać się z tym. Obie strony są w błędzie. Mogę to udowodnić na podstawie Słowa. Oni są w błędzie. W porządku. Ja nie będę już mówił, czy mężczyzna powinien czynić to lub owo, albo czy niewiasta powinna czynić to lub owo, ponieważ mam już dosyć tego zamieszania pomiędzy nimi. Widzicie? Jezus powiedział: „Zostawcie ich. Ślepi prowadzą ślepych". Oni będą się tylko denerwować z tego powodu, oni temu nie uwierzą. Jeżeli zostali zrodzeni do wiecznego życia, będą wierzyć Słowu. To się zgadza. A jeżeli nie, Bóg się im zamanifestuje. A jeżeli temu nie wierzą, to temu nie uwierzą. To wszystko.

114 Będziemy się tym zajmować najpierw. Moglibyśmy powrócić do tego kiedyś później, lecz zajmijmy się tym najpierw, a zobaczymy, dlaczego musimy wierzyć tym sprawom - i jak musicie w nie wierzyć. Wy musicie w nie wierzyć. Jeżeli tego nie czynicie, jesteście zgubieni, tak, jesteście.

„W co wierzyć, bracie Branham - czy tobie?"

Nie, proszę bardzo, nie mi. Wy mi wierzycie... Ja mówię Słowo. Niczego do niego nie dodaję. Ja wam mówię tylko to, co Biblia mówi na temat wiary w Słowo. A to jest to, co czyniłem, starałem się wierzyć Słowu właśnie w ten sposób, jak ono jest napisane. Nie dodałem do niego nic, ani nie ująłem. Czytałem je właśnie tak, jak jest napisane, a również tak w nie wierzyłem. A dzięki łasce wszechmogącego Boga, On je potwierdził, i ja wyzywam każdego, aby to wywrócił. Nuż, wy przy tych taśmach, chodźcie i uczyńcie to. Powiedzcie mi choć jeden wypadek, kiedy wam powiedziałem coś błędnego, co by się nie urzeczywistniło. Powiedzcie mi coś, czego Bóg kiedy nie potwierdził i nie uczynił dokładnie w taki sposób, jak to było powiedziane.

115 W porządku. Co powoduje ta sama woda wobec tego Słowa, predestynowanego w ten sposób jak On? Czy dzisiejszy kościół jest predestynowaną oblubienicą? Czy Bóg nie powiedział, że będzie miał oblubienicę bez zmazy i bez zmarszczki? Zatem ona jest predestynowana, nieprawdaż? Widzicie? Tak, Chrystus był predestynowany. On był królewskim nasieniem Abrahamowym, i co ono sprawiło? Kiedy Duch zstąpił na Chrystusa, on złożył świadectwo Słowa Bożego, a kiedy woda - Duch spadł na nasienie Słowa, wówczas królewskie nasienie wiary Abrahama w Boże Słowo przyniesie ten sam rodzaj plonu.

Mówicie: „Ja w to nie wierzę. W porządku, przekonajmy się o tym. Zobaczymy, czy jesteśmy nasieniem Abrahama? 1. Mojżeszowa 17. Przejdźmy do 1. Mojżeszowej i otwórzmy 17. rozdział. Opuszczam pewną ilość tych miejsc Pisma tutaj, ale niektóre muszę poruszyć, bowiem mogli by wystąpić krytycy i powiedzieć: „Ja w to nie wierzę," podamy więc kilka z nich, aby On mógł ich powstrzymać od mówienia tego, widzicie. W porządku, 1. Mojżeszowa 17,7., rozpocznijmy od 6. wiersza.

A rozmnożę cię bardzo... (nasienie Abrahamowe), i rozkrzewię cię w narody... (poganie i wszyscy inni) a królowie z ciebie wynijdą. A utwierdzę przymierze moje... (uważajcie teraz) między mną i między tobą, i między nasieniem twoim po tobie, w narodziech ich umową wieczną, żebym ci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

116 Czym jest teraz nasienie Abrahamowe? Nie jego ciałem. Paweł powiedział Żydom... że nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, ale ten, który jest wewnątrz Żydem. Widzicie? Kto jest nasieniem Abrahamowym? Ci którzy wierzą całemu Słowu Bożemu, nie zważając na to, co mówi denominacja, albo ojciec, albo matka, albo ktokolwiek jeszcze; oni wierzą całemu Słowu Bożemu. Bóg powiedział: „Ustanowię moje przymierze właśnie teraz (predestynowani), to przymierze z tobą i z twoim nasieniem w każdej generacji po tobie, które temu uwierzy". Tutaj to macie - nasienie Abrahama.

Nuż, wy mówicie... uważajcie teraz, Bóg powiedział: „Ustanowię je z tym nasieniem".

117 „Dobrze," mówicie, „bracie Branham, to daje każdemu...". Poczekajcie tylko

chwileczkę. Przejdźmy teraz do Efezów, do Listu do Efezów, i rozpoczniemy od 1. rozdz. Listu do Efezów. Coś tutaj przeczytamy i zobaczymy, co Bóg ma do powiedzenia na ten temat. Nuż, słuchajcie. Paweł, nuż obserwujcie, dokąd on to adresuje. A więc każdy, na waszych... na waszych stopach teraz. My tylko mamy na uwadze... Mamy jeszcze kilka minut, potem będziemy kończyć - około 45 minut; potem rozpuścimy zgromadzenie i pójdziemy na obiad. A więc patrzcie:

Paweł apostół... (kim jest apostół? - posłańcem. „Paweł posłaniec Jezusa Chrystusa". Czy się to zgadza? „Z woli Sanhedrynu?" Przeczytałem to błędnie, nieprawdaż? „Z woli luteran". Dobrze, tak czy owak). Paweł, posłaniec Jezusa Chrystusa z woli Bożej do świętych... (Kto to jest? Czy do każdego? Nie! Każdy nie może tego przyjąć. To prawda.) do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie.

118 Tym, którzy się tam już znajdują. Mam nadzieję, że to są ci, do których przemawiam tego poranka w tym zgromadzeniu - ci którzy już są w Jezusie Chrystusie. Nuż, to są ci, do których to jest... Widzicie, wy nie możecie o tym mówić tym niemowlątkom tam na zewnątrz. One nie mogą spożywać mięsa; one muszą pić mleko. Oni są skarłowaciali, widzicie? Pamiętajcie więc, oni nie mogą spożywać mocnego pokarmu. Nuż:

... do wierzących w Chrystusa Jezusa.

Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. (W porządku).

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił (nuż, on teraz mówi do kościoła. To nie jest do tych na zewnątrz; tylko do kościoła)... *wszelkim duchowym błogosławieństwem w niebieskich miejscach* (podobnie jak tego poranka - spożywają to tylko ci, którzy to miłują)... *niebieskich miejscach, w Chrystusie.*

119 *Jako nas wybrał...* (Czy my wybrali Jego? Och, och? „O, bracie Branham wybacz, ale ja Go wybrałem". Nie ty... Według Słowa ty tego nie uczyniłeś. Jezus powiedział: „Nie wyście mnie obrali, alem Ja was obrał". O tak. Kiedy On go wybrał? Co powiedział Jezus, kiedy On wybrał Swój kościół? - przed założeniem świata).

Jako nas wybrał w Nim... (czy na ostatnim przebudzeniu, które urządzał Dr. „Taki i taki". Nie, nie. Przeczytajcie to może w wyznaniu wiary, albo w podręczniku, ale nie w tej Księdze).

Jako nas wybrał w Nim przed założeniem świata... (kiedy zostaliśmy wybrani? Czy podczas ostatniego przebudzenia? Czy owego wieczora, kiedy zostaliśmy zbawieni? Przecież kiedy nie było jeszcze świata, nie było gwiazd, nie było atomów, nie było cząsteczek - wtedy zostaliśmy wybrani. Amen! O, nie pozwólcie, żebym zaczął przemawiać na ten temat. Staram się tutaj tylko coś wyjaśnić. W porządku).

... przed założeniem świata, abyśmy byli... (czym - członkami? „Nie, powinniśmy... O, kiedy zostaliśmy zbawieni, możemy czynić tylko to, co ty chcesz" - nie.)... *abyśmy byli świętymi i nienagannymi przed Nim w...* (członkowstwie? O nie. Jest to miłość, nieprawdaż? To się zgadza. W porządku. W miłości! Wybaczcie mi, sądzę, że to zanadto przerywam. Nie powinienem tak czynić. W porządku).... *w miłości.*

Który nas... (co? P-r-e-d-e-s-t-y-n-o-w-a-ł) *predestynował* (przeznaczył) *do przyjęcia za synów...* (to nasienie od początku, widzicie)... *za synów przez Jezusa Chrystusa, dla siebie samego, według upodobania woli swojej.*

120 Kto to uczynił? Bóg! Kiedy to uczynił? Przed założeniem świata. Potem, kiedy przyszliśmy na świat przez nieślubne urodzenie, na skutek moralnego zepsucia Ewy, co nas czyni jej dziećmi, poddanymi śmierci, suwerenny Bóg musiał zgotować drogę, aby odkupić Swoje dzieci. „Wszyscy, których mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie. Żaden człowiek nie może przyjść do Mnie, jeśli by go nie pociągnął Mój Ojciec". O moi drodzy! Nuż, gdzie są wasze wielkie czyny? Nie dokonaliście nigdy niczego. Powinniście się zawstydzić. Bóg, który uczynił wszystkie rzeczy... te kółka działają sprawnie.

Ktoś przyszedł pewnego dnia i powiedział coś złego o mnie i zarzucał mi coś, co nie

było w porządku. Ja powiedziałem: „Zapomnij o tym”.

Powiedział: „Jak możesz się tak do tego odnosić. To pociąga za sobą twoją rodzinę”.

Powiedziałem: „Ach, to było przeznaczone już przed założeniem świata, że mi będzie dane takie doświadczenie”. Powiedziałem: „Ach, ach, ach, z pewnością, więc to jest w porządku”.

On rzekł: „Jak to robisz?”

Ja powiedziałem: „Gdybym patrzył tylko na to, to bym ciągle upadał”.

121 Tak ma się sprawa z dzisiejszymi ludźmi. „Jeżeli ja przyjmę prawdę Bożego Słowa, bracie Branham, to oni mnie wykopną”. Nuż, czego tutaj wyglądacie? Patrzcie przecież na koniec waszej drogi. Widzicie, człowiek, który się tak patrzy, on nie wie, dokąd idzie. On się patrzy w ten sposób. Lecz jeśli spoglądacie w górę, nie troszczycie się, co się teraz dzieje, bo wiecie, dokąd idziecie. Widzicie? O to chodzi. Patrzcie, dokąd zdążacie. Stańcie w szeregu ze Słowem.

122 W porządku, predestynował nas ku przyjęciu za synów. Czy wierzycie teraz, że jesteśmy predestynowani? Nuż, czy Jezus był predestynowany? On był Bożym Barankiem, zabitym już zanim było światło, zanim był jakiś meteor, zanim istniała cząsteczka, atomy - czy cokolwiek. On był Słowem Bożym - zabitym. O, ta wielmożność Boża. A potem te mózgi wielkości orzeszka ziemnego, które wyszły z tego małego sprefabrykowanego nienaturalnego inkubatora i próbują dyskutować o tym i mówić, że to się nie zgadza. To jest hańba.

Kim w ogóle jesteście? Niektórzy z nich mówią nawet, że piekło nie istnieje, a wy codziennie siedzicie na tym kotle - osiem tysięcy mil gruba magma wprost pod wami; a oni zadzierają głowę i przeciwstawiają się Bogu i Jego Słowu. Ach, jak wielkie jest Twoje dzieło, Panie. O, jak wiernymi powinniśmy być.

123 W porządku, a więc wierzący ze Słowa i z Ducha muszą być jedno. Czy to pojmujecie? Wierzący, Słowo i Duch są absolutnie jedno. Wy już nie myślicie waszymi myślami, nie używacie swojego własnego rozumu. Czy to nie jest cudowne? Ten zmysł, który jest w Chrystusie, jest w was, widzicie? Ten zmysł jest w Chrystusie a wy weźmiecie to Słowo podobnie jak On to czynił, bowiem On był Słowem. A jeżeli zmysł Chrystusowy jest w was, jesteście Słowem. Wy jesteście żyjącym Bożym Słowem, Jego reprezentantami tutaj na ziemi - to się zgadza - kontynuującymi to dzieło. Kościół powinien znajdować się w takim stanie.

A kiedy tak jest, Biblia jest zamanifestowana znowu jak na początku w czasach uczniów, podobnie jako u uczniów, Biblia żyje na nowo w was.

124 Popatrzmy więc, muszę próbować przebrać tutaj przynajmniej około piętnastu stronic i to całkiem szybko, a ja właśnie tego nie znoszę, nie lubię tak czynić, ale muszę przejść do tego, bo jeżeli nie, będę to musiał zrobić po południu, a jutro mam przecież zgromadzenie, muszę się więc śpieszyć teraz. W porządku, spróbujemy się trochę pośpieszyć, jeśli możemy, zabierzemy się prędzej do tego. Czy wierzycie?

125 W porządku. A jeśli tak, to Biblia jest zamanifestowana na nowo jako na początku w dniach Chrystusa. Widzicie, bowiem wy jesteście predestynowanym nasieniem, takim jak był Chrystus; a kiedy na to nasienie spadnie deszcz, to życie zademonstruje samo siebie. Kiedy spada Duch Święty, kiedy On spada na nasienie tych, o których Jezus powiedział, że ich wybrał - kiedy? - przed założeniem świata. Więc oni byli predestynowanym nasieniem. Czy to prawda? Potem oni przeszli do górnego pokoju, to nasienie, to Słowo w nich, ale nie było w nich tego życia. Nagle zstąpił z nieba szum, jakby wody zlewającej się na dół, i on napełnił rzeczywiście cały dom, gdzie oni siedzieli. A to nasienie zaczęło wyrastać. Oni zaczęli się manifestować - Słowo Boże zostało zamanifestowane.

126 W porządku, dlaczego więc wygasł ogień przebudzenia? Nuż, mam tutaj około 10 miejsc Pisma (jeśli chcielibyście je sobie zanotować), które powinienem powiedzieć, ale muszę wiele z nich opuścić, i tylko... abyście to otrzymali w głównym zarysie.

W porządku, dlaczego więc wygasł ogień przebudzenia? Nuż, muszę teraz wymienić imiona. Potem nie będę tego już czynił, jedynie, że by mi to powiedział Bóg. Ale muszę wymienić imiona. Muszę powiedzieć pewne sprawy, których nie chcę powiedzieć; a to w tym celu, aby to uczynić zrozumiałe. Możecie oglądać, dokąd teraz zmierzam, i powód,

dlaczego czyniłem tak, jak czyniłem. Wierzę, że to jest Słowo. Wierzę, że Chrystus ma kościół, a kościół jest tą rolą (przejdziemy do tego za chwilę). Wy musicie zasiać Słowo do gleby, zanim Duch może coś uczynić. Widzicie?

127 Dlaczego więc ogień przebudzenia wygasł? Wy już więcej nie słyszycie tak dużo o Billy Grahamowi, jako o wielkim ewangeliście. Oral Roberts już tak nie rozpala ten kraj, jak to dawniej czynił. O moich zgromadzeniach nawet nie słychać. To są tylko trzej. Co się dzieje? Nuż, otrzymamy teraz trochę naprawdę głębokiej nauki. Muszę się teraz tym posłużyć, a jeśli by ta taśma wpadła do rąk Billy Grahama, albo Orala Robertsa, pragnę abyście wiedzieli, moi bracia, że ja was nie lekceważę, wymieniłem również siebie, o ile zauważyliście, jako wasz współbrat w Ewangelii. A ja sądzę, bracia, że po tym będziecie mieć lepsze zrozumienie tego, co czyniłem i dlaczego tak czyniłem. Mam nadzieję, że znalazłem łaskę w oczach Bożych i przed wami, kiedy wam w szczerości i zgodnie z prawdą powiem powód dlaczego.

128 Billy Graham - świat został nie tak dawno rozpalony przez Billy Grahama. Bardzo rzadko słyszycie o tym teraz. On to ciągle kontynuuje, lecz co się dzieje? Oral Roberts - ależ, właśnie on zapalił ogień na ziemi; obecnie to zanika. Tommy Osborn - wszyscy z nich są dobrymi pobożnymi mężami. Co się stało? Wierzę, że Bóg powołał mnie do służby; co się stało z moją usługą? Trzeba tutaj odpowiedzieć na kilka pytań. Co się stało?

Mówicie: „Bracie Branham, twoja usługa jest najbardziej martwa z tych wszystkich". To prawda. To się zgadza. O Billy Grahamowi słyszy się więcej niż o mnie i o Oralowi. O Oralowi słyszy się więcej w jednym dniu, niż o mnie w przeciągu sześciu miesięcy. Tommy Osborn, Tommy Hicks, i każdy z tych pobożnych mężów, o każdym z nich słychać więcej. A więc jeżeli o to chodzi, z moją usługą jest o wiele gorzej, niż z ich usługą. Co się stało? „Bracie Branham, ty mówisz, że... powiedziałeś nam, że rzeczywiście wierzysz Słowu itp., nuż, co się z tobą stało?" Co się wydarzyło? Chcemy to wiedzieć. Chcemy to stwierdzić.

129 Nuż, zapiszcie to sobie teraz w pamięci. „Złóżcie parasol i otrząśnijcie z niego deszcz," otwórzcie wasze serca na chwilę i słuchajcie. Pamiętajcie, Biblia mówi w 1. Mojżeszowej, 1.rozd. przeczytaliśmy to jako podbudowę do naszych rozważań na dzisiejszy dzień, że każde nasienie przynosi według swego rodzaju. Ono musi zrodzić według swego rodzaju. To się zgadza. Każde nasienie musi zrodzić... Pamiętajcie, ziemia jest pełna nasion, a deszcz sprawia, że każde rodzi według swego rodzaju.

Wierzę, że czas żniwa jest blisko. Czy w to wierzycie? Zgadzacie się z tym wszyscy. Jesteśmy blisko czasu żniwa. Nuż, nasienie zostało zasiane. To jest to, co dzieje się z nami. Nasienie zostało zasiane. O Boże, życzyłbym sobie, abyście mogli oglądać, co wtedy przechodziło przede mną. Nasienie zostało zasiane. Pamiętajcie, jest czas sadzenia, a potem jest czas żniwa. Oni wiedzą, że to powiedzieli.

130 W porządku. Nuż, zostały zasiane trzy odmienne rodzaje nasienia. Denominacyjne, Billy Graham; on był głównym siewcą. Oral Roberts dla zielonoświątkowców. Zielonoświątkowe nasienie zostało zasiane. (Mówię teraz o organizacjach.) A potem zostało zasiane Słowo. Ludzie, musicie to zrozumieć. Nie będę tego więcej mówił, jedynie żeby mi Bóg wskazał. Pragnę, abyście to zrozumieli dobrze i jasno. Zostało zasiane trojakie nasienie. Z tego powodu czas rozsiewania już niemal przeminął. Widzicie? Wszystko przeminęło. Nasienie musi być zasiane, zanim spadnie deszcz (czy to prawda?) względnie Duch. Wy nie będziecie się z tym zgadzać, ale zaczekajcie tylko na chwilę. Nasienie musi być zasiane, a potem spada deszcz, aby nawodnić to nasienie. Czy to prawda? Nuż, ja pragnę... Czy jest tutaj ktoś, który rozumie hebrajski język, kto zna hebrajskie słowa? W porządku, możecie je sobie wyszukać w słowniku, jeżeli chcecie.

131 Nuż, słyszymy tak dużo w tylu organizacjach, które mówią o tym, że znajdujemy się w „późnym deszczu". Nonsens. Nic takiego. Nuż, och, ja... coś się dzieje. Mogę to tylko oglądać, jak to przechodzi koło mnie. Uchwycił to Duch Święty, widzicie. Amen. Ja wiem, że to jest prawdą. To jest „Tak mówi Pan!" Przychodzi właśnie wizja, widzicie, i porusza się. Niemal nie mogę podać tego tutaj. Każdym razem kiedy popatrzę, widzę jak się to podnosi przede mną, a potem się przerywa i porusza w ten sposób i wygląda w ten sposób. Próbowałem obserwować niektórych z was, siedzących tutaj dookoła. Popatrzyłem na bok, i dokądkolwiek spojrzę, ciągle to tam jest, widzicie.

W porządku, powróćmy teraz i spróbuję podjąć się tego na nowo, aby być pewnym,

że to tutaj przyniosłem. Ja nie wiem, co się dokładnie stało podczas tego (widzenia).

132 Wierzę, że czas żniwa jest blisko. Nasienie zostało zasiane. Denominacyjne nasienie kościołów, takich jak ewangelików, baptystów, prezbiterian i luteran, a także nasienie zielonoświątkowców zostało zasiane do zielonoświątkowej organizacji, przez takich wielkich mężów, jak Oral Roberts, Tommy Hicks i Tommy Osborn, przez takich wielkich mężów Bożych, widzicie. A ja wierzę, że Słowo Boże zostało zasiane bez żadnej domieszki, poza wszystkimi tymi organizacjami. To się właśnie stało, widzicie.

To nasienie musi mieć... To zasiane nasienie musi mieć wodę, zanim może róść. Musiała spaść woda, zanim to nasienie, które zostało zasiane, mogło wzejść.

Nuż „dobrze," mówicie, „bracie Branham, to się stało w naszym...". Ja wiem, że tak jest. Uchwyciłem teraz wasze myśli, widzicie; nie możecie ich teraz ukryć. W porządku, a więc bądźcie ostrożni w tym co myślicie.

133 Nuż, to nasienie musi być zasiane a potem jest potrzebna woda, aby mogło rosnąć. Nuż, mówicie: „Dobrze, bracie Branham, (wyrażam teraz wasze myśli tutaj) - myśmy tą wodę już otrzymali". Niech tak będzie. To jest na miejscu. Wy otrzymaliście wodę. Czy zasialiście już kiedy kapustę, albo jakieś inne nasienie, albo coś w tym sensie, które zazwyczaj... brakuje im wody, kiedy je sadzicie, więc podlejcie je trochę wodą.

W porządku, zaczekajcie jednak, co mieliśmy w czasie sadzenia? - pierwszy (wczesny) deszcz. „O," mówicie, „bracie Branham, nonsens". Nuż, czekajcie tylko chwileczkę. Weźmijcie to słowo „wczesny" z Joela, popatrzcie na nie i zobaczycie, czy to hebrajskie słowo... przejdźcie do języka hebrajskiego a zobaczycie, czy ono nie... jeżeli je sobie chcecie zanotować: „m-o-u-r-e-h," moureh - weźmijcie to hebrajskie słowo i przetłumaczcie i zobaczycie, co znaczy moureh - nauczanie. Zstąpił deszcz nauczania. Zstąpił deszcz denominacyjnego nauczania. „Milion więcej w r. 1944" - mówili baptyści. „Taki i taki," „taki i taki" - członkowie kościoła. Oral Roberts, i ci bracia z ruchu zielonoświątkowego - oni podnieśli tą organizację... względnie ten wielki ruch zielonoświątkowy podnosi się i podniósł się do milionów, widzicie, to się zgadza. Ale nasienie, to Słowo, wyszło dla mniejszości - dla tej małej grupy.

134 A więc zważajcie. Pamiętajcie to słowo, m-o-u-r-e-h, moureh - oznacza nauczanie, wczesny deszcz. Ono mówi: deszcz moureh - deszcz nauczania. Deszcz nauczania wyszedł.

Billy Graham zasiągnął cały świat. Zielonoświątkowcy zasięgli świat. Słowo uderzyło tę ziemię. Ona oczekuje obecnie na późny deszcz. To się dzieje, kiedy ona produkuje swoje owoce. O, mam nadzieję, że to pojmujecie.

135 A więc jaki rodzaj nasienia zasialiście na waszym polu, taki będzie rodzaj plonu, który zbierzecie. Jeżeli denominacje chcą mieć więcej członków, to ich otrzymają. To jest to, co oni otrzymali. Zielonoświątkowcy chcą więcej zielonoświątkowców, i oni to też osiągną. Tak jest. Ale Słowo Boże wyprodukuje synów i córki Boże. To się również dzieje. Obserwujcie, spójrzcie na ten potężny późny deszcz, co on powinien wykonać - oni by mieli przebiegnąć ponad mur i przeszkoczył go, mieli by być jako nadchodząca armia. Poczekajcie tylko chwileczkę. Otrzymacie takie żniwo, jaki rodzaj nasienia włożyliście do waszej roli.

136 W porządku, te dwa denominacyjne rodzaje... czy rozumiecie? Te dwa denominacyjne rodzaje zjednoczą się razem, aby pójść do Sodomy. Ale Słowo pozostanie z wybranym królewskim nasieniem. Jezus powiedział: „Tak, jak było w dniach Sodomy, tak będzie w dniu przyjścia Syna człowieczego".

Poszli tam dwaj aniołowie, dwaj namaszczeni kaznodzieje, poszli do Sodomy, próbując wyprowadzić stamtąd męża, który zszedł z właściwej drogi - renegat, (miał w sobie jeszcze odrobinę Boga), i jego żonę, jego oblubienicę - wy wiecie, co się z nią stało, została zhańbiona. A patrzcie na jego córki, co się z nich wylęgło, kiedy oni wyszli. Zawsze był tam jakiś „włos w ciastku". Wy wiecie, że to prawda. Wybaczcie mi to wyrażenie, lecz wiecie, bez żartów, więc to jest... zawsze tak było; wiemy o tym. Nuż, wy nie możecie zaprzeć Bożego Słowa! Był tam jednak Jeden, który pozostał z Abrahamem i dał mu znak. Czy to prawda?

137 W porządku, w porządku, jeden pozostał... Jak był nazwany Abraham i jego grupa? - to wybrane nasienie, które tam nigdy nie poszło. Oni byli pielgrzymami. Oni

pielgrzymowali tutaj; oni pielgrzymowali tam. Oni pielgrzymowali tu i tam, byli międzydenominacyjni. Ale denominacja poszła tam i zbudowała sobie miasto, a Lot stał się kapłanem, albo biskupem, albo... wy wiecie, kimkolwiek on tam był, wielkim mężem, siedzącym w mieście i wykonywującym urząd sędzi, który mówi (biskup, albo okręgowy prezbiter): „Nie, my nie chcemy osobnika pomiędzy nami; nie! On się nie zgadza z naszą teologią. Nie chcemy go mieć". Taki był stary Lot. On tam siedział: „Jeżeli on nie chce przyjąć listów uwierzytelniających naszej grupy, nie chcemy go wcale". Kto cię postanowił sędzią nad domem Bożym, krzyżówko? Boże Słowo będzie głoszone bądź co bądź!

138 Święty Martin poszedł raz do takiej grupy, a ten człowiek nie chciał nawet powstać, aby mu okazać szacunek, kiedy on otworzył bramę. Bóg nawet podpalił jego odzienie, z tyłu, które miał na sobie i sprawił to, że on powstał i pozdrowił tego Bożego proroka, który wstąpił do miasta. To się zgadza. Jego krzesło, na którym on siedział, zaczęło płonąć, ten tron, na którym on był. To się zgadza. Czytaliście historię kościoła. Tak jest. On wszedł do miasta z prawdziwym Słowem, dokonywał cuda i znamiona i udawadniał Słowo, którym on był. Oni mieli swoje biskupstwo i oni mieli, cokolwiek chcieli, i to jest właśnie to, co oni chcieli; ale Bóg widział, że... tam mogły się znajdować jakieś wybrane dzieci, a on tam musiał pójść, aby je pozbierać. To się zgadza.

139 Wspomnijcie sobie, co to było? Nuż, zatrzymajmy się tutaj na chwilkę. Lot miał raz do wyboru, czy sam będzie międzydenominacyjny. Czy to prawda? On miał raz do wyboru, czy pielgrzymować z Abrahamem, ale miłość do tego świata zadusiła go. To jest to, co dzieje się dzisiaj. A pamiętajcie tamci w Sodomie nie widzieli nigdy tych nadnaturalnych cudów. Oni byli zaślepieni; głoszenie Słowa zaślepia oczy niewierzących. To jest to, co uczynili Billy Graham i inni - zaślepiają oczy tych niewierzących tam na zewnątrz. To się zgadza. Nuż, nie możecie zaprzeć, że Jezus powiedział: „A jako było w dniach Sodomy, tak będzie w dniach przyjścia...". A jest to tutaj w Biblii. Tak samo będzie w czasie przyjścia Syna człowieczego.

140 Nuż, zważajcie, był tam jednak ktoś, kto był Słowem. On był Słowem, a z kim On pozostał? Z tym obiecanym, z tym wybranym. Słowo pozostaje z tym wybranym. A Słowo Boże na dzisiaj pozostanie z tym wybranym! Jest to królewskie nasienie Abrahama przez obietnicę.

Jakie uczynki będzie ono czyniło? Kiedy ono zostało zamanifestowane około osiemset lat później w postaci Jezusa Chrystusa, czyniło te same uczynki, które On czynił tam, które czyniło Słowo, u drzwi namiotu Abrahama - kiedy On siedział odwrócony Swymi plecami do namiotu, powiedział Abrahamowi, że jego imię jest Abraham a nie Abram, jak było zawsze dotychczas (jakie jego imię...), lecz jego imię było Abraham, bo Bóg nawiedził go kilka dni przedtem i powiedział mu, że jego imię jest Abraham. Powiedział: „Gdzie jest twoja żona...," nie S-a-r-a-i, lecz S-a-r-a. „Gdzie jest twoja żona Sara," jak On by tego nie wiedział.

On rzekł: „Ona jest w namiocie za Tobą".

On rzekł: „Ja przyjdę do ciebie w odwiedziny...". Ja, zaimek osobowy. „W oznaczonym czasie za rok przyjdę do ciebie, (O!) a ty będziesz miał dziecię, na które oczekujesz. Późny deszcz jest gotów spaść. Ty już długo trzymałeś to nasienie tam wewnątrz, wierzyłeś, wyglądałeś przyjście syna, i oto on przychodzi!" Taki jest prawdziwy kościół dzisiaj, widzicie, to wybrane nasienie. „Ty go wyglądałeś, a Ja ci go posyłam". Kto to powiedział? Słowo.

141 „O," mówicie, „to nie było Słowo". Przepraszam. Abraham nazwał Go Elohim - to znaczy wszechmogący, istniejący sam przez się. On był Słowem - Elohim. Do kogo On poszedł? Do nasienia Abrahama.

Nuż, pamiętajcie, On nie miał do czynienia z denominacjami. On pozostał bezpośrednio z tym wybranym i głosił mu (to się zgadza), i pokazał mu znak. A Jezus powiedział... Nuż, poczekajcie tylko trochę.

142 Potem Sara, sama w sobie - popatrzcie na to zanieczyszczenie, widzicie. Nuż, ona temu na prawdę nie wierzyła, a Bóg mógł ją zabić na miejscu. Czy wiedzieliście o tym? Ona wyszła i zaparła się Abrahama. Ona śmiała się ukradkiem, innymi słowy sama w sobie. Ona być może nie pękała ze śmiechu, lecz wewnątrz w sercu. (Brat Branham przedstawia uśmiechanie się Sary - wyd.) Uśmiechnęła się poniekąd. „Mnie, starej kobiecie, stuletniej, pięćdziesiąt lat po okresie przejściowym, przez całe życie żyłam z

nim. Nie żyliśmy być może od 25 lat, albo od 30 lat jako mąż z żoną, a On mówi, że mam znowu przeżywać rozkosz z moim panem" - z Abrahamem, moim małżonkiem? Takimi żonami powinnyście być. Paweł powiedział to samo. Miłujcie swoich mężów tak bardzo. Nie dopuśćcie tam do jakiegoś skrzyżowania, widzicie. Zapamiętajcie to sobie. Przejdziemy do tego dzisiaj po południu, kiedy będziemy rozważać sprawę łona.

143 A więc tutaj, ona miłowała Abrahama tak bardzo, że go nazwała swoim panem. „Mój pan się zestarzał, a ja również i mielibyśmy znowu przeżywać wspólnie rozkosz?" I ona... (Brat Branham przedstawia uśmiechanie się Sary - wyd.) A anioł pokazał Abrahamowi, kim On był, że On był Słowem! On rzekł: „Dlaczego śmiała się Sara?" On ją więc wywołał, a ona rzekła: „Nie śmiałam się".

On rzekł: „A jednak się śmiałaś!" Co? To jest łaska, czy widzicie, Bóg mógłby ją na miejscu zabić, właśnie tam, ale on tego nie mógł uczynić! Widzicie nasze głupstwo? On by mógł zabić każdego z nas, lecz nie może. Aby zabić Sarę, musiał by również zabrać Abrahama, ponieważ Sara była częścią Abrahama. Oni byli jedno w tym związku! A gdyby chciał wziąć kościół i zniszczyć go - On tego nie może uczynić, bowiem on jest częścią Jego samego! To jest Chrystus, część Jego samego, Słowo, które stało się ciałem. „Zdumiewająca łaska, jak słodki jej dźwięk". On by tego nie mógł uczynić. Czy to pojmujecie? On jej nie mógł zabić. On nie mógł jej pozbawić życia, bo ona była częścią Abrahama. Widzicie, ona była ciałem jego ciała i kością jego kości.

144 W naszych niedopisaniach... Nie mówcie: „Nuż, ja zawiodłem". Nie. To nic nie znaczy. Abraham również zawiódł, widzicie. Lecz On by nie mógł zabrać kościoła. On nie może zabić wybranych. On was nie może pozbawić życia, bowiem wy jesteście częścią Jego samego. Jesteście Słowem. Słowo jest w was. Ono się samo manifestuje, udawadnia się samo — miłość, radość, pokój, cierpliwość. Całe Słowo Boże, wy wierzycie każdemu z nich - ono działa, Bóg działa przez was. Widzicie, jesteście częścią Słowa, którą jest Chrystus. Byliśmy nauczani, że On jest Słowem, a my jesteśmy ciałem Jego ciała i kością Jego kości. Tutaj to macie. Teraz się do czegoś zagłębiamy.

145 Moureh, moureh - deszcz, do którego rościmy sobie pretensje, już spadł. Nuż, co się stało? Wczesny deszcz już spadł. Spadł późny deszcz. Co się stało? Sodoma i Sodomici spłonęli! Abraham otrzymał obiecanego syna.

Jezus powiedział: „Pozwólcie im róść razem. Chwasty zostaną zebrane, związane i spalone. Pszenica będzie zabrana do śpichlerza," widzicie. Późny deszcz jest właśnie tuż. My go otrzymamy. Nie chcę się tym długo zajmować, bo wiem, że mam tutaj coś rzeczywiście dobrego, uwidzicie.

146 Te dwie denominacje zjednoczą się. Zielonoświątkowcy i ci inni zjednoczą się, ale Słowo pozostanie z obiecanym nasieniem Abrahama, tak jak wówczas. Jezus powiedział: „Jako było wówczas...". Czy macie uszy ku słuchaniu? Czy macie oczy ku patrzeniu? Czy macie rozum, aby to zrozumieć? Jezus powiedział: „Jako było wówczas. Czy tak nie jest napisane," powiedziałby On, gdyby stał tutaj tego poranka. Czy On nie powiedział: „Czy nie jest napisane, że jako było w dniach Sodomy, tak będzie w dniach przyjścia Syna człowieczego?" Czy nie widzicie, jak dorastają te dwa żniwa? Otrzymują swoje ostatnie opady deszczu. One dochodzą na skutek ostatnich opadów przelotnych. Widzicie? Co stało się wówczas? Aniołowie i Pan oddalili się. Potem nastał deszcz.

147 W porządku, uważajcie teraz naprawdę w skupieniu. Nuż, ja wierzę, że byłem tutaj u tego tematu, tak, u deszczu, a ten póź.... z powodu późnego deszczu. Wszystkie znaki wskazują teraz na koniec. Każdy, kto wierzy Słowu Bożemu, wie o tym. Nawet...

Pozwólcie, że się zatrzymamy na dalszym punkcie. Będę musiał wymienić imiona. Nie chcę się zachować nietaktownie, lecz mam... Przyrzekłem Bogu, że nie będę brał na nic wzgląd. Przyszedłem tutaj i tylko wyrażę to, co wiedziałem przez całe moje życie, a potem jest tutaj kilka spraw na końcu, z którymi będę się musiał powstrzymać, wiem o tym, ale przekażę wam tyle, ile On mi pozwoli. Najpierw, ja jestem... Pani Wood wie, że kiedy to otrzymałem i jeszcze wiele stronic oprócz tego, Duch Święty powiedział: „Nie czyń tego". Czy cię nie zawołałem, pani Wood, i nie powiedziałem, że On mi rzekł, abym tego nie czynił? Odszedłem więc i modliłem się, a tej nocy On przyszedł do mnie w widzeniu i powiedział: „Idź aż do tego miejsca. Weźmij to i umieścij to tutaj, bo oni tego nie zrozumieją. Jeszcze nie jest pora do tego, umieść to tutaj," i ja tak uczyniłem. To się zgadza. „Posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara," widzicie.

148 W porządku, posłuszeństwo. Nuż, patrzcie teraz, jesteśmy... wskazuję wam na to,

że jesteśmy w czasie końca, wypełnia się nawet to podobieństwo o mądrych i głupich pannach. Patrzcie więc, ta głupia panna stanie się krzyżówką. Widzicie, ona posiada nasienie, lecz bez oleju, bez wilgoci, dzięki której mogłaby róść. Nuż, i co ona czyni? Te dwie grupy, ta grupa zielonoświątkowa i ta denominacyjna z tego świata, ewangeliczne grupy wyłaniają się razem. Widzicie? W jakim celu? Aby iść do Sodomy (zauważcie teraz) i zebrać żniwo.

149 Zauważcie, ta głupia panna, panna. Czy to zauważyliście? Nawet jeden z moich największych przyjaciół, prawdziwy naukowiec, człowiek, który jest przebiegły, inteligentny, znakomity zielonoświątkowiec... A ja zauważyłem, że moi bracia z Chrześcijańskich Przedsiębiorców krzyczą i chwalą Boga, ponieważ mają tam kaznodziejów episkopalian i katolickich księży. Zastanawiałem się, czy ci ludzie nie są pogrążeni w głębokim śnie. Czy uświadamiacie sobie... Oni mówią: „O, to jest największą rzeczą, jaką kiedykolwiek słyszałeś, bracie Branham. Przecież ci ludzie z kościoła Episkopaliańskiego przychodzą i mówią, że posiadają Ducha Świętego. Oni mówią w językach, oni czynili te sprawy. Chwała Bogu! Mówię wam, oni są... ależ, w ich kościele działa się rewolucja". O, moi bracia, czy nie wiecie, co to jest? Jest to znak.

150 Kiedy te mądre panny chciały olej... albo raczej te głupie panny, kiedy one chciały oleju, i kiedy go poszły kupować, to jest ten czas, w którym przychodzi Oblubieniec! O, wy zielonoświątkowcy, co się dzieje? Nuż, wy tego nie możecie zobaczyć, dopóki wam tego Bóg nie pokaże, to jest pewne. Jeżeli wówczas nie byliście predestynowani, aby się narodzić, przeoczycie to. Błogosławione uszy tych, którzy mogą słuchać, błogosławione serca, które mogą zrozumiewać, bowiem ten czas jest tuż. Każdy znak wskazuje na to, widzicie.

151 Patrzcie, jakie oni mają przebudzenia. Oni mieli wielkie przebudzenia. One pięknie wyglądały, nieprawdaż? Wy mówicie: „Dobrze, bracie Branham, dostałeś nas do trudnej sytuacji". Właśnie tam chciałem was dostać. Jak byście inaczej poznali, co jest właściwe a co niewłaściwe? Doświadczajcie to na podstawie Słowa. W ten sposób możecie powiedzieć, czy to jest właściwe, czy nie. O to właśnie chodzi; poddajcie to tylko próbie Słowa. Zobaczycie, co ono powie na ten temat. Jeżeli to zaprzecza Słowu, to nie jest z Boga. Patrzcie, poddajcie to próbie Słowa, a zobaczycie, co się dzieje. Widzicie? Nie zależy na tym, co to jest, jeżeli to zaprzecza Słowu, nie pochodzi to od Boga. Jezus ostrzegał nas przed tym. Mateusz 24, rozdz., 35. wiersz. Pragnę się tylko na to powołać, bo... ze względu na taśmy.

152 Chwileczkę tylko. Nuż, nie mamy już więcej niż dwadzieścia minut czasu do zakończenia, a jestem pewien, że nie przebraliśmy nawet jednej trzeciej, bądź co bądź pragnę to jednak przeczytać, widzicie Ew. Mateusza 24, 35 mówi:

Niebo i ziemia przeminą, ale Słowa moje nie przeminą.

Nuż, On... że te dwa duchy będą tak blisko siebie... Więc tak musi być. Tak musi być. Zielonoświątkowa denominacja musi działać rzeczywiście tak, jako powiedział Jezus, że tylko wybrani nie będą mogli być zwiedzeni. To mnie niemal pozbawia życia. Lecz moi denominacyjni bracia, czy nie możecie widzieć, dlaczego postępowałem tak, jak postępowałem. Będzie to tak bliskie, że by to zwiodło nawet wybranych, gdyby to było możliwe. Lecz wybrani, oni są wybrani do wiecznego życia. Nuż, pytacie się, kiedy nareszcie dojdziemy do tego; za chwilę poruszymy tą sprawę, rzeczywiście uderzymy do tego, zobaczycie. Patrzcie, pamiętajcie, są to ci wybrani, jedynie oni to uchwycą.

153 Nuż, mówicie: „Skąd wiesz, że masz rację?" Zbadajcie mnie na podstawie Słowa. Idźcie i poddajcie próbie Słowa również waszą denominację. Zobaczycie, kto ma prawdę. „Wszystkiego doświadczajcie," mówi Biblia. Mówicie: „To przecież nie jest żadna różnica, być ochrzczony w ten sposób...". Jednak to jest różnica! To jest to, co szatan powiedział Ewie.

Niektórzy byli już ochrzczeni - w Dz. Ap. 19. Ochrzcił ich Jan Chrzciciel, prawdziwy chrześcijanin. Paweł powiedział: „Czy przyjęliście Ducha Świętego potem kiedy uwierzyliście?"

Mówimy... oni powiedzieli: „My ani nie wiemy, że jest Duch Święty. Więc jak zostaliście ochrzczeni?" Gdybyście to zrozumieli, poznalibyście to. (Widzicie?) On rzekł: „Więc jak zostaliście... jak zostaliście ochrzczeni?"

Oni rzekli: „Chrztem Jana, tego wielkiego męża, który ochrzcił Jezusa".

Paweł powiedział: „To nie będzie obecnie działać". Jan bowiem chrzcił tylko ku pokucie, a nie na odpuszczenie grzechów, bo ofiara nie była jeszcze złożona. A kiedy to oni usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Jezusa Chrystusa.

154 Co jeżeli Mojżesz powiedział... Bóg powiedział: „Zzuj swoje obuwie, Mojżeszu!"

On rzekł: „Wiesz Panie, ja je zasznurowałem tego poranka trochę mocniej. Lecz ja okażę więcej respektu. Zdejmę mój kapelusz". To by nie działało. On nigdy nie powiedział „kapelusz," On powiedział „obuwie!" I jest to diabeł, który to próbuje usprawiedliwić, tak jak postąpił z matką Ewą. Jest to właśnie Słowo prawdy, dokładnie tak, jak je Bóg zapisał tutaj. Ja w to wierzę w taki właśnie sposób.

Nuż, możecie iść dalej i mówić: „Dobrze, mamy prawdę". Dobrze, idźcie tylko naprzód. To jest wszystko w porządku. Jeżeli jesteście tak ślepi, idziecie ciągle dalej i potykacie się w ciemnościach. Jest to Słowo, które cię osądzi, bracie, nie twoje wyznanie. O, to wygląda dobrze. Tak, to wygląda dobrze.

155 A wy mówicie: „Nuż, bracie Branham, zaczekaj chwileczkę. Chwała Bogu, ja ich widziałem, jak wyszli i uzdrawiali chorych". O, na pewno, ja tak samo! „Widziałem ich mówiących językami". Tak jest, ja tak samo. A ja nigdy nie wierzyłem, i nie ma nikogo, kto by mógł udowodnić na podstawie Słowa Bożego, że początkowym dowodem Ducha Świętego jest mówienie w językach. Pragnę, aby ten człowiek przyszedł i uczynił to. Wyzywałem wszystkich wszędzie. Ja wierzę w mówienie w językach. Tak jest, lecz ja widziałem diabły mówiące w językach, czarownice i czarownicy mówili w językach i wykładali je, zapierali jednak to, że istnieje Jezus Chrystus. Widziałem człowieka mówiącego w językach, a żyjącego z żoną innego mężczyzny. On stał i patrzył mi prosto do twarzy, i przyszła wizja - zawołałem go na bok i dałem mu o tym świadectwo. A wy to nazywacie Duchem Świętym? O tak.

156 Mówicie: „Dobrze, bracie Branham, czy nie wierzysz, że Duch Święty mówi w językach?" Tak jest, ale poddajcie to próbie Słowa! Widzicie, Jannes i Jambres czynili cuda. To się zgadza, czy tak? Tak jest - Jannes i Jambres. Kiedy Mojżesz zstąpił do Egiptu, wszystko, co Mojżesz czynił jako znaki, Jannes i Jambres, ci dwaj czarownicy, mogli wykazać się tym samym - te dwa diabły. Mojżesz mógł powiedzieć: „Pchły!"

Oni rzekli: „Pchły!"

Mojżesz powiedział: „Laska na ziemię!"

Oni rzekli: „Laska na ziemię!"

„Wąż!"

„Wąż!"

To się zgadza! Oni potrafili czynić cuda. Biblia mówi, że w ostatecznych dniach podniosą się diabły, aby czynić cuda i aby zwieść ludzi. To jest okropnie twarde, bracia, ale musicie wiedzieć prawdę.

157 Jezus powiedział: „Wielu z nich przyjdzie do mnie tego dnia i powiedzą: Panie, Panie, czy ja nie czyniłem tego, albo tamtego, czy nie czyniłem tego, itd. w Twoim imieniu?"

On im odpowie: „Odstąpcie ode Mnie, czyniciele nieprawości". Czym jest nieprawość? Czymś, o czym wiesz, że to jest niewłaściwe, a czynisz to pomimo tego; a wiesz przecież, że Słowo Boże jest prawdziwe! Dlaczego odgrywasz takiego obłudnika? Z powodu swojej organizacji. Dziobniesz tutaj trochę, a nie chcesz wziąć reszty. „Wy czyniciele nieprawości," powiedział On, „odstąpcie ode Mnie; nigdy was nie znałem". Nuż, to jest... albo będziesz przechodził przez piekło tutaj, albo odtąd tak...

158 Nuż, pamiętajcie, to jest prawdą; to jest to, co powiedział Jezus. Jannes i Jambres przeciwstawiali się Mojżeszowi; pamiętajcie, Biblia mówi: „Jako oni przeciwstawiali się Mojżeszowi, w ostatecznych dniach pojawią się te duchy na nowo". Co? Właśnie przed wyzwoleniem ludu. Alleluja! Czas wyzwolenia jest tutaj! Jezus powiedział u Mateusza 24. że oni by zwiedli nawet wybranych, gdyby to było możliwe. Tylko wybrani to uchwycą. Tylko jeden tu i jeden tam, nawet wybranych, gdyby to było możliwe. „Jako Jannes i Jambres przeciwstawiali się Mojżeszowi, tak ci ludzie będą zatwardziałego umysłu w stosunku do Słowa". W stosunku do tej prawdy, a Słowo jest prawdą. Czy to prawda? Nuż, to nie jest zbierane mleko, przyjaciele.

159 Patrzcie, oni... Biblia mówi, Jezus powiedział, że oni będą tak blisko siebie, że by zwiedli nawet wybranych, gdyby to było możliwe; ale to jest niemożliwe. Wpadło tam nasienie, ponieważ ono było predestynowane, aby tam wpadło. To nasienie wzeszło. Zostały zasiane denominacje, zostało zasiane Słowo, widzicie. A Jannes i Jambres, oni... ci ludzie... Biblia mówi, że te diabły wystąpią w ostatecznych dniach i zwiodą ludzi przez cuda i znamiona, które mogą dokonywać. A więc jak poznacie tę różnicę? Przez Słowo!

160 Nawet Stary Testament mówi: „Jeżeli nie mówią zgodnie z zakonem i prorokami, to w nich nie ma życia," jeżeli oni zapierają się tych rzeczy. Pokażcie mi więc jedną osobę, która kiedykolwiek była ochrzczona z zastosowaniem tytułów „w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego". Więc dlaczego to tak czynicie? To jest wyznanie wiary, krzyżówka, martwe dzieci, nieślubne dzieci (bękarty), dwakroć umarłe, wyrwane z korzeniami. „A każdy korzeń, który mój... każda roślina, którą nie zasadził Mój niebieski Ojciec, zostanie wykorzeniona". „Niebo i ziemia przeminą, ale Moje Słowo nie przeminie," powiedział Jezus. Widzicie, teraz, dlaczego zająłem takie stanowisko, jakie zająłem.

161 Pokażcie mi jedno miejsce, czy to nie jest przekleństwem dla niewiasty obcinać swoje włosy. Tutaj to macie. Potem denerwujecie się z powodu mnie. Potem ludzie mówią: „Brat Branham jest prorokiem. O, wierzcie mu, jak długo on mówi do ludzi, mówi im ich grzechy i tym podobnie, ale kiedy on przechodzi do nauczania, nie wierzcie mu". O ty ubogi obłudniku. Ty nic nie wiesz! Czy Biblia nie mówi, że Słowo Pańskie przychodzi do proroków? Ja nie nazywam samego siebie prorokiem, ja nie jestem prorokiem. Lecz wy tak mówicie; mówię tylko to, co wy mówicie. A potem się odwrócicie i mówicie oraz myślicie w ten sposób. Nie mówcie, że tak nie czyniliście. Mam to nawet nagrane na taśmie, gdzie tak mówicie. Nie wiedzieliście o tym, prawda? Chcę tylko, abyście powiedzieli, że tak nie czyniliście ani raz; to jest wszystko, czego chcę, abyście powiedzieli. Odtworzę wam wasz własny głos z taśmy.

162 Jannes i Jambres sprzeciwiali się Mojżeszowi - czyniciele cudów, lecz gdzie było Słowo, to prawdziwe Słowo? Tam byli osobnicy, jegomoście, którzy czynili cuda. Byli tam tacy, którzy potrafili czynić cokolwiek w postaci cudu... lecz stali tam dwaj namaszczeni prorocy, względnie jeden prorok i jego pomocnik. Stał tam namaszczony prorok, imieniem Mojżesz i miał „Tak mówi Pan!" A na końcu zostało to wszystko zamanifestowane - przed wyzwoleniem. Czy to prawda? Ci tak zwani czyniciele cudów pomarli na miejscu.

163 Nuż, co oni próbują uczynić? Oni próbują wyprodukować późny deszcz. Nonsens! Ależ, późny deszcz ogarnie cały świat, bracie. Był wczesny deszcz, zasiewający Słowo. To się zgadza. Nuż, zobaczycie, co wyprodukuje późny deszcz. Wy stwierdzicie że nastanie połączenie. Zielonoświątkowcy i wszystkie te grupy zbiorą się razem i zamkną drzwi tym, którzy tego nie usłuchają, i nie będzie wam nawet pozwolone otworzyć waszych ust. To prawda! Wtedy On przyjdzie. Wtedy On to pokaże. Wtedy ujrzycie deszcz. O moi drodzy, uciszcie się, bądźcie spokojni, niech to przyjdzie.

164 O, ale Słowo było z tym namaszczonym prorokiem, ponieważ Słowo Pańskie przychodzi do proroków. Nuż, Bóg nie zmienia swój system. Nie, nie. On nigdy nie zmienia swój system. Otóż, co to było? Tam znowu stali ci trzej. Przyszli tam Jannes i Jambres i dokonywali cudów, podobnie jak ci, którzy poszli do Sodomy i uczynili mały cud, zaślepili ludzi, widzicie. Stał tam Abraham, pomazaniec, z Bogiem i ze swoją towarzyszką życia, Sarą. Czy to prawda? Tutaj stali Jannes i Jambres i dokonywali cudów, wszystkiego, co mógł czynić Mojżesz jako znak, cuda i znamiona; a stało tam namaszczone Słowo, prorok, ze swym pomocnikiem, swoim asystentem. O, życzyłbym sobie, abym mógł przemawiać teraz na ten temat przynajmniej dobre dwie godziny.

165 W porządku. W 1. Mojżeszowej pamiętajcie, każde nasienie według swego rodzaju. To musi być ciągle w ten sam sposób. Tam są wszystkie te typy. Mężczyzna, któryby powiedział, że wierzy, iż kościół pójdzie przez okres cierpień; dziwię się, skąd w ogóle wziąłeś do tego nasienie? Jeżeli nawet... „Dobrze," mówicie, „sądzę, że tutaj jest powiedziane, że oni będą...". To się wszystko zgadza. Czy zauważyliście, że wówczas deszcz spadł na ten drugi rodzaj. Na kogo on spadł? Noe znajdował się w arce, zanim uderzył sąd. Sodoma, Lot wyszedł z Sodomy, zanim to nastąpiło. Z pewnością, my nie pójdziemy przez okres ucisku; my pójdziemy w zachwyceniu jednego z tych dni. Naturalnie. Dlaczego mielibyście być sądzeni? On znosił mój ucisk, Jezus Chrystus. To było wówczas, kiedy miał miejsce mój ucisk, właśnie wtedy, tak. Ja Go przyjąłem i jestem wolny. „Kiedy ujrzę krew, ominę was". To się zgadza. Mojżesz był w bezpiecznym

ukryciu z całym Izraelem, kiedy nastał ucisk. To się zgadza.

166 W porządku, każde nasienie musi przyjść według swego rodzaju. Bóg uczynił człowieka na Swoje wyobrażenie, według Swego rodzaju, aby był Jego Słowem na ziemi. On to wyraził w Jezusie Chrystusie. Co to było? Bóg był w Chrystusie. To był człowiek według Jego rodzaju, widzicie? Kiedy Bóg, który jest Słowem... Ilu z was wie, że On jest Słowem? Kiedy Słowo było w Chrystusie, w człowieku, w ludzkiej istocie, wyrażało się przez Niego; był to Bóg, to Słowo, wyrażające się w Chrystusie; a Bóg na początku uczynił człowieka na Swoje własne wyobrażenie, a taki sam rodzaj człowieka czyni Bóg dzisiaj. Seminaria i wylęgarnie, inkubatory wypuszczają gromadkę krzyżówek. Widzicie, te uczelnie. Lecz kiedy Bóg powoła męża, to on jest według Jego własnego wyobrażenia, Słowo zostało w nim ożywione. To się zgadza. Taki on jest, to jest Boży mąż. Mąż według Jego wyobrażenia, całkiem na Jego podobieństwo. A Jezus powiedział, że on będzie czynił takie sprawy, jakie On czynił. A więc Bóg uczynił człowieka na Swoje własne podobieństwo i według Swego rodzaju.

167 Jego rodzaj, jaki jest Jego rodzaj? Słowo. On jest Słowem. A więc jeżeli człowiek zaprzecza Bożemu Słowu, jak może być według Bożego wyobrażenia? Postawcie sobie tylko takie pytanie. Zapytajcie o to samych siebie. Jak możecie być na podobieństwo Boże, a zaprzeczać Bożemu Słowu, kiedy Słowo jest wyrażonym podobieństwem Jego samego? „O," mówi ktoś, „tak to nie jest myślane". Wyrażone wyobrażenie Boga. On rzekł: „Och, ja to powiedziałem, lecz ja to tak nie myślałem, naprawdę. Myliłem się w tym. Odwołuję to. To było na jakiś inny czas. Ja to tak nie myślałem". O litości, to są odpadki, pomyje diabła, którymi on nakarmił Ewę. Nie pozwólcie mu przecież, aby to wepchnął wybranym do gardła. Nie! Oni temu nie będą wierzyć. „Chodź tylko i przyłącz się do naszej grupy". Nie przyłączaj się do niczego, ty się musisz narodzić na nowo, nie przyłączyć! Nowe stworzenie!

168 Tak, na Jego własne wyobrażenie, według Jego rodzaju, aby być Jego Słowem wyrażonym tu na ziemi. Nuż, Jezus był Bożym wyrażonym Słowem. Czy temu wierzycie? Czym więc mamy być? Synami Bożymi, z wyrażonym Słowem w kościele, kontynuującymi dalej (to jest to tajemnicze ciało Chrystusa), kontynuującymi dalej te same sprawy, które czynił Jezus, kiedy był tutaj na ziemi. Widzicie? To jest ten rodzaj, według Jego rodzaju.

Nuż, wy możecie mieć luterański rodzaj według luteran, metodystyczny rodzaj według metodystów, katolicki rodzaj według katolików, zielonoświątkowy rodzaj według ich rodzaju, rodzaj jednościowców według ich rodzaju, rodzaj trynitarian według ich rodzaju, lecz jeżeli jesteście według Bożego rodzaju, to jest różnica. Widzicie, jesteście wyrażonym wyobrażeniem Słowa, które się samo manifestuje. O moi drodzy! Tak musi być. Jeżeli spadnie na to woda, musi się to stać.

169 Potem daje mu to narodzenie, przedobraz i on... po... Bóg uczynił człowieka na Swoje własne wyobrażenie. Myślę właśnie o tym, że już nie mam czasu na to następne wyrażenie; to jest świetne, ale ja nie chcę... Wszystkie Boże Słowa są kosztowne, widzicie. Popatrzcie tylko, gdzie ja zamierzałem się dostać do obiadu. Jestem jeszcze daleko od tego, widzicie. Około jedna szósta z tego. Hm! W porządku, mogę... Zostawimy to tutaj. Co wy na to? Potem my... Nuż, ilu z was może przyjść tego popołudnia? Podnieście swoje ręce. Dobrze. Nie chcę was trzymać zanadto długo. Nuż, ja tylko... Nie chcę was wyczerpać. A teraz, ja... Otóż, wy chłopcy przy taśmach, zostawcie te taśmy w ruchu jeszcze przez chwilę, a ja sam zrobię przerwę, tylko chwileczkę. W porządku, proszę.

170 Nuż, my... naszą ostatnią myślą tutaj było, że Bóg uczynił człowieka na Swoje własne wyobrażenie, według Swego rodzaju. Bóg uczynił człowieka według Swego rodzaju. Czy to pojmujecie? Człowiek według Jego rodzaju. Dobrze, jakiego rodzaju człowiekiem on był? Spójrzcie wstecz i zobaczycie, kim On był, kiedy stał się ciałem; to jest ten rodzaj człowieka, którego On uczynił. Czy to prawda? Człowiek według Jego rodzaju. Amen. To się zgadza, nieprawdaż? To jest człowiek Jego pokroju.

On powiedział innym razem do pewnego męża: „Ty jesteś według Mego własnego serca". Człowiek według Jego własnego serca, Dawid. Czy wspominacie sobie? Duch Boży w Dawidzie, Dawid, odrzucony król. Pomazaniec jest zawsze odrzucony, Dawid, odrzucony król wstępował na pagórek, kiedy jego właśni ludzie... Pragnę przemawiać na ten temat przez następne trzy minuty. Kiedy właśni ludzie Dawida, jakimi mieli być, jego własny rodzaj zdetronizował go, jego własny syn wygnał go z tronu. Dawid uciekał, a

jeden z nich wystąpił nawet i pluł na niego, namaszczonego króla. Ten niepozorny stary facet kuśtykał koło niego w swojej doktrynie (Biblia mówi, że on był kaleką, wiecie o tym), on szedł koło króla i pluł na niego. Obserwujcie Chrystusa. Oni pluli na niego! Ten posłaniec po jego boku, ten anioł, który go reprezentował wyciągnął miecz, mówiąc: „Czy głowa tego psa pozostanie na nim, skoro pluje na króla?" Ten anioł powiedział: „Uderzę go na śmierć".

171 Dawid powiedział: „Włóż swój miecz do pochwy. Musiało mnie to spotkać. Wstąpił na wierzchołek tego pagórka koło Jeruzalemu, spojrzał do tyłu (odrzucony król) i płakał. Osiem set lat później Syn Dawidowy - Duch, który był w Dawidzie po części, stał na tym samym pagórku, odrzucony król, został oplwany i wyśmiany. Czy to prawda? Mogę sobie wyobrazić, co powiedział Bóg, kiedy ten anioł szedł z Nim, kiedy On szedł na Golgotę; coś w tym sensie: „Czy głowa tego psa ma pozostać na nim?"

„Zostawcie go". O, moi drodzy, nadchodzi ten czas.

Ale co z Dawidem, kiedy on powrócił? Historia odmieniła się. Dawid przyjeżdżał triumfalnie. Ten facet przybiegł wołając o miłosierdzie. Z pewnością, zostawcie go. On powróci pewnego dnia w mocy. Potem ten śmiech obróci się na drugą stronę. To się zgadza, zostawcie ich.

172 Lecz Bóg powiedział: „Dawidzie, ty jesteś mężem według Mego własnego serca". Jeżeli Bóg stworzył człowieka, on jest według Jego rodzaju. Dawid powiedział: „Zachowałem Twoje Słowo w moim sercu, abym nie zgrzeszył przeciwko Tobie". Jedyną rzeczą, którą on potrzebował, był deszcz. Dawid by był w porządku, gdyby tylko posiadał ten deszcz, lecz Duch Święty nie był jeszcze dany. On miał Słowo, a to Słowo było w nim i on je mógł poznać. On rzekł: „Zachowałem je w moim sercu, Panie. Ono nie rozkwitnie i nie będzie działać, jak powinno, lecz ja je tam zachowałem, Panie. Ja je ukryłem". Lecz kiedy przyszedł Jezus, który był zamanifestowanym Słowem, On wyjął z niego ten zarodek życia i przywrócił to obecnie z powrotem do Słowa. A jeżeli kubek Dawida opływał, co powinien czynić nasz? On nie posiadał Ducha. Amen. Czy On nie jest cudowny? Czy go miłujecie?

Czy On nie jest cudowny, cudowny, cudowny?
Czy Jezus mój Pan nie jest cudowny?
Oczy widziały i uszy słyszały,
Co jest zapisane w Bożym Słowie.
Czy Jezus, mój Pan nie jest cudowny?
Czy On nie jest? Ilu z was miłuje Go? Ilu z was Go miłuje? O, On jest cudowny.

173 Nuż, jest to ostre, przyjaciele. Jest to bardzo ostre. Sam nie chciałbym być takim. Tak, mam nadzieję, że to zrozumiewacie, widzicie. Lecz dzisiaj pragnę wyjaśnić, dlaczego czyniłem te sprawy, które czyniłem.

Nuż, teraz tylko taką małą analizę, zanim rozpuścimy zgromadzenie z powodu obiadu. Pragnę, abyście wiedzieli, że ja mam... takie były moje motywy i mój cel - Boże Słowo. Moim motywem jest podobać się Jemu. Nie mogę słuchać wszystkiego i wierzyć Bożemu Słowu; nie mogę ani dawać wszystkiemu posłuch, a zarazem podobać się Bogu. Moim motywem jest poznać Jego Słowo i podobać się Bogu przez służenie Jemu w oparciu o Jego Słowo. Nie, że bym miał coś przeciw... Nuż, każdy obecny tutaj, który został ochrzczony z Ducha Bożego i jest w tej wybranej grupie, być może był metodystą, baptystą, prezbiterianinem, zielonoświątkowcem, lub kimkolwiek innym. Nuż, wy o tym wiecie. Wiecie o tym. Potem widzicie, kiedy mówicie: „Udaj się do nich," to właśnie musicie czynić. Jest tam może ktoś, a jeżeli będziecie siać to nasienie, pewnego dnia nastanie żniwo. Upadnie to. Coś z niego powróci i powie: „Ach, on nie jest niczym innym jak, on jest oszustem". Czy oni nie powiedzieli tego samego o naszym Panu? „Nic na Nim nie ma". Więc dobrze, dlaczego nie chcecie tego sprawdzić razem ze mną? „On nie jest niczym innym niż oszustem". Sprawdźcie to na podstawie Słowa. Widzicie, jeżeli to nie jest Słowem, jest to oszustwem, widzicie. Nuż, jeżeli wasza teologia różni się od Słowa, to ona nie jest właściwa.

174 Nuż, inni będą przechodzić koło tego i mówić: „Dobrze, wiesz co, sądzę, że to spróbuję przez pewien czas". On to zadusi. Lecz kiedy się rzeczywiście wypróżnicie, powiedzcie: „Panie Jezu, już więcej nie ja, ale odtąd tylko Ty". Potem wyda to stokrotny plon. Czy temu wierzysz? Ja temu również wierzę. Lecz z wolnością i sprawiedliwością,

pomimo wszystko. To się zgadza. Tak jest. Ja ślubowałem moją wierność memu Panu, widzicie, że będę głosił Jego Słowo i będę stać na Jego prawdzie, chociaż by to kosztowało moje życie. Będę to ciągle kontynuować, właśnie w ten sposób.

Zatem byłbym... było by to dla mnie wielką rzeczą, nie że bym na to czekał, lecz gdybym to musiał podstąpić, mianowicie aby moja krew pomieszała się z ziemią, podobnie jako krew tych, którzy ją przelali dla tej samej sprawy, jako ci, którzy umarli we lwiej jamie, jako ci, którzy umierali na krzyżach, którzy byli przecinani piłami, ci którzy zostali wykopnięci ze swych organizacji, i chodzili w owczych i kozich skórach, i byli bez środków do życia. Byłby to dla mnie wielki przywilej, podobnie jako ci uczniowie Chrystusa powrócili i uważali to za radość, dlatego że byli godni wycierpieć hańbę dla Jego imienia. Oni to mogli znosić dla Niego, te nieznaczne cierpienia. Ja nie chcę cierpieć, nikt nie chce cierpieć. Chętnie bym podał rękę wszystkim denominacjom i powiedział: „Bracia, pójdźmy naprzód". Chętnie bym to uczynił. Lecz gdybym tak uczynił, wyjąłbym moją rękę z Jego ręki. Niech bym był daleki od tego, abym to kiedykolwiek uczynił. I gdybym miał pozostać sam, pozostanę z Nim i z Jego Słowem.

175 Jako powiedział Eddie Pruit: „Stoję na Chrystusie, tej masywnej Skale, wszystkie inne grunty są grzęznącym piaskiem". A Chrystus jest Słowem. „Na początku...". A co to jest? Każde Słowo wydaje... każde nasienie zrodzi według swego rodzaju. Zielonoświątkowa organizacja zrodzi według swego rodzaju. Baptyści zrodzą według swego rodzaju. Co to jest? Organizacja, ciągle i ciągle to samo.

Dzisiaj po południu pokażemy, o ile Bóg zechce, jak oni rozpoczynali i co to spowodowało, oraz co Biblia mówi, gdzie oni będą i jak oni zakończą, dokładnie jaki będzie ich koniec.

176 Niech was wszystkich Bóg błogosławi tam w samochodach. Wielu z was, którzy jesteście w samochodach, którzy nie mogliście przyjść do wewnątrz, i którzy słuchaliście przez ten mikrofon.

Niech was Bóg błogosławi, którzy stoicie koło ścian i was, którzy siedzicie tutaj tego poranka. Ufam że z łaski Bożej nie przyniosłem żadnego zgorszenia. Wyjaśniłem tylko moje stanowisko.

Nuż, jeżeli wierzycie w to samo, co ja powiedziałem tego poranka, czy nie zajmiecie to samo stanowisko? Z pewnością zajmiecie. Skłońmy nasze głowy, przez chwilę tylko.

177 Łaskawy niebieski Ojcze, nie chcemy teraz zakończyć tego zgromadzenia, ale tylko zatrzymać się i odpocząć na kilka chwil. A niech by to nasienie, które było zasiane tego poranka, niech by ono spadło na dobrą urodzajną glebę. Niech by ono zrodziło obfitość wiecznego życia. Nuż, modlimy się Ojcze, aby to nasienie, które zostało zasiane, niech by tam pozostało leżeć, czekając aż spadnie późny deszcz. Czekać, ci którzy oczekują na Pana, nabywają nową siłę. O Boże, niech byśmy nie wyprzedzali Słowa, ale pozostali ze Słowem. Udziel tego, Panie.

Błogosław nas teraz i tych, którzy odchodzą, aby spożyć posiłek, modlę się, abyś Ty im podał ten obiad, błogosławić ich pokarm i dał im mocy i sprowadził ich tutaj dzisiejszego popołudnia naprawdę wcześnie. Panie, niech by siedzieli tutaj w kaplicy i oczekiwali. Obyś mi Ty pomógł, kiedy pójdę się modlić i kiedy tutaj powrócę. Modlę się, abyś mnie na nowo namaścił dzisiaj popołudniu. Udziel tego, Panie, abym mógł przynieść to, co, jak wierzę, jest Twoim Słowem dla ludzi. Udziel tego, Ojcze.

178 Modlę się, abyś błogosławił naszego drogiego umiłowanego pastora, brata Neville, naszego kosztownego brata; za kilka minut pójdzie tutaj do wody z grupą ludzi, aby ich ochrzcił. Ojcze, jeżeli jest tutaj ktoś tego poranka, kto był ochrzczony w inny sposób, niż chrztem chrześcijańskim, który nam przekazał twój wielki sługa Paweł, a on powiedział, że miał Słowo Boże wewnątrz, w sobie, on powiedział: „Gdyby jakiś człowiek albo anioł (gdyby nawet anioł zstąpił z nieba, podobnie szatan był w postaci anioła) zstąpił z nieba i powiedział coś innego, niż powiedział On, niech będzie przeklęty". Ojcze, my wiemy, że tak jest napisane w Piśmie, a Ja się modlę, Ojcze, aby to było... aby się to wryło do ich serc, że to był Paweł, który polecił ludziom, którzy nie byli ochrzczeni w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie ich grzechów, aby zostali ochrzczeni na nowo. Niechby to przeszło do tych ludzi, Ojcze. Niechby sobie uświadomili przebieg tej usługi do chrztu, niechby sobie uświadomili, że to jest prawda, niech by poznali, że nie mogą podać ani jednego Słowa w Piśmie, na którym by mogli oprzeć swoją trynitariańską ideę trzech bogów. Ojcze, my, naturalnie, wierzymy, że występujesz w postaci trzech urzędów, jako

Ojciec, Syn i Duch Święty. Z całą pewnością wierzymy w to, Panie, ale nie czynimy z Ciebie trzech bogów, czynimy z Ciebie jednego Boga, który występuje w postaci trzech urzędów, jako Ojciec, Syn i Duch Święty, a imię tego Boga zostało nazwane Jezus Chrystus. Otóż, to jest imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.

179 Ojcze, niechaj ci ludzie rozpoznają to i staną się posłusznymi do chrztu wodnego na odpuszczenie ich grzechów. A niechaj tych kilka słów do chrztu wpadnie głęboko do serca każdego z nich, bo my nie wiemy, jak długo jeszcze będziemy mieć sposobność do tego, Ojcze. Czas się bardzo przybliżył. Nieprzyjaciel, oczekujemy, że będziemy o tym mówić tego popołudnia, zapuszcza się coraz głębiej i staje się coraz bezczelniejszy, przez cały ten czas. Jednakowoż oni zajęli miejsce na tronie; oni poruszają się wprost do niego. Panie, oglądamy to na każdym kroku. Nie komunizm, Panie. Niechby ci ludzie byli zdolni rozpoznać, że to jest romanizm, ta stara matka wszetecznica i jej nierządnice; a my ich widzimy, Panie, jak ten obraz przychodzi do tej bestii, a my jesteśmy tutaj.

Ojcze Boże, bądź miłosierny teraz, i pozwól nam wnijść do tego bezpieczeństwa, do arki i być gotowymi na ten późny deszcz. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

180 Nuż, do was, którzy jesteście tutaj w budynku, jeżeli chcecie się wymknąć, aby coś spożyć, w porządku. Jeżeli chcecie, lecz przyjdźcie z powrotem. Przyjdźcie tutaj do środka po tym nabożeństwie tak szybko, jak tylko będziecie mogli. Nuż, powstańmy teraz na chwilkę. Powstańmy razem. Ilu z was wierzy w to Słowo Boże, podnieście swoją rękę. Amen. O, dzięki ci Panie. O, jak miłuję Jezusa.

O, jak miłuję Jezusa
o, jak miłuję Jezusa
(Brat Branham modli się nad chusteczkami).
O, jak miłuję Jezusa
bo On wpierw ukochał mnie.

181 Czy każdy czuje się dobrze? Dobrze, rozpoczniemy więc zaraz i aż do północy, a potem będziemy... Jesteśmy tak szczęśliwi, że Pan nam pomógł i pobłogosławił.

Nuż, zanim rozpoczniemy na nowo, zwróćmy się w kilku słowach modlitwy do Tego, o kim mówimy.

182 Łaskawy niebieski Ojcze, Ty słyszałeś świadectwo tego starego, bogobojnego, świętego męża. Przez cały okres jego życia, kiedy działali razem ze swoją żoną, ona nie puściła się Ciebie i prosiła, abyś uczynił jej męża kaznodzieją, i tutaj on jest. A potem, kiedy on leżał tutaj umierając, najlepsi lekarze w kraju mówili, że on jest wykończony. „On nie może żyć dłużej niż kilka godzin. Z nim jest koniec. Jego ciało jest pożarte przez raka". On już nie mógł zrobić ani jeden krok, infekcja w jego kostkach zwaliła go z nóg. A tutaj on jest, całe lata przeszły, a on ciągle chodzi. Jesteśmy za to tak wdzięczni, Ojcze. To nam udawadnia, że kiedy zostanie zasiane Słowo, a następnie podlewane, ono zrodzi plon.

Modlimy się teraz, Ojcze, abyś nam pozwolił tego popołudnia wyłożyć te wyrazy z Twego Słowa. Jest to Twoje Słowo i chcemy je wyłożyć w taki sposób, jakie ono jest, a potem Ty je skrapiaj, Panie, Swoim Duchem. Prosimy, abyś nas użył, kiedy powierzamy się Tobie z tym poselstwem; w imieniu Jezusa. Amen.

183 Będziemy się teraz śpieszyć. Moja żona mówiła mi rano, z jaką trudnością ci ludzie... wy wiecie, zdrętwiały im nogi itd. - te panie, i inni ludzie, oni się już trochę starzeją, podobnie jak ja, a musieli tutaj stać dookoła. Ja to doceniam, waszą wierność. A teraz powrócimy bezpośrednio do poselstwa i będziemy kontynuować. Nie chciałem się zanadto śpieszyć, a jednak chcę się dość śpieszyć i postaram się zakończyć tego popołudnia, jeżeli to będzie możliwe. Skoro tylko zakończymy, udaję się prosto do Tifton, Georgia, nie dla kontynuowania zgromadzeń, będziemy tam w audytorium szkoły średniej, tylko na jeden wieczór. To jest jutro wieczór, tylko usługa głoszenia Słowa, i ja wezmę jakiś zwykły tekst, albo coś, o czym głosiłem tutaj, bo to jest tylko wizyta u tych ludzi. Oni nie mają regularnych zgromadzeń, czy czegoś w tym rodzaju.

184 A więc dzisiaj rano skończyliśmy omawiać nasz tekst, który się znajduje w 1. Mojżeszowej 1. rozdz. 11. wiersz, mianowicie: „Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem". Moim zamiarem tego poranka, dzisiaj, jest spróbować wyjaśnić ludziom, próbuję wyjaśnić ludziom moje postępowanie, dlaczego czyniłem te rzeczy tak, jak je czyniłem. Uświadamiam sobie, że te taśmy są nagrywane, i zostaną rozesłane. Wiele

ludzi będzie je prawdopodobnie słuchać, kiedy już tutaj nie będę, jeżeli Jezus będzie zwlekać, pragnę jednak powiedzieć, że wierzę Słowu Bożemu, iż ono jest prawdą.

185 Nuż, zakończyliśmy na tych ostatecznych dniach. Co się stało z usługą tych ewangelistów, którzy tylko kilka lat temu rozniecili płomień przebudzenia w całym kraju, a wygląda na to, jak by się wszyscy zatrzymali. Nuż, ja nie myślę, że oni opuścili pole ewangelizacyjne. Oni ciągle wychodzą, ale wygląda na to, jak gdyby nie było żadnych rezultatów. Oni niczego nie osiągają. Widzicie? Jaka jest tego przyczyna? Rola została posiana, widzicie? Nuż, pamiętajcie, nie zapomnijcie...

186 Ktoś mnie prosił, abym na nowo powtórzył to hebrajskie Słowo z Joela, 2. rozdziału, (Joel 2,28.), gdzie on mówi o przyjściu wczesnego i późnego deszczu. Słowo wczesny brzmi w języku hebrajskim M-O-U-R-E-H, moureh - co oznacza nauczanie. Innymi słowy będzie to deszcz nauczania i deszcz przed żniwem. Mieliśmy już deszcz nauczania, a teraz jesteśmy gotowi na deszcz przed żniwem. Wiecie, pierwszy deszcz przychodzi, kiedy zasiejecie nasienie. On spowoduje, że wasz urodzaj zacznie rosnąć. Następnie, krótko przedtem, nim on dojrzeje, przychodzi dalszy deszcz. Jest to ten, który nazywają deszczem przed żniwem. Wiemy, kiedy to jest wiosenny deszcz, a potem on pada w czerwcu i powoduje, że nabiera wasz plon.

187 Nuż stwierdziliśmy, że deszcz to Duch. Otóż, zatrzymaliśmy się na tym, kiedy przekazałem wam moje myśli o tym, czym będzie cała ta sprawa. To jest, ja wierzę, że deszcz został zesłany - ten deszcz. Z tego powodu uspokoiliśmy się, bowiem gleba została już posiana. Prawie nigdzie nie możecie znaleźć miejsca, które by nie było zasiane. Ono wychodziło przez radio, telewizję, taśmy, słowo, przez wszystko; ono posiało cały kraj. Nasienie zostało zasiane. Nuż jakie nasienie zostało zasiane? Nie możecie z tego otrzymać nic innego, tylko to nasienie, które zostało zasiane. Czy rozumiecie to teraz? Będzie to takie nasienie, jakie było zasiane. Otóż, Duch Święty spadnie, lecz On przyniesie plon z tego nasienia, które On zasiał. Nuż, pamiętajcie o tym.

188 W porządku, ja przepowiadam, że te dwie grupy denominacyjne, grupa zielonoświątkowa i ewangeliczna będą działać razem w denominacji; zjednoczą się razem i staną się członkami (każda z nich) Federacji Światowej Rady Kościołów, albo Rady Kościołów. Oni tam już należą, wszyscy. A przez nich przyjdzie nacisk, albo bojkot, który zablokuje wszystko, z wyjątkiem tego, co należy do tego zjednoczenia kościołów. To jest to, co... Biblia mówi, że powstanie bojkot, a to w takim stopniu, że to spowoduje, iż ludzie nie będą mogli kupować ani sprzedawać, jeżeli nie przyjęli znamienia bestii, którym jest romanizm i obraz tego zwierzęcia. A to jest protestantyzm, bo ten obraz... ta bestia ma moc, autorytet, dał życie temu obrazowi, aby mówił, i tak się też stało. To jest ta Konfederacja Kościołów, kiedy oni jednoczą się razem.

189 Nuż, mamy tutaj wiele młodych ludzi. Nie wiem, ale Jezus może przyjść tego popołudnia, On może przyjść w następnym roku. Ja nie wiem, kiedy On przyjdzie. Pamiętajcie jednak, jeżeli ja nie będę żył do tego czasu, aby zobaczyć dzień Jego przyjścia, choć mam nadzieję, że go zobaczę, a wierzę jakoś, że tak będzie, nuż, jeżeli go jednak nie ujrzę, niechaj to słowo nigdy nie odstąpi od waszych uszu i waszych serc. Pamiętajcie proszę, mówię to w imieniu Pańskim. Nuż, wierzę z całego mego serca, że to się w ten sposób zakończy. Będzie to coś jako zjednoczenie... bojkot. Takie miejsca jak to tutaj zostaną zamknięte. A wy nie będziecie mogli przemawiać, jedynie żebyście posiadali zezwolenie, albo upoważnienie od tej federacji kościołów do wykonywania usługi.

190 Jest to niemal... okazuje się, że tak się czyni teraz nawet w denominacjach. Okazuje się, jakie to ma znaczenie. Tak jest, musicie to mieć. I na tym się to zakończy. To jest moja przepowiednia, jako sługi Chrystusowego, przez zrozumienie, które mam ze Słowa i dzięki jego inspiracji. Oto, do czego to dojdzie. Wszystkie znaki wskazują na koniec. Właśnie uporałem się z tym i mówię o tym.

Jest to nawet dla głupiej panny początek, kiedy zaczyna wołać o olej. Nuż, pamiętajcie, ona była panną, a jeżeli jest panną, to jest kościołem. Widzicie, przejdziemy do tego dzisiaj popołudniu, w Objawieniu 17. Jeżeli ona jest panną, to jest kościołem, ponieważ kościół jest panną. Paweł powiedział: „Zaręczyłem was z Chrystusem, jako czystą pannę". Ta nierządnica z Objawienia 17. była kościołem. Jan ją podziwiał dla jej piękności, którą posiadała; ona była śliczną, a jednak była w niej znaleziona krew wszystkich świętych Jezusa Chrystusa, którzy byli przez nią

zamordowani. To się zgadza.

191 Sądzę, że to było 68 milionów męczenników, których kościół rzymsko-katolicki uśmiercił od czasów św. Augustyna z Hippo. Sześćdziesiąt osiem milionów protestantów było zabitych i zostali zanotowani w kronikach męczenników przez katolicki kościół, dlatego że nie zgadzali się z ich doktryną. Nic dziwnego, że Biblia mówi: „W niej była znaleziona krew wszystkich męczenników".

Nuż, czy Jezus nie powiedział, że nadejdzie czas, kiedy was będą zabijać, myśląc że czynią Bogu posługę i oni to myślą szczerze. Oni nie są obłudnikami. Oni temu wierzą, oni są tak nauczani. A kiedy Słowo... kiedy to Słowo zostało tam zasiane, ono musi przynieść plon. Z pewnością, ono musi. Pamiętajcie, pozostajemy u tego nasienia. To jest nasz temat, nasze nasienie! Mówione Słowo Boże jest nasieniem. Widzicie? Musi to powrócić do Słowa, a Słowo wyprodukuje to, co ono mówi.

192 Z tego powodu wierzę w boskie uzdrowienie, z tego powodu wierzę w wizje, z tego powodu wierzę w aniołów, z tego powodu wierzę temu poselstwu, ponieważ ono przychodzi ze Słowa Bożego. A wszystko, co jest na zewnątrz Słowa Bożego, nie wierzę w to. Mogło tak być, ale ja wciąż trzymam się tylko tego, co powiedział Bóg, a wtedy jestem pewien, że mam rację. Nuż, Bóg może czynić, cokolwiek chce, On jest Bogiem. Ale jak długo pozostaję w Jego Słowie, to wiem, że wszystko jest w porządku. A ja w to wierzę.

193 Nuż, ta głupia panna jest niewiastą, ona jest kościołem, ale ona jest głupia. Widzicie? Ona była tylko opieszała. A teraz jest nazwana... ona nazywa siebie oblubienicą. Wspomnijcie sobie, wszystko dochodzi do doskonałości w liczbie trzy. Trzy, to liczba doskonałości. Boże urzędy, Ojciec, Syn, i Duch Święty, Bóg Ojciec, to był Bóg, który żył w Słupie Ognia. On próbował pociągnąć Izraela ku sobie. Oni nie chcieli przyjść. Bóg Ojciec, żyjący w Synu, co Go czyniło Bogiem, Synem, tym samym Bogiem, wyrażonym wizerunkiem Boga, tym zamanifestowanym Bożym nasieniem, On starał się pociągnąć ludzi ku sobie, a oni Go ukrzyżowali. Duch Święty jest tym samym Bogiem, który był na początku w Synu Bożym, a obecnie mamy tutaj dalszy urząd Boga w tych ostatecznych dniach, który żyje w kościele, próbując przynieść Słowo (mówione Słowo, jak to czynił w dalszych dwu urzędach) do ludzi, a oni je odrzucają. To jest ta sama sprawa. To są trzy urzędy, albo przejawy jednego Boga w akcji. A Bóg działający dzisiaj w Swoim ludzie jest Bogiem w akcji. Widzicie? To jest Bóg w ludziach.

194 O ile Pan zechce, pragnę mówić o tym jutro wieczór, Bóg w Swoim wszechświecie, Bóg w Swoim Synu, Bóg w swoim ludzie, itd. Nuż, sądzę, że mówiłem tutaj o tym.

195 A więc ta głupia panna, kiedy ona odeszła, aby kupić olej. Ona była posłana, aby kupić olej. Kiedy to uczyniła, stwierdziła, że przyszła za późno. Dlaczego? Dlaczego przyjaciele? Nasienie zostało zasadzone. W czasie Sodomy byli tam trzej. Zawsze była to liczba trzy, przez cały czas. Istnieją trzy przyjścia Chrystusa. On przyszedł raz, aby odkupić Swoją oblubienicę. On przychodzi następnie w zachwyceniu, aby porwać Swoją oblubienicę. On przychodzi znowu w Tysiącletnim Królestwie, razem ze Swoją oblubienicą. Wszystko jest w liczbie trzy. Trójka jest liczbą doskonałości, pięć jest liczbą łaski. Siedem, zakończenie, dwanaście, uwielbianie, dwadzieścia cztery... albo czterdzieści, pokuszenie, a pięćdziesiąt to jubileusz. To słowo pięćdziesiątnica znaczy jubileusz, pięćdziesiąt. Widzicie?

196 Nuż, a teraz Bóg w Swoich cyfrach, On jest doskonałym w Swoich cyfrach, On jest doskonałym w Swoim Słowie. On jest doskonałym w Swoich dziełach, On jest doskonały we wszystkim, dlatego, że On jest doskonałym Bogiem. Widzimy, że w tych pannach; nuż patrzcie, tam w Biblii jest wymieniona wszetecznica. (Nuż, pragnę, abyście mi wybaczyły, moje siostry, ja... Tak mówi Biblia. Dzisiaj mówię całkiem otwarcie). Nazywa ją wszetecznicą, i matką nierządnic, co jest jedno i to samo.

Nuż, jeżeli zauważyliście, tam w Biblii jest mowa o wszetecznicy (to jest kościół), w Biblii jest mowa o nierządnicy (to jest kościół), a w Biblii jest również mowa o oblubienicy, a i to jest kościół. Są tam trzy. Przejdziemy do tego za chwilę i pokażemy, co to były za oblubienice i jak one były odrzucone i wszystko na ten temat, jeżeli Pan zechce.

197 Otóż, przede wszystkim... Chcę to powiedzieć, zanim to zapomnę. Nie bójcie się nigdy komunizmu. Komunizm jest czynny tylko w rękach Bożych. To jest bezbożna sprawa, podobnie jak król Nabuchodonozor, lecz On go tam posłał, a on odciął Izraela z

powodu ich nieposłuszeństwa. Kiedy prorok powiedział im, co nadchodzi, i powiedział im, aby pozostali w swoim kraju i pamiętali na Boga, oni tego nie chcieli czynić; oni chodzili sobie byle jak, a ten król pojawił się nagle i pojmał ich, tak czy owak, dlatego że było powiedziane, że tak uczyni. Komunizm jest rzeczą, która... Powodem, dlaczego powstał komunizm, było bezprawie, z jakim kościół katolicki sprawował kontrolę w Rosji. Oni wzięli wszystkie pieniądze i zgrabili wszystko, - oto na czym to skończyło. Dokładnie to było powodem powstania komunizmu.

198 Kiedy ten mały chłopiec został wskrzeszony z martwych tam w Finlandii, stali tam ci duży komunistyczni żołnierze i salutowali, kiedy przejeżdżałem koło nich, a łzy spływały im po policzkach i mówili: „Przyjmiemy takiego Boga jak ten". Z pewnością, takiego Boga, który może wzbudził z martwych i dotrzymać Swego Słowa, z pewnością. Widzicie? Ale jeżeli to skończy tylko na chodzeniu do kościoła i życiu jak diabeł, albo coś w tym sensie, jako pozostały świat, a poza tym nic, to oni w to nie uwierzą. A aby być szczerym, ja również nie. To się zgadza. To prawda. Nie ma miejsca Pisma, które mówi, że komunizm będzie rządzić światem, ale jest miejsce Pisma, i wszystkie inne miejsca Pisma mówią, że to będzie czynił romanizm. Miejcie więc na to otwarte wasze oczy.

199 Patrzcie dzisiaj wieczór, popatrzcie tylko, co się wydarzyło choćby nawet zeszłej nocy, ten senator z Kentucky powiedział, że mają tam republikanina, który zdobył tam krzesło i reprezentuje teraz stan Kentucky i powiedział: „On jest protestantem i nie robi z tego żadnej tajemnicy," przed nim, katolikiem. Oni stają się tak zuchwali, jak tylko mogą być. A pamiętajcie, są tam jeszcze inne sprawy, które za tym idą. Czas głupich panien, my to widzimy. Rzeczy, które się nigdy nie działy, które nikt z tych mężów, z tych nauczycieli minionych wieków nie mógł powiedzieć tak, jak my możemy obecnie, bowiem one są tutaj.

200 Nuż, ta głupia panna i ci skrzyżowani zielonoświątkowcy, (jest to to samo - skrzyżowani ze sprawami tego świata). Nuż, pamiętajcie, ja jestem zielonoświątkowcem, lecz nie zielonoświątkowcem w oparciu o denominację. Obrażam się na to. Jestem zielonoświątkowcem dzięki przeżyciu. Musimy mieć... metodyści są zielonoświątkowcami, baptyści są zielonoświątkowcami, katolicy są zielonoświątkowcami, jeżeli mają przeżycie zielonoświątkowe. Wy nie możecie zorganizować Pięćdziesiątnicę, bo to jest przeżycie, to jest Bóg, a Bóg nie może być zorganizowany.

201 Nuż, Jezus powiedział nam, że te rzeczy przyjdą. Powiedział nam o tym, co się będzie dziać, powstanie głupia panna i co ona będzie czynić, i o tym, jak ci ludzie będą się domagać w tych dniach i będą poszukiwać oleju, lecz dla nich będzie za późno. Widzicie? Nuż, obserwujcie te trzy... te trzy kościoły. Jest tam ta nierządnica, ona nie przyszła na darmo. Ona jest obecnie skoncentrowana sama na siebie. Jest tam głupia panna, którą jest protestancki kościół. I jest tam oblubienica, widzicie? Nuż, są tam te trzy stadia kościoła w ostatecznych dniach. Otóż, obserwujcie, wyprowadzimy to bezpośrednio z 1. Mojżeszowej i przeniesiemy to wprost tutaj i umieścimy w Objawieniu, w zachwyceniu, o ile Pan zechce.

202 Wszystkie te sprawy wyglądają prawdziwie. Zielonoświątkowcy wyglądają prawdziwie. Pomyślcie, oni...

„Ależ, ja należę do zielonoświątkowej organizacji". To nie znaczy nic więcej, niż jak byś żył w chlewie dla świń! W tym nie ma żadnej różnicy. To by nie... Jest to tylko miedź brzęcząca i cymbał brzmiący. Tak, nie zależy na tym, gdzie ty należysz, jeżeli nie zostałeś zrodzony z Ducha Bożego, i nie przyjąłeś Ducha Świętego... a powodem jeżeli nie masz, jeżeli nie wierzysz całemu Słowu Bożemu, to jeszcze nie przyjąłeś Ducha Świętego. Tak jest. To się dokładnie zgadza. Duch Święty, kiedy usłyszysz prawdę, a Duch Święty nie poprowadzi cię do tego, to jest to inny duch, który cię powstrzymuje z dala od tego. Wtedy ten duch, którego posiadasz, nie jest Duchem Świętym.

203 W porządku, stwierdziliśmy jako, przeszliśmy do tego, aby powiedzieć, w jaki sposób Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi (mówiliśmy o tym), i o tym, że te sprawy będą się dziać w ostatecznych dniach. Nuż, a ostatni cytat, który mieliśmy tutaj, był, że Bóg uczynił każde nasienie według jego rodzaju, ono jest Jego, widzicie. Potem, kiedy On uczynił Swego człowieka na Swoje wyobrażenie, był on nasieniem Jego Słowa. A kiedy Jezus stał się ciałem, On był tym ciałem Słowa Bożego. A kiedy my przyjmiemy Słowo Boże, staniemy się Bożym Słowem w naszym ciele, widzicie? Kościół powinien znajdować się w takim stanie.

204 Nuż, kiedy On uczynił człowieka na Swoje własne wyobrażenie, „na wyobrażenie Boże stworzył go...". otóż, kiedy On to uczynił (nie przeoczcie tego teraz), kiedy Bóg uczynił Swego człowieka na Swoje własne wyobrażenie, przez Swoje własne mówione Słowo, nuż, to był doskonały mąż, lecz kiedy przyszedł upadek, to było wtedy, kiedy On wyjął z niego produkt uboczny i uczynił z niego oblubienicę. Na tym polega dzisiaj ta sprawa. Gdybyście byli duchowymi, już byście to uchwycili, widzicie, widzicie? On, to nie był Adam, który wpadł do kłopotów. To nie był Adam, który zwątpił w Słowo, to była jego oblubienica, która zwątpiła w Słowo. I nie jest to Jezus, który zwątpił w Słowo, bo On był Słowem, jest to Jego oblubienica.

205 Oto, gdzie doszło do skrzyżowania - ono nie przyszło przez Adama. Wstydźcie się wy, którzy tego nie widzicie! To nie była wina Adama. On z tym nie miał nic do czynienia. Gdyby śmierć przyszła przez Adama, to by przyszła przez Boga. Śmierć przychodzi przez skrzyżowanie. Śmierć nie może przyjść przez Boże Słowo. Śmierć przychodzi przez skrzyżowanie go z denominacjami i wyznaniami wiary. Dogmaty na miejsce Chrystusa, na miejsce Słowa. Nie może to przyjść przez Słowo. Słowo jest życiem. Jezus powiedział: „Moje Słowa są życiem," a Duch Święty ożywia to Słowo i czyni je życiem. Kiedy to skrzyżujemy, to z tego przychodzi śmierć. A jeżeli Adam był Bożym Słowem, Jego mówionym Słowem, Jego oryginalnym nasieniem, (bowiem on był pierwszym, przez stworzenie), to Jego drugi Adam powstał również przez stworzenie (mówione Słowo). Czy to śledzicie? Nuż, Adam nie był zwiedziony, ale jego oblubienica została zwiedziona. Chrystus dzisiaj nie jest zwiedziony. Słowo nie zwodzi przecież. Jest to oblubienica, która sprawia zawód, zgodnie ze Słowem. Czy to widzicie?

206 Nuż, On mu dał oblubienicę, jest to typ na drugiego Adama. On dał pierwszemu Adamowi oblubienicę, ona upadła. On dał drugiemu Adamowi, Chrystusowi oblubienicę, a ona upadła. To zgadza się dokładnie. Dlaczego? Ona nie jest oryginałem, ona jest produktem ubocznym. Oblubienica dzisiaj jest produktem ubocznym. Ona nazywa samą siebie oblubienicą. Lecz czym ona jest? Ona jest uczyniona z materii organizacji, nie ze Słowa, jest w niej tyle Słowa, aby z niej uczynić produkt uboczny, aby ją uczynić obłudnicą. Ewa wierzyła większości Słowa, ale zwątpiła w jedną część z niego. Dzisiaj ona nie może wziąć Dz. Ap. 2,38. Widzicie? To ją wprowadza w zamieszanie. Jest to tylko jedno małe miejsce z setek innych.

207 Nuż, oblubienica Adama była typem oblubienicy drugiego Adama. Otóż, oblubienica Adama, oblubienica Adama nie potrafiła zaczekać. Bóg powiedział Adamowi i Ewie: „Rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię". Była to nadchodząca sprawa - obietnica. Ona jeszcze nie była jego małżonką, bo on nie współżył z nią. Oblubienica Chrystusa jeszcze nie jest Jego małżonką, najpierw musi mieć miejsce uczta weselna. Czy to pojmujecie? Zauważcie, o to jest wspaniałe. Było jej pilno i co ona uczyniła? Skrzyżowała swoje nasienie. Ona je zmieszała z nasieniem węża, a kiedy to uczyniła, zrodziła, co ona zrodziła? Ona zrodziła dziecko śmierci, dziecko, które, ona zdeprawowała każde dziecko, które potem przyszło na świat. A kiedy kościół Jezusa Chrystusa został zepsuty moralnie w czasie Rzymu, po jego dziewiczym urodzeniu i był dany Chrystusowi w Pięćdziesiątnicy, on, co on uczynił? On się skrzyżował z rzymskim dogmatem. A protestancki kościół uczynił to samo. On nie potrafił zaczekać.

208 Niewiasta zaręczona z przyjemnym, młodym, czystym mężczyzną, a zanim oni zeszli się razem, co ona uczyniła? Była znaleziona brzemienną z kimś innym. Potem jej własne nasienie, które jest zaręczone, jej własne ciało, które jest zaręczone dla jej narzeczonego, dla jej narzeczonego męża, zostanie znalezione pełne nasienia innego mężczyzny. Co za hańba! To jest dokładnie to, co zastał Adam.

To jest to, co zastał Chrystus. Ona nie potrafiła zaczekać. Na tym polega cała sprawa z tymi ludźmi dzisiaj. Oni nie potrafią czekać na prawdziwego Ducha Świętego, aby zająć pozycję kościoła. Oni coś wyprodukowali, coś uczynili, początkowe przejawy, mówienie w językach, aby pozyskać więcej członków do kościoła i wszelkiego rodzaju brednie, zamiast oczekiwać na Pana, na prawdziwą manifestację zmartwychwstania Chrystusa, dającego się poznać między ludem. Ona nie potrafiła czekać.

209 Co ona uczyniła? Ona wyszła i stała się brzemienną z denominacjonalizmem. Najpierw były to Zbory Boże. Potem przyszli Jednościowcy, a potem wszyscy inni. Nuż, ta tak zwana oblubienica jest brzemienna z wszelkiego rodzaju bredniami; to hańba. Niewiasty nie chcą za nic na świecie zwracać ani odrobinę uwagi na to, co mówi Słowo Boże, nie czynią to ani mężczyźni, albo nawet kaznodzieje. A potem nazywają to

oblubienicą!

Co to jest? Ona jest brzemienną. Oblubienica Chrystusa stała się brzemienną z tym światem, ubiera się jak ten świat, postępuje jak ten świat, wielkie kościoły, znakomite... to wskazuje na to, czym ona jest. Ona jest z diabła! To jest to, co szatan czynił najpierw, próbował zbudować w niebie piękne, wspaniałe królestwo i został stamtąd wykopnięty, wyklęty z nieba. A z tego powodu nowoczesna oblubienica Chrystusa została wyrzucona, bowiem ona jest wyklęta od Boga, bo jest wszetecznicą a nie dziewicą. Jest to głębokie, ale mam nadzieję, że to pojmujecie.

210 Oblubienica Adama nie potrafiła poczekać, ale zmieszała nielegalnie swoje nasienie, nielegalnie. My powinniśmy wierzyć tylko Słowu Bożemu, i tylko jemu samemu!

Nuż, bracia tutaj i wy u taśm, czy widzicie, dlaczego zastawiałem się za to Słowo, słowo za słowem. Powiedziałem wam, że wierzę, że ono jest Bożą prawdą. Bóg ochrania tą Biblię. On musi ten świat przez coś sądzić, przez Jezusa Chrystusa, który jest Słowem, a to Słowo stało się ciałem, aby się stać Jezusem Chrystusem. Pozwalam tylko, aby to głęboko wsiąknęło. Pamiętajcie, Słowo. A teraz On znajduje ją całkiem splamioną. Myślicie, że On poślubi coś takiego, jak to? Nigdy. On jest święty.

Ona nie potrafiła poczekać. Samowolna, taką zastał ją Adam.

211 Nuż, bracia, siostry, spójrzcie wstecz. Jeżeli patrzycie na cień czegoś, jest to wierne wyrażenie tego rzeczywistego obrazu, który przychodzi. Widzicie więc, że Adam zastał swoją żonę brzemienną. A ona rzekła: „Wąż mnie uwiódł".

Otóż, my jesteśmy, wy jesteście, w ciągu kilku minut zastanowimy się nad obu drogami, o ile Pan zechce, i pokażę wam, że jest niemożliwe, aby było inaczej.

212 Nuż, oblubienica Adama nie potrafiła poczekać, lecz uprzedziła to, przedwcześnie. Tak czyni również oblubienica dzisiaj. Ona pragnie coś wyprodukować. „Chwała Bogu," ona to musi uczynić na podium. Ona musi coś mieć, widzicie? Więc co ona czyni, coś sfabrykuje.

Patrzcie, do czego to doszło. Możecie zobaczyć, że na tym nic nie jest; jest to sztuczne, udawane. Dokładnie tak. Gdyby tak nie było, ten świat byłby ogarnięty płomieniami mocy Bożej, kościół byłby w ogniu, och... powstawali by umarli i działy by się wszystkie rodzaje cudów. Lecz co zostało w niej zasiane, zanim mógł przyjść do niej Chrystus, zanim On mógł zasiać w niej Swoje własne nasienie? Co ona posiadała w sobie? Nasienie chwastów, świat, denominacyjne nasienie. To jest przyczyną, że ona zbiera dzisiaj takie żniwo. Mam nadzieję, że nie... że was nie wyprowadzam z równowagi, ale mam nadzieję, że to idzie wprost do wewnątrz, na to miejsce, które jak ufam, Bóg wam darował. Widzicie?

213 Nuż, ona zmieszała swoje nasienie samowolnie, nielegalnie w stosunku do Słowa. Co ona próbowała znaleźć? (Słuchajcie teraz w skupieniu.) Czego ona szukała? Mądrości! Mądrości! A to jest to, co ona uczyniła i dzisiaj. Ona wysyła swoich kaznodziei do szkoły, wylęga ich w inkubatorze, przez psychologię i wszelkiego rodzaju brednie, które powinne... nawet nie w oparciu o Biblię. Ona „wylęga" swoje jajka. A kiedy to uczyniła, ona wydała produkt, wyprodukowała ludzi, którzy zawierają kompromisy ze wszystkim i odrzucają prawdziwe poselstwo Boże, nie wiedząc, co ona czyni.

Ona sobie tego nie uświadamia. Ona nie wierzy, ona nie uważa, że jest w błędzie. Ani Ewa nie myślała sobie, że jest w błędzie. Ewa myślała, że ma rację. A jeżeli to był typ, a to drugie przedobraz tego, będzie to musieć działać w ten sam sposób, jak ten typ. Nuż, to jest tylko, dla mnie jest to właśnie tak, jak dwa razy dwa równa się cztery.

214 Nuż, zauważcie, co się działo z dziećmi Ewy? Pierwszy, który się urodził, nuż, jeżeli Bóg powiedział: „Rozmnażajcie się, (do jego oblubienicy, do oblubienicy Adama) i napełniajcie, rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię," to było Boże polecenie, a to miała ona czynić, a potem by się on (szatan) nie zmieszał z nią razem. Lecz co się stało? Kiedy Adam był gotowy przyjść do niej, ona już była matką. Widzicie, co mam na myśli?

Nuż, ta sama sprawa przytrafiła się kościołowi Chrystusa, oblubienicy Chrystusa. Nuż, za chwilę wejdziemy do tego głębiej. Zauważcie, oblubienica, co ona potem uczyniła? Urodziło się jej pierwsze dziecko, było to nieślubne dziecko (bękart), i ono było pełne śmierci i spowodowało śmierć. A od tego czasu każdy jest poddany śmierci! Nuż, widzicie, musiał to być sex. Dlaczego byście umierali, gdyby to nie był sex? Przecież Bóg dał polecenie, które nie może zaginąć! Boże wieczne Słowo! Ono nie może zawieść!

Kiedy On rzekł: „Rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię," to było Bożym wiecznym zamiarem. Aby to wyprowadzić na jaw, wy nie możecie umrzeć, bo to jest Jego Słowo. Wy musicie żyć. A gdyby to dziecię urodziło się we właściwy sposób, nie było by tam śmierci, ale ona nie chciała poczekać.

215 To jest właśnie to, o co się dzisiaj rozchodzi. Wy chcecie mieć coś sztucznie udawanego, z krzyczeniem, podskakiwaniem i mówieniem w językach, albo coś innego, na miejsce tego, aby oczekiwać na zamanifestowanie prawdziwego Słowa Bożego dla oblubienicy. Ale ta, która przyjmuje Słowo, jest prawdziwą oblubienicę Boga, która rodzi dzieci. One nie mogą umrzeć. Dziecko, które oblubienica zrodzi według Słowa, nie może umrzeć, bowiem ono jest Słowem. Amen. Czy to pojmujecie? Ona nie może umrzeć, bo ona jest, to dziecko nie może umrzeć, bo ono jest dzieckiem Słowa, ono jest dzieckiem nasienia, ono jest dzieckiem wieczności. Alleluja!

To jest dokładnie to, czym był Jezus Chrystus, mówione wieczne dziecię. On nie musiał umrzeć, lecz On to uczynił w tym celu, aby zapłacił dług. Tylko w ten sposób mogło to być zapłacone. Nikt inny nie mógł tego uczynić, oni byli wszyscy narodzeni przez sex, zgodnie z diabłem, z jego planem. Czy pojmujecie to teraz? Widzicie?

216 Lecz każdy człowiek, niezależnie od tego czy jest papieżem, księdzem, biskupem, kimkolwiek on jest, umiera, bowiem jest krzyżówką. To zgadza się dokładnie! On był urodzony z szatana i Ewy. Oni to być może nazwali jakkolwiek chcecie, był to szatan i Ewa. Oryginalne Słowo nie miało nic z tym do czynienia. Oryginalne Słowo było życiem. On je skrzyżował i to zrodziło śmierć! A kiedy dzisiejszy kościół, który się sam nazywa zielonoświątkowcami, albo baptystami, albo jakkolwiek jeszcze chcą, kiedy one krzyżują to Słowo z dogmatami, wydaje to na świat dziecię śmierci. On nie może mieć w sobie życia. On jest umarły a jego dzieci również są umarłe!

Bóg powiedział: „Porzucę ją na łoże świeckich rozkoszy i zabiję jej dzieci". Bóg tak powiedział w Objawieniu. Ilu z was wie, że to jest prawdą? Położy ją na łoże świeckich rozkoszy (tam się ona znajduje), i zabije jej dzieci, nawet ogniem. My obserwujemy, co dzieje się z kąkolem, który jest pomiędzy pszenicą? Zostanie spalony. O, nie możecie zrobić Słowo kłamstwem. Ono jest prawdą. Czasami macie wątpliwości: „O, my to może robimy niewłaściwie," ale jeśli pozwolicie, aby to przebiegało prosto, będzie to biegnąć raz-dwa, raz-dwa, raz-dwa, wprost naprzód. Porzucił ją na łoże świeckich rozkoszy. Ona nie może zrodzić nic innego, niż dzieci śmierci.

217 Zatem, jeżeli denominacja może zrodzić tylko skrzyżowane dziecko, dlaczego chcecie do niej należeć? Nuż, bracia, to jest powodem, dlaczego jestem przeciwko temu. Ona jest wszetecznicą od początku. Biblia mówi, że ona była nierządnicą. Są to jasne słowa, ale ja wam powiedziałem, że dzisiaj będę mówił bez ogródek. Czym ona jest. Ona popełnia duchowe cudzołóstwo przez przyjęcie dogmatu i wyznania wiary zamiast Słowa, i uczy swoje dzieci, aby czyniły to samo.

Nuż, jej dzieci wychodzą z jej łona martwe. Ona musi umrzeć. To się dokładnie zgadza. Właśnie tak samo, jak każdy mężczyzna, słuchajcie, właśnie tak pewnie, jak każda śmiertelna osoba, która otworzy łono niewiasty, umrze, tak samo każda osoba, która jest narodzona przez nich, umrze, ponieważ jest nieślubną krzyżówką, a jej dzieci są nieślubne. To się zgadza. Mam nadzieję, że to nie przejdzie ponad naszymi głowami.

218 Otóż, Jahwe miał raz oblubienicę. Adam miał oblubienicę. Jezus miał oblubienicę, Jahwe miał oblubienicę. Czy to wiecie? Lecz On ją musiał usunąć precz. Ona stała się wszetecznicą, więc on ją musiał usunąć (rozwieść się z nią). To jest dokładnie to, co On powiedział. Ona stała się wszetecznicą, prostytutką. Co spowodowało, że tak postępowała? (Życzyłbym sobie, abyśmy mieli czas, aby to przeczytać. Do niektórych spraw powrócę jeszcze za chwilę). Właśnie teraz, było to w czasie Samuela, kiedy Izrael miał króla, Boga, a ona (Izrael) była dziewicą. On chciał się czymś wykazać. A co się stało? Zaczął się rozglądać dookoła i zobaczył, że inne narody posiadają króla, a więc on chciał być jako reszta z nich.

219 Wy upadli zielonoświątkowcy, to jest dokładnie to, co wy uczyniliście. Kiedy ten stary kaznodzieja, który tutaj siedzi, dzisiaj niemal stuletni, kiedy rozpoczęła się wówczas Pięćdziesiątnica, nie mogliście im nic mówić o organizacji. Oni by tego nie słuchali. Oni oznaczyli te sprawy, jako pochodzące od diabła, i ci mężowie mieli rację. Ale co wy uczyniliście? Postępowaliście jako reszta tych kościołów. Zorganizowaliście to. Potem, jak On powiedział, rozciągnęliście ogrodzenia pomiędzy sobą. Udaliście się do

nauczania, uczono nas, jeżeli ktoś mówił w ten sposób: „Chwała Bogu! Alleluja!" i podskakiwał do góry i na dół, i mówił w językach, mówili: „Przyjmijcie go jako członka, on to otrzymał". On nie był właściwie ochrzczony, ani w wodzie, ani przez Ducha. On jest przewrotny. Jego owoce udawadniają to. On, aby mógł róść, otrzymał niedobry rodzaj nasienia. „Chwała Bogu, bracie, położymy tutaj na ciebie ręce i zrobimy z ciebie starszego! Mówię wam, co wy... zbudujemy tutaj taką organizację, aby była większa niż Zbory Boże". W ten właśnie sposób potoczyły się sprawy. Przeczytajcie historię zielonoświątkowego kościoła, albo innego kościoła, a zobaczycie, czy tak nie jest istotnie.

220 Baptyści chcą prześcignąć metodystów. Metodyści pragną prześcignąć luteran. Luteranie chcą prześcignąć katolików. Każdy chce kogoś prześcignąć. Widzicie, to jest... taki jest duch organizacji. Lecz Jezus powiedział: „Ale mało będzie tych, którzy będą zbawieni. Ciasna jest brama i wąska droga, lecz mało jest tych, którzy ją znajdują". Tylko niewielu. Jeżeli On mówi niewielu (jest to Słowo Boże, to nasienie), to będzie to niewielu. Nie będą to dziesiątki bilionów i bilionów. Będzie ich tylko niewielu, którzy to znajdą. Usłyszą to ci, którzy byli do tego predestynowani. Wczesny deszcz wyszedł teraz.

221 Nuż, Jahwe miał oblubienicę, którą miłował, lecz ona odeszła do wszeteczeństwa. Co ona uczyniła? Postąpiła według innych mocy tego świata. A co On uczynił z tym bogobojnym, starym, namaszczonym prorokiem, (jeżeli Słowo Pańskie przychodzi do proroka). On przyprowadził tego starego proroka Samuela. On podszedł do nich i rzekł: „Dzieci, zbierzcie się koło mnie na chwilę, pragnę z wami porozmawiać, zbierzcie się wszyscy. Dlaczego chcecie króla? Jahwe jest waszym królem. Jakie wyznanie wiary chcecie? Biblia jest waszym wyznaniem wiary. Biblia jest prawdą. Wyznania są kłamstwem, jesteście umarli. One są martwe, uczynione przez ludzi. „Apostolskie wyznanie," pokażcie mi to w Biblii. Kto kiedy słyszał o czymś takim? „Ja wierzę w społeczność świętych". Każdy, kto wierzy w społeczność z świętymi, jest spirytystą. Społeczność z umarłym. Jest tylko jeden, który się wstawia za nami przed Bogiem, a to jest Chrystus, a On nie jest umarły, ale żyje na wieki wieków. On powstał z martwych. Protestanci w sztywnych kołnierzach połknęli to wraz z całym katechizmem kościelnym, i ja nie wiem co jeszcze; połknęli to tak samo. Oni to miłują, z pewnością, podobnie jak pozostały świat.

222 „O, wiecie, zwykliśmy być zielonoświątkowcami. Staliśmy tam na rogach ulic z tamburynem w ręku i modliliśmy się, stały tam niewiasty z długimi włosami i uwielbiały Boga, i tym podobne sprawy". O, litości, wiecie, lepiej tego nie czyńcie. Oni by się wam wyśmiali wprost do twarzy, prawdziwi chrześcijanie. One tam stoją z takimi obciętymi włosami podług garnka i z wielką patelnią szminki na twarzy, ubrani obciśle, jak skórka na wiedeńskiej parówce i w taki sposób prezentują się i nazywają samych siebie świętymi Bożymi. Miejcie na tyle rozumu w głowie a nie czyńcie tego! Tak czyni ten świat, miejcie na tyle rozumu w głowie. Wstydźcie się. Raczej mieliście stać na rogach ulic... jeżeli nie możecie wykazać się niczym więcej niż tym. Ja nie jestem krytykiem, nie odchodzę od zmysłów. Mówię wam prawdę, a wy stwierdzicie w tych dniach, że to przychodzi. Ale jest to właśnie takie, jakie to było zawsze, zawsze to przechodzi ponad nimi, a oni tego nie zauważą, aż do czasu, kiedy to już jest daleko. Oni tak czynili w każdym czasie. Tak właśnie postępowali.

223 Oblubienica Jahwe chciała popełniać wszeteczeństwo, tak jako pozostali ludzie, jako inni. To właśnie chciała czynić oblubienica Jezusa. A stary Samuel, do którego przyszło Słowo... do kogo przychodziło Słowo? Do proroków. Co czynił ten stary prorok? Podszedł do nich i mówił: „Nuż, chwileczkę tylko, dzieci. Dlaczego wystąpiliście z powodu tej sprawy". On powiedział: „Czy powiedziałem wam kiedy coś w imieniu Pańskim, co by się nie stało?" Czy sobie to wspominacie? Ilu z was czytało kiedy o tym? Z pewnością czytaliście. „Czy powiedziałem wam kiedy coś w imieniu Pańskim, co się nie urzeczywistniło?" A jeszcze inna sprawa: Czy wychodziłem, aby urządzać wielkie kampanie itd., i zabierałem wam wszystkie pieniądze? „Czy tak czyniłem?" mówił on. „Czy domagałem się kiedy...". Mówię teraz o Samuelu, o kimś, do którego przyszło Słowo Pańskie. On rzekł: „Czy prosiłem was kiedy, abyście złożyli tyle i tyle?"

„Nie," powiedzieli oni. „Nie, nigdy tak nie czyniłeś. Nigdy nie powiedziałeś nam nic innego, niż prawdę".

On rzekł: „Więc dlaczego chcielibyście tego żądać?"

Oni rzekli: „Samuelu, masz prawdę, ale my to chcemy bądź co bądź”.

224 To samo uczynił kościół zielonoświątkowy. Z tego powodu ja nie przyłączę się do nich. Z pewnością, ja pragnę pozostać dziewicą, czystym przed Bogiem i Jego Słowem. Czy oni, ja nie muszę mieć wielkich widowisk, i tym podobnych spraw. Ja to odrzuciłem. Nie chcę związać samego siebie. To nie jest moja mądrość, to jest mądrość Boża. Gdybym musiał wystąpić, to bym mógł wyciągnąć od ludzi pieniądze, (jak zły duch) i mówić im: „Tak, ja potrzebuję tyle i tyle na audycje telewizyjne, potrzebuję tyle na to i to, a wy to musicie zapłacić”. Musiałbym również wykorzystywać takie protekcje, jak te. Ale ja wam nigdy nie powiedziałem coś w imieniu Pańskim, co by się nie stało. Nigdy nie mówiłem wam nic innego, prócz Słowa. Rozsądźcie sami. Czy prosiłem was kiedy o coś? Nie! Nie, Bóg zatroszczył się o to. Nie mam żadnych wielkich programów, które by mnie wspomagały. Nie miałem ani jednego. Każdy, kto należy Bogu, będzie słuchał Boga. Trzeba tylko odczuwać prowadzenie Ducha Świętego, dokąd iść i co czynić, i wykonywać to. To jest wszystko, co trzeba czynić. Uchwyćcie to, a nie jakiś wielki program, który przynosi miliony dolarów, miliony, miliony i miliony, a niektórzy z nich budują za to budowle w wartości milionów dolarów.

225 Ja nie uważam, że krytykowanie jest złe. Należy się za to krytyka. Nie chcę ranić uczucia kogoś, ale raczej bym zranił jakieś ludzkie uczucia, niż uczucie Boga. Jeżeli On poleca ci i wysyła cię, abyś czynił te rzeczy, i udawadnia je między ludźmi, to powinieneś tego słuchać. Ja wam mówię prawdę. Bóg udawadnia, że to jest prawda. Tylko przez... Nie tylko przez znamiona, lecz On udawadnia przez Swoje Słowo, że to jest prawdą. To się dokładnie zgadza.

226 Więc oblubienica Jahwe uprawiała wszeteczeństwo, i co ona uczyniła? Ona zrodziła grupę bękartów. Czy to prawda? Wiemy, że to jest prawdą. Musieli być nawet zabrani do niewoli przez króla Nabuchodonozora. Oblubienica Chrystusa uczyniła to samo. Co było przyczyną tego? Ona nie potrafiła zaczekać. O nie. Och, och, właśnie, nie chciała zaczekać.

Oni musieli coś sfabrykować. Oni nie potrafili zaczekać, aby przyszedł Duch Święty i wstąpił do kościoła. Widzicie, oni muszą zyskać więcej członków do swojej denominacji. Gdyby to pozostało w ten sposób, jak to było wówczas, sto lat temu, albo pięćdziesiąt lat temu, kiedy rozpoczęła się na nowo Pięćdziesiątnica w tych ostatecznych dniach, i kiedy rozpoczęto głosić Słowo, gdyby to pozostało tak jak wówczas, to by dzisiaj prawdopodobnie nie mieli więcej niż 50 członków. To się zgadza. Lecz oni by byli obmyci krwią. Oni by mieli w sobie Bożą moc. Świat by był wstrząśnięty potężnym działaniem ciała Słowa, mówionego słowo w słowo. Lecz dzisiaj - to jest tylko brzęcząca miedź i cymbał brzmiący. To się zgadza. Stało się to niedorzecznością, pośmiewiskiem, hańbą przed tym światem, hańbą przed Bogiem.

227 Pewnego poranka, kiedy przyjeżdżaliśmy z Arizony, udaliśmy się do pewnej miejscowości, trzej bracia, dwaj bracia i ja poszliśmy na śniadanie do jednej miejscowości naprzeciw Springfield, Missouri, a była tam pewna niewiasta, na którą brat Wood zwrócił moją uwagę, która wyglądała jako nasza siostra Collins, blondynka, z wielkim splotem włosów w tyle głowy, i on rzekł: „Czy ona nie wygląda jako żona brata Willarda Collinsa?”

Ja powiedziałem: „Tak”. Potem przyszła starsza niewiasta i ja powiedziałem: „Wyobrażam sobie, że to jest jej matka. Patrzcie na ten wielki węzeł włosów”. Powiedziałem: „Tutaj zaraz znajduje się kościół Zborów Bożych, nawet ich główna siedziba, i dlatego one są takie”. Siedziała tam również cała grupa młodych sióstr z utrwaloną „wodną” fryzurą, były to studentki. Takie „Ricky” (nowoczesne) i wiecie, wszystkie się tak zachowywały, a każda trzymała swoją Biblię pod pachą.

228 Obserwowaliśmy je, dopóki nie odeszły, parskające śmiechem, zachowujące się jako te nowoczesne, to jest plon zielonoświątkowców, który przychodzi na dzień jutrzejszy, jeżeli jeszcze jaki będzie. Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego? Bowiem to jest to nasienie, które było zasiane. To się dokładnie zgadza.

Kiedy ona wyszła, kiedy one wszystkie odeszły, ta drobna kobieta podeszła do nas i powiedziała: „Czym mogę usłużyć?”

Powiedziałem: „Pragnąłbym ci zadać pytanie”.

„Proszę bardzo”.

Powiedziałem (jako obcy, myślałem, że ona by nas mogła znać) i powiedziałem: „Czy to nie jest szkoła biblijna, tam po drugiej stronie?”

Ona rzekła: „Tak, jest, proszę bardzo”.

Powiedziałem: „Przypuszczam, że macie z tego wielki interes”. (Nuż, siedział tam brat Fred Sothmann i brat Banks Wood, dwaj członkowie zarządu zboru). A ja powiedziałem...

Ona rzekła: „Tak, tak jest”.

Powiedziałem: „Przypuszczam, że tam należysz?”

Ona rzekła: „Nie, przepraszam, ja nie”.

A ja powiedziałem: „Powodem, dlaczego tak myślałem, są te długie włosy, które masz. A przypuszczam, że to jest twoja matka”.

Ona rzekła: „Nie, proszę pana, ona tutaj tylko pracuje”. Ona rzekła: „Nie, ja nie...”. powiedziała: „Lubię długie włosy. Mam małą dziewczynkę, a pragnę, żeby i ona nosiła długie włosy,” i powiedziała: „Mój mąż lubi długie włosy”.

Ja powiedziałem: „Niech go Bóg błogosławi”.

229 A więc ona rzekła: „Dobrze,” ja powiedziałem: „Ależ, to jest dziwne. Czy to były studentki, tutaj te dziewczęta z tymi obciętymi włosami, wysuniętymi do przodu, jako pierwsza dama?”

„Tak”.

Kiedy wychodziliśmy, powiedziałem: „Dziękuję ci,” i wyszliśmy. Powiedziałem: „Bóg postawił tam tą niewiastę jako napomnienie dla tej nieślubnie urodzonej berbeci tam z drugiej strony ulicy!”

To się zgadza, nieślubne, chodzące według sposobu tego świata. Ile niewiast, naśladujących Jezabelę, tą pierwszą damę tego kraju, co myślisz, ile z nich jest dzisiaj wieczór w niebie? Widzicie? Rzeczy tego świata, jeżeli miłujecie świat, albo rzeczy tego świata, nie ma w was nawet miłości Bożej. Co to jest? Śmietanka jutrzejszego plonu zielonoświątkowców, tego największego ruchu tego narodu. Tutaj to macie. To jest oblubienica. Ja tego nie pojmuję.

230 W porządku, co ona próbuje czynić? Och, ona sfabrykuje trochę podskakiwania na platformie, nie chcę się z tego naśmiewać, to jest w porządku. Ona sfabrykuje coś innego. Dlaczego? Aby zyskać członków do kościoła. O co chodzi? Ona nie chce poczekać. Widzicie? Ona nie potrafi poczekać, aby to uczynił Bóg. Ona musi gdzieś zyskać członków. Więc oni im mówią: „Musicie to czynić,” a oni odchodzą precz. Widzicie, to jest to nasienie, które właśnie wschodzi. Musicie tak czynić.

231 Ja jestem misjonarzem. Widziałem, jak Afrykanie biorą krew zwierzęcia i wylewają ją na siebie (całkiem nadzy, mężczyźni i kobiety), pomalują swoje twarze, stamtąd to pochodzi, malowanie twarzy jest cechą pogan, nie nas ludzkich istot, chrześcijan, wierzących, nigdy tak nie było. Była tylko jedna niewiasta w całej Biblii, która się malowała; była to Jezabela, zły duch.

A więc ona, oni malują swoje twarze, wkładają duże przedmioty do swych uszu, jakby klocki drewna (Zulusi), te klocki drewna spowodują, że ich małżowiny uszne zwisają w dół, czasami rozszczepiają swoje wargi i wysuwają je do przodu (myśląc, że to wygląda ładnie), malują krwią swoje piersi i dalej na dół swoje nogi, a potem malują sobie pręgi jako zebra, i krzyczą, tańczą w duchu i mówią w językach, uwielbiając diabła; a to mają być dowody Ducha Świętego!

232 Nuż, ja byłem w Indiach, gdzie mają fakirów, którzy przechodzą przez ogień i czynią wszystko inne, a wiemy, że to jest prawda. Jest tam wielki bożek, który ma rubiny jako kolczyki w uszach i tym podobne rzeczy, a oni zadają sobie tortury, przekłuwają swoje ciało ostrymi przedmiotami, tłuką swoje ciało, zaszywają sobie usta, jeżeli skłamali i czynią skruchę; wbijają sztylet z dołu do warg, albo do brody, aż do nosa i przekłuwają go na wylot, biorą wielkie haczyki na ryby z bańkami jak na choince, napełniają je wodą i zahaczają tysiące z nich na swoim ciele, wprost na żywym ciele, i tak wychodzą, i tańczą koło tego bożka; zabijają kozła i oddają mu cześć i przechodzą wprost przez czerwony, gorący ogień i nie doznają obrażeń. Spróbujcie to wy, zielonoświątkowcy!

233 A jednak tak było, ci żydowscy młodzieńcy. Oni jednak nie kusili Pana, swego Boga, oni tam tylko zostali wrzuceni. Oni nie próbowali coś sfabrykować. Na tym polega ta sprawa z dzisiejszymi zielonoświątkowcami. Oni sami coś sfabrykowali. Nie potrafili zaczekać. O Boże, oni nie potrafili zaczekać i popełnili cudzołóstwo. Amen. Chwasty coś sfabrykowały i co to zrodziło? Podobnie jak po raz pierwszy, jako pierwsza oblubienica. Oni nie potrafili zaczekać.

Ona zrodziła śmierć przez nieślubnie urodzone dziecko, którego dziećmi jesteśmy wszyscy. Bóg wstąpił do ciała, aby nam dać inne narodzenie, aby nas przyprowadzić z powrotem do oryginalnych synów i córek Bożych. Widzicie? Tutaj to macie. Ewa nie została zapłodniona właściwym nasieniem. To się nie stało. Dlaczego? Ona je pomieszała i przeszkodziła w tym. Na miejsce tego, aby Adam przyszedł do niej jako do oblubienicy w wyznaczonym czasie, tak jako by Chrystus przyszedł do tej grupy, Chrystus by musiał przyjść do Swego kościoła; On obiecał, że to uczyni. Bóg dał im obietnicę o rozmnażaniu, lecz oni mieli poczekać aż do czasu, wyznaczonego przez Boga.

234 Tak samo przedstawia się ta sprawa dzisiaj. Oni nie chcą czekać na Boży czas. Oni chcą osiągnąć coś innego, a diabeł miał tam już mądrość, aby im ją dać, aby uczynili organizację, która by była większa niż pozostałe.

Nuż, czy widzicie, dlaczego jestem przeciwko temu? Oczywiście, jestem przeciwko temu, ze wszystkim co jest we mnie. Jak długo znajduje się tam Słowo, ono będzie zawsze przeciwko temu. Bóg jest przeciwko temu! Bóg tak powiedział. To się zgadza. Ona po prostu nie potrafiła zaczekać.

235 Nie doszło do prawidłowego zapłodnienia Ewy. Zostało to skrzyżowane z kłamstwem szatana i jego miła oblubienica została zhańbiona. A tak samo oblubienica Chrystusa. Co było powodem tego, że ona została zhańbiona, (Oblubienica dzisiejszego Adama?) ona nie pozostała w Bożym Słowie. Czy to prawda? Proszę teraz, jeżeli tak nie jest, nie mówcie tego, lecz jeżeli tak jest, powiedzcie to. To było powodem, że Bóg, powodem u oblubienicy Adama, wystąpili trzej: Adam, Chrystus i Bóg. Z tego powodu oblubienica Adama nie urodziła prawdziwe dziecię życia, dlatego, że nie uwierzyła Bożemu Słowu. Jeżeli to prawda, powiedzcie: „Amen”. (Zgromadzenie powtarza „Amen” - wyd.) Powodem, dlaczego małżonka Jahwe, względnie Jego oblubienica została odrzucona, było to, że odrzuciła Boże Słowo, proroka. Czy to prawda? Z tego powodu Chrystus rozwiódł się z oblubienicą, dlatego, że odrzuciła Słowo Boże, jak to uczyniła Ewa, jak to uczyniły pozostałe; dokładnie tak, wszystkie wszetecznice, wszystkie są zhańbione. Ich małżonek nie mógł już do nich przyjść. One już były brzemienne, zanim przyszedł do nich małżonek.

O Boże, czy to nie jest pożałowania godny widok! Pomyślcie o młodym mężczyźnie, który przyjdzie do kobiety i zastanie w niej nasienie innego mężczyzny. Co za rzecz! To jest to, co spotkało Boga.

To jest to, co spotkało Adama. To jest to, co spotkało Chrystusa. Och!

236 Tak, ona nie pozostała w Słowie i spowodowała stan skrzyżowania. To jest to, co uczynił Izrael. Czy widzicie, gdzie ona się znajduje? To jest to, co uczyniła oblubienica Chrystusa. Czy widzicie, gdzie ona się znajduje? Z powrotem u tych pozostałych. Zielonoświątkowa oblubienica Chrystusa uczyniła to samo.

Ona nie może zrodzić duchowe dzieci Słowa, bo ona sama jest krzyżówką. Jak to może uczynić, skoro się skrzyżowała z denominacjami. Ona się zjednoczyła z nimi i postępuje tak samo jak one. Razem z nimi w Radzie Kościołów i tym podobnie, jest po prostu krzyżówką, tak jak wszystkie pozostałe. Jak ona może tak postępować? Ona nie potrafi.

237 Otóż, mam jeszcze tak wiele do powiedzenia i muszę się z tym pośpieszyć. Chciałbym o każdym punkcie przemawiać osobno, widzicie.

238 Nuż, obserwujcie, ta prawdziwa oblubienica - alleluja! Ona taką będzie! Dlaczego? Ona jest predestynowana. Ona nie będzie w denominacji, bo ona jest predestynowana. Ona się nie martwi o żadną denominację, bo ona jest już predestynowana, aby zająć swoje miejsce.

Patrzcie, jako Maria, pragnę, abyście to teraz zrozumieli i nie przeoczyli tego. Czy jesteście gotowi? Powiedzcie „Amen”. (Zgromadzenie powtarza „Amen” - wyd.) Kiedy Chrystus przychodzi do Swej oblubienicy, ona będzie dziewicą, taką jak Maria. Bóg nie

przyniesie Chrystusa przez łono wszetecznicy, tak samo nie przyniesie przez nią oblubienicę. On nie może przynieść Swoje Słowo przez wszetecznicę, która uprawia wszeteczeństwo wobec Jego Słowa. To są straszne słowa, lecz tak mówi Biblia. Mówię to, co ona mówi, bo to musi zostać zrozumiane.

239 Prawdziwa oblubienica, podobnie jak Maria, będzie mieć dziewicze łono dla Słowa, którym jest Chrystus. Kiedy Chrystus, to Słowo, przychodzi do oblubienicy, ona będzie taka sama jak On, będzie dziewicą dzięki Słowu. Mam nadzieję, że to do was dociera, bracie Neville. Widzicie? Mam nadzieję, że rozumiecie. Kim On był? Słowem! Słowem Bożym. Na Jego szacie miał napisane imię: „Słowo Boże". „Na początku było Słowo, to Słowo było u Boga, a Bogiem było to Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami". On jest Bogiem, a Bóg jest Słowem. A kiedy przychodzi Jego oblubienica, ona będzie takim samym produktem, jak On - dziewicą!

240 Czy Chrystus należy do denominacji? Czy należy tam Jahwe? A zatem ani Jego oblubienica nie! Ona jest częścią Niego. Ona nie potrzebuje dogmatu, ona żadnego nie chce. Ona będzie absolutnie dziewicą. Ona będzie kłaść nacisk na każde Boże Słowo, mówiąc: „Amen, amen". Och, „niech mi się stanie według Twego Słowa. Amen". O moi drodzy! Tutaj to macie. Będzie kłaść nacisk na Boże Słowo.

Ona ma dziewicze łono. Z czego ona wyjdzie? Z dziewiczego łona, ze Słowa. Z czego wyszedł Jezus? Z dziewiczego łona. Widzicie?

241 Kiedy Adam przyszedł do swej żony, ona była brzemienną. Ona coś uczyniła. Była skrzyżowana. Ona była, skrzyżowała dziecko, a ono umarło. Lecz kiedy Józef przyszedł do swej oblubienicy, ona również była brzemienną, ale przez życie. Żona Adama, względnie oblubienica Adama, kiedy Adam, zanim oni się zeszli razem, tak jako Józef i Maria, tak jako Chrystus i kościół obecnie, (czy to nie widzicie?) a zanim oni zeszli się razem (Adam i Ewa), ona była brzemienną z fałszywego nasienia węża, a kiedy Adam przyszedł do swej żony, znalazł ją brzemienną ku śmierci. Widzicie? Śmierć! Jak? Duchowo i fizycznie martwa, lecz kiedy Józef, człowiek, przyszedł do swej żony (gloria! Nie mógł się niemal powstrzymać), ona była brzemienną życiem, Słowem Bożym, które się stało ciałem między wami!

242 Przywrócone mówione Słowo. Przywrócone Słowo Boże, które tutaj było Słowem, przyszło przez ludzkie łono. Amen! Bóg to uczyni tak, czy owak. On to powiedział i tak się musi stać. O gloria! Amen! Oto nasz Bóg. O, to jest obfite, bracia, jeżeli to możecie rozwiązać (wyłuszczyć), jeżeli się tego możecie dotknąć. Oto, gdzie On ich znalazł.

243 Kiedy Adam przyszedł do swej żony, ona była brzemienną z niewłaściwego nasienia. To nasienie umarło! Kiedy Józef przyszedł do swej żony, ona była brzemienną. Nuż, co było powodem ich odmiennej ciąży? Bowiem żona Adama zwątpiła w Słowo. Czy to prawda? Oblubienica Józefa wierzyła w Słowo. W tym jest różnica. Więc co to potem jest? Jest to Słowo! O, to kosztowne Słowo. Ono było, ten świat był formowany przez Słowo Boże! Alleluja! To jest moja ostoja. Niechaj upadną denominacje i niech upadnie wszystko inne, i niechaj czynią, co mają w zamiarze czynić. Ja stoję na tym Słowie.

Z tego powodu czyniłem to, co czyniłem. Z tego powodu nie zostawiłem denominacje w spokoju. Oni mówią: „Przecież on jest tylko, on rozbija nasze kościoły". Oni powiedzieli to samo o naszym Panu. Mówią to w każdym czasie, widzicie?

244 Nuż, on ją teraz odnalazł. Chrystus przychodzi do Swej oblubienicy. Na czym on ją zastaje? W tej samej rzeczy. Dlaczego? Kiedy ona rozpoczynała na początku (słuchajcie teraz, nie chcę, abyście to przeoczyli). Kiedy ona rozpoczynała, była dziewicą. Ona była w porządku. Ona w tym wczesnym kościele postępowała właściwie. Jak zwykle, było to cudowne. Bóg dał mu oblubienicę, a co ona uczyniła. Jeżeli znacie historię, w r. 606 ona poszła wprost do tego i stała się brzemienną z rzymskim dogmatem, względnie z organizacją. A od tego czasu ta stara matka wszetecznica z Biblii zrodziła kościoły, a one stały się nierządnicami, co znaczy wszetecznicami, to są protestanci, bo były wszystkie zrodzone bezpośrednio z niej, a każda poszczególna podzielała jej własny los - organizację. Czy widzicie teraz, dlaczego jestem przeciwko temu? W porządku.

245 Bowiem to narodzenie ze Słowa to Chrystus. Nie coś splamionego przez denominacje. Ten wczesny kościół, nie denominacja, tylko Słowo i Duch, który je nawadnia. Bracia, Bóg włożył tam Słowo a Duch Święty nawadniał je i ono wzeszło. Ono zrodziło dzieci, naturalnie, lecz ten kościół nie potrafi tego uczynić. On jest zanadto zdenominacjonalizowany, widzicie, on tego nie potrafi uczynić. On z tym zmieszał świat.

Patrzcie, co oni uczynili.

246 Nuż, obserwujcie więc, Bóg potwierdził Swój kościół przez Swoje ciało. Czy to prawda? Potem on (kościół) upadł do wszeteczeństwa, tak jak uczyniła żona Adama w Edenie, i żona Jahwe w dniach Samuela, która wzięła sobie króla i rozwiodła się z Bogiem (zaręczonym z nią małżonkiem), z Jego Słowem oraz z Jego prorokiem (przez którego wychodziło Jego Słowo) i upadła do wszeteczeństwa, podobnie jak pozostałe narody, a Bóg rozwiódł się z nią! To samo uczynił On dzisiaj. Te sam akt.

247 Synowie oblubienicy popełniają cudzołóstwo (widzicie) z oblubienicą. Boży Syn - jego oblubienica z Pięćdziesiątnicy dziewica Słowa, upadła do wszeteczeństwa i popełniała cudzołóstwo, właśnie tak, jak czyniła małżonka Adama, właśnie tak, jak czyniła małżonka Jahwe. A oto jest małżonka Syna, ona upada do wszeteczeństwa, popełnia cudzołóstwo z rzymskimi bożkami (liczba mnoga) - bożki; a ze względu na swych kochanków - rzymskich bożków, próbowała wziąć swego własnego małżonka i rozdzielić go na trzy, aby zadowolić swych kochanków! Boże, bądź im miłościw! Oni mieli z pewnością setki bożków, na pewno Astarotę, bogini słońca oraz Baala, boga słońca, królową niebios i wszystkie te brednie. A więc oblubienica, aby zadowolić jej złej sławy kochanków, czy Bóg nie mówi o tym w pieśniach Salomona, i mówi, że Jego żona nie była niczym innym niż prostytutką i wysiadywała publicznie cały czas i płodziła nierząd z każdym kochankiem, który przechodził koło niej. Mówię to jasno, ale to jest to, co mówi Biblia. Każdy mężczyzna, który chciał z nią pójść, mógł z nią pójść. To jest to samo, co uczyniła oblubienica Chrystusa, otwarła się dla każdego nieczystego sprośnego przyzwyczajenia każdej organizacji, jakie oni kiedy mieli. Uczyniła to samo.

248 Będę za to krytykowany. To jest w porządku, będę za to również błogosławiony. To będzie jednak prawdą, Bożą prawdą, bowiem On chciał to wypowiedzieć, a tutaj staram się o to najlepsze z mojej strony, aby to wypowiedzieć. Widzicie?

249 Ona starała się zadowolić wielu swoich kochanków. Czyniąc to, ona skrzyżowała, próbowała skrzyżować Słowo Boże ze swoimi kochankami; to nie funkcjonowało, więc ona powiedziała: „Odrzucam to," i uczyniła sobie swoje własne słowo. Teraz roszczą sobie pretensje, że same są słowem. Ale niech katolicy, niech protestanci nie wytykają nic katolikom, bo oni czynią to samo w Światowej Radzie Kościołów, uprawiają wszeteczeństwo. Nic dziwnego, że zostali nazwani nierządnicami! To jest szorstkie, nieprawdaż? To „ściąga z was skórę," ale czasami jest to potrzebne, aby was obudzić.

250 To jest dokładnie to, co ona czyniła. Ona opuściła Jezusa, małżonka Słowa, podobnie jak u Samuela, oni opuścili Samuela, a wybrali sobie Saula; opuścili proroka namaszczonego Słowem, a wzięli sobie króla ze sceptrem; ona by wkońcu przyszła do króla ze sceptrem, w Tysiącletnim Królestwie, obecnie została jednak odrzucona. On poszedł po oblubienicę do pogan. Czy to prawda? To jest według Słowa.

Nuż, ona opuściła Jezusa, Słowo, Jezusa, to Słowo, i zawarła małżeństwo z innym mężczyzną, nazwanym papież, z dogmatem. Obecnie nie ma Jezusa, ona ma papieża. Nuż, nie mamy, protestanci nie mają Jezusa; oni mają denominację, tą samą rzecz, wizerunek zwierzęcia.

251 Więc ona nie może urodzić swoje dzieci ze Słowa, ani jedno. Ona sama jest nierządnicą. Biblia mówi, że ona nią jest. Ona trzyma kubek w swojej ręce i podaje swoją naukę ludziom, pełną obrzydliwości i nieczystości jej cudzołóstwa. Co to jest cudzołóstwo? To znaczy żyć nieczysto. A jej nauka, którą ona podaje ludziom, jest nieczystością jej cudzołóstwa. A królowie ziemi i wszyscy inni są pijani winem jej cudzołóstwa. Dokładnie tak, popatrzcie na nich. Chłopcze, oni by ci za to najchętniej w tej chwili przecięli gardło. Nie tylko katolicy, ale i protestanci.

252 Słuchajcie, wy metodyści. Kto zabił Józefa Smitha? Gadajcie teraz. Ja wprawdzie nie wierzę ich nauce, ale nie wierzę ani waszej. Nie o to tu chodzi, rozchodzi się o was. To jest ten powód. Józef Smith miał tak samo prawo głosić swoją religię tutaj w tym narodzie, jak wy, ale wy zabiliście go tutaj w Illinois. Zastrzeliliście go bez przyczyny, tylko dlatego, że się w czymś nieznacznie odróżniał. A potem skarżycie się na katolicki kościół. Opuśćcie tego rodzaju niedorzeczności, wy metodyści, którzy jesteście przeznaczeni do wiecznego życia. Z pewnością, tak jest. John Wesley nigdy nie założył takiego kościoła jak ten. Zebranka „Rickies" i „Elwisów" dokonała tego po jego śmierci. To się zgadza. Nie był to John Wesley. Nie jest to ani ta stara pierwotna grupa zielonoświątkowców, która osięgnęła takie wyniki, jak ta. Jest to ta sama grupa, po ich

śmierci. To się zgadza. Jezus Chrystus by nigdy nie założył czegoś takiego, co mamy dzisiaj - nazwanego zielonoświątkowcami; nie uczyniłby to ani Duch Święty, jest to coś, co macie zamiast niego; jednak Duch Święty jest czymś, czego oni dzisiaj nie potrafią uśmiercić. On sobie weźmie oblubienicę, pomimo wszystko. On ją weźmie bądź co bądź. On powiedział, że on ją predestynował do tego.

253 Ona opuściła Jezusa, swego małżonka - Słowo, aby poślubić papieża, a więc ona nie może urodzić, duchowo urodzić. Ona może urodzić tylko coś denominacyjnego. Ona ma dużo nasienia z denominacji, ale nie może duchowo urodzić, dlatego, że jest nierządnicą. Jedyna rzecz, którą ona może urodzić, jest denominacyjne życie i dużo bezsensownych rzeczy. Kościół katolicki jest założony na pewnej ilości zabobonów chrześcijańskich, i na trosze romanizmu (katolicyzmu), a kościół zielonoświątkowy jest pod tym względem tak samo zły - zbieranina skakania, wykrzykiwania i mówienia w językach i tym podobne sprawy. Lecz kiedy przyjdzie do czego, mają tyle złości, że was zaatakują jako piła okrężna i wyrzucą was ze swego zgromadzenia. Choćby tam przyszedł nawet Bóg i wzbudził kogoś z martwych, to jeżeli nie zgadzacie się z nimi, oni was wypędzą; jeżeli nie należycie do ich organizacji.

254 Nuż, ta stara matka nierządnic, na chwilkę do niej powrócę. Ona twierdzi, że ma moc przebaczać grzechy, ale wy nie będziecie sądzeni na podstawie tego, co twierdzicie, nie będziecie nawet uznani na podstawie tego, co o sobie twierdzicie. Wy jesteście poznani na podstawie waszych uczynków. Jak by ona mogła przebaczać grzech? Popatrzcie na nią. Kiedy Jezus czynił to samo, oni... on powiedział: „Pokażcie mi gdzie nie wierzę Słowu, a potem mnie potępiajcie". Ona rości sobie pretensje, że ma moc przebaczać grzechy, ale to przychodzi tylko przez Słowo. To się zgadza. Tylko Bóg może odpuszczać grzechy. Czy to prawda? Czy tak nie powiedzieli tamci faryzeusza? Co się działo z tą ślepą zebranką obłudników? Dlaczego? Dlatego, że oni nie widzieli, że to było Słowo, które tam stało z nimi! On jest Słowem! Chwała Bogu! Z tego powodu On może przebaczyć grzechy. On był Bogiem! On był zamanifestowanym Słowem.

255 Nuż, katolicki kościół mówi, że Jezus dał i moc. On to uczynił. On dał kościołowi moc. To się zgadza. My w to wierzymy. Wszystkie jej córki stały się nierządnicami. Wszystkie jej córki, jej denominacyjne córki, są nierządnicami. „Bracie Branham, to jest ważne słowo". To nie jest moje słowo, to jest Jego Słowo. Tak jest, dokładnie. Nie jest to moje słowo, jest to Jego Słowo.

W porządku, jak? Wy mówicie: „W jaki sposób? Jak one stały się nierządnicami? Przecież oni są dobrymi ludźmi. To jest...". Nie o tym teraz mówię. Ja nie mówię, czym one są. Ja nie mówię, że katolicy nie są dobrymi ludźmi. Oni są tak samo dobrzy, jak wszyscy inni. Oni są takimi ludzkimi istotami, jak my. Ale jeśli chodzi o ten stary kościół, on jest w błędzie. Protestanci są tak samo dobrzy, metodyści są tak samo dobrzy, jako baptyści albo zielonoświątkowcy, lub ktokolwiek jeszcze. Oni są wszyscy tacy sami.

256 Chodzi jednak o to, jak ona potem może być nierządnicą? Dlaczego? Poddajcie ją próbie Słowa. W ten sposób to poznacie. Spróbujcie ją raz na podstawie Słowa, a zobaczycie, co ona powie. „Och, naturalnie, byliśmy uczeni w seminariach, że w tamtych dniach zazwyczaj tak było, lecz (cha-cha), tak było w dniach apostołów. To było tylko dla apostołów". Wy, tak zwane kościoły Chrystusa, „mówcie tam, gdzie mówi Biblia, a milczcie...". Nuż, chętnie bym posłuchał, czy macie teraz coś do powiedzenia. Nie, zamknęliście usta. Przed Słowem Bożym milknie wszystko, bracia. Nikt nie może się przechwalać. To się zgadza.

257 Wszystkie jej córki są nierządnicami. Jak? Tak samo jak ich matki, popełniają duchowe cudzołóstwo przeciwko Słowu. Oto, jak katolicki kościół stał się nierządnicą. Oto, jak jej córki stały się wszetecznicami. Ta sama sprawa, duchowe cudzołóstwo przeciwko Słowu. Ona i jej córki mają cudzołożne łono. Może z niego wyjść tylko śmierć. Bóg nie może przynieść życie przez śmierć, wszystko, co się narodziło w śmierci, jest nieżywe. Tak jak powiedział Job: „Czy możecie wywieść rzecz czystą z nieczystej, w żadnym wypadku". To prawda. Nuż, jak ona może urodzić, skoro sama jest martwa? Jak może być dziewicą, skoro jest wszetecznicą? Widzicie, tutaj to macie. Na tym polega cała ta sprawa.

258 O moi drodzy, natrafiamy teraz na coś naprawdę obfitego, pełnego witaminów, od 1.Mojż. aż do Objawienia. Zauważcie, ona i jej córki mają łono wszetecznicy. Tylko śmierć może z nich wyjść. Jeżeli chcecie przyłączyć się do organizacji i myślicie, że to jest w porządku, zaraz zobaczycie, gdzie wylądujecie. Wylądujecie w samym środku

śmierci. Dokładnie tak. Jeżeli to teraz nie widzicie, jesteście duchowo ślepi.

259 Nuż, powróćmy teraz do pewnej sprawy, podejmijmy ją na nowo i rozważajmy. Czy pamiętacie, co było tematem usługi ostatniej niedzieli: „Brama do duszy". Czy pamiętacie? Nuż, istnieje fizyczne łono, istnieje też łono duchowe. Czy w to wierzycie? Istnieje łono duchowe i łono fizyczne. Umysł jest łonem ducha. Dlaczego? Nuż, pamiętajcie, mówiłem wam o tym ostatniej niedzieli i przedstawiłem wam to: istnieje pięć zmysłów, którymi wstępuje to nasienie z zewnątrz: wzrok, dotyk, uczucie, smak, słuch, a pięć jest po wewnątrznej stronie: sumienie i tak dalej, z wewnętrznej strony - pięć. Nuż, ale po stronie życia znajduje się tylko jedno. To oznacza, że możecie na podstawie waszej swobodnej decyzji woli przyjąć to, wziąć to, albo odrzucić. Widzicie?

260 Oto, jak popełnia się duchowe cudzołóstwo. Chociaż to lepiej znacie ze Słowa Bożego, ale przez stosunek z waszym umysłem przyjmiecie kłamstwo diabła, zamiast Słowa Bożego, to jest dokładnie to, co uczyniła Ewa. Najpierw przez duchowy stosunek, do którego doszło przez uwierzenie kłamstwu szatana w łonie jej umysłu, a to pokalało jej duszę, włożyło śmierć do jej duszy; dopiero potem miał miejsce ten cielesny akt. A to jest jedyny sposób, w jaki może niewiasta popełnić cudzołóstwo względem swego męża: najpierw pozwoli, aby jakiś inny mężczyzna namówił ją do tego, a potem ona przyjmie innego mężczyznę, który nie jest jej małżonkiem. Wtedy ona popełniła cudzołóstwo. A kiedy oblubienica Jezusa Chrystusa pozwoli, aby ludzkiego pochodzenia wyznania wiary i dogmaty zajęły miejsce Słowa Bożego, popełnia cudzołóstwo.

261 Czy Jezus nie powiedział: „Ktobykolwiek spojrzał na niewiastę, już z nią cudzołóstwo popełnił w swoim sercu, popatrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił?" Dlaczego? On pozwoli, aby to weszło do jego umysłu. To jest to łono, tam zaczyna się to dziać. Wchodzi tam szatan, ale my zostaliśmy zasiani Słowem.

„Pewnego dnia Ja przyniosę życie na tą ziemię, przekształtuję ją i napełnię". W czym zawiodła Ewa, to wykonała Maria. Ona przyjęła Słowo, a Ewa przyjęła kłamstwo szatana. Maria przyjęła Słowo Boże. A przez nasienie Marii ziemia napełnia się na nowo, dzięki Jego oblubienicy, dzięki Jego Słowu, a to sprowadzi Tysiącletnie Królestwo. Dzięki temu wychodzi Słowo, a to Słowo jest zasadzone do każdego predestynowanego serca, a Duch zstępuje na dół i odwilża je, i oni nie mogą umrzeć. „Ja go wzbudzę znowu w dniach ostatecznych". O, bracie i siostro, to jest, to jest rzeczywistość.

262 Co to jest? Umysł jest łonem dla Ducha. Dlaczego? Aby to przyjąć, albo odrzucić. Oto, w jaki sposób oni popełniają cudzołóstwo, pozwolą jakiemuś szatańskiemu, diabelskiemu duchowi włożyć do nich coś przeciwstawnego Słowu Bożemu; wtedy ona popełniła cudzołóstwo. Ewa przyjęła (słuchajcie tego) niedobre, fałszywe nasienie Słowa, kłamstwo szatana, przeciwne Słowu Jahwe. Rezultatem była śmierć.

263 Nuż, opuścimy ten temat za kilka minut, ale pragnę wam to rzeczywiście dobrze wtłuc, zanim dojdziemy do tego, że będę musiał zakończyć. Przeskoczę tutaj jedną stronicę, za chwilę.

264 Otóż, patrzcie, co Ewa? Co ona uczyniła? Ona przyjęła fałszywe nasienie. W jaki sposób to ona uczyniła? Uwierzyła kłamstwu szatana. Ilu z was powie, że to jest prawdą? Ależ tak, to prawda, z pewnością. Ona przyjęła kłamstwo szatana. Co ona zrodziła przez to, że to uczyniła? Szatan powiedział: „Wiesz, to jest wspaniałe. To jest cudowna rzecz. Czy wiesz, że zostałaś na to stworzona? Ależ, ty jesteś naprawdę stworzona w tym celu".

„Och, naprawdę?"

„O, jest to przyjemne dla oczu. Jest to dobre. Powinnaś, powinnaś to spróbować".

„Ale Pan Bóg powiedział: Nie-nie-nie-nie-nie, jeszcze nie. My tego nie śmiemy! Nie, nie!"

„Ale wiesz...".

„O, jeżeli to uczynimy, to...".

„O, wy na pewno nie umrzecie". Ten obrotnego języka diabeł; on nie ma kopyt, ani rozwidlonego ogona, jak oni starają się przekonać was o tym. To jest taki gładki oszust za pulpitem. To prawda. Albo jakiś niepozorny „Ricki" (chuligan) z włosami zczesanymi „na kaczkę," siedzący gdzieś tam, aby wyrządzić krzywdę jakiejś matczynej córce. Taki on jest, chodzi dookoła, taki mały przyjemny i ładny jegomość jak... O, raczej nie będę o

tym dalej mówił.

265 Otóż, łono, Ewa przyjęła nasienie fałszywego słowa. Nuż, słuchajcie teraz naprawdę uważnie. Doprowadzimy to zaraz do zakończenia, o ile Pan zechce. Ona przyjęła fałszywe słowo. Co to sprawiło? Było to kłamstwo szatana, który jej powiedział, że będzie mądra; przecież by mogła należeć do wielkiego kościoła, mogła by być wielce poważaną w mieście, przecież by mogła być jak pozostali ludzie. Z pewnością, to jest dokładnie to, w co wierzyła oblubienica Jahwe. To zgadza się dokładnie. To jest dokładnie to, co by szatan chciał powiedzieć, kiedy Słowo przyszło do Marii, ale ona go odtrąciła precz.

Powiedziała: „Jak to może być?"

On rzekł: „Duch Święty zacieni cię. Tak mówi Słowo Boże".

Ona powiedziała: „Niech mi się stanie według Twego Słowa". To przyniosło życie. Tutaj to macie.

Nuż, czy wiecie, co powiedział szatan: „Oni się będą z ciebie naśmiewać".

Ta drobna dziewczyna z różowymi policzkami nie zwracała na to uwagi. Ona poszła na Judejskie góry i mówi: „Czy wiesz, że będę miała dziecię," zanim w ogóle coś odczuwała, bowiem Słowo zostało do niej włożone. To było wszystko. Ona nie musiała po drugi raz przechodzić przez kolejkę modlitwy. Tak jest. Ona temu wierzyła. Nie było tam jeszcze w ogóle znaku życia, nie było nawet znaku, że jest brzemienną; ona niczego nie odczuwała. Wszystko było tak jak przedtem, lecz ona szła i mówiła każdemu: „Będę miała dziecię". Dlaczego? Bóg tak powiedział. Co to było? Królewskie nasienie Abrahama.

266 „Abrahamie, czy z tą niewiastą będziesz miał jeszcze dziecię?"

„Bóg tak powiedział".

„Dobrze, ale to mi mówiłeś dwadzieścia pięć lat temu".

„Ja wiem, ale tak powiedział Bóg". O to chodzi. Tutaj to macie. To jest ta sama sprawa.

Co mówicie dzisiaj? „Nuż, wiesz, denominacje cię wyrzucą precz".

„Ale Bóg tak powiedział. Bóg tak powiedział".

„Nuż, wiesz, jeżeli dasz się tak ochrzcić...".

„Tak, Bóg tak powiedział. O to chodzi. O to chodzi".

Tutaj macie tą dziewicę, oto ona. Nie tylko sprawa chrztu, ale wszystko inne, całe pozostałe Słowo, widzicie. Więc, co...?

267 Tak samo było pod względem fizycznym i duchowym z Ewą. Pewnego razu, najpierw... Nuż, mówiłem wam o tym i prosiłem was tego poranka siostry, abyście mi wybaczyły, kiedy czynię o tym wzmiankę, za każdym razem, kiedy niewiasta schodzi na złą drogę, mówię teraz o Chrystusie i oblubienicy, lecz za każdym razem, kiedy niewiasta czyni błędny krok, ona to musi najpierw przyjąć do swego umysłu. To się zgadza. Jakiś przyjemny jegomość przekonuje ją, a ona tego słucha, nie zważając na swój własny rozsądek. Potem zostanie popełniony ten czyn. A więc najpierw trafiło to do myśli Ewy, a w łonie swego umysłu ona zwątpiła w Boże Słowo, potem nastąpił ten czyn w rzeczywistości.

268 A jedyny sposób, jak możemy zostać narodzeni na nowo, jest przyjąć najpierw Słowo do łona naszego umysłu, a potem Duch zstępuje z góry i sprawi to. Tutaj to macie. Oto, jak się to dzieje. To jest rzeczywista nauka Ewangelii, bracie. Wierzę, że gdyby stał tutaj dzisiaj święty Paweł, on by w tej godzinie nauczał to samo. W porządku.

Jakim wynikiem mogła się ona wykazać? Fizyczną i duchową śmiercią. Jakie wyniki mają ci, którzy przyjęli inne słowo? Przechodzi to do tego żartowania, które oni dzisiaj mają, jest to zarówno fizyczna jak i duchowa śmierć. Ciało i duch zostaną zniszczone, nie będzie ich więcej. To się dokładnie zgadza.

269 Zauważcie, łono Marii, łono Marii, ten fizyczny umysł, widzicie, to było dziewicze łono. Dlaczego? Ona wierzyła Bożemu Słowu. Niezależnie od tego, jak bardzo ją każdy krytykował, albo cokolwiek jeszcze ktoś powiedział, to nie miało z tym nic do czynienia; ona wierzyła Bożemu Słowu, nie zważając na nic.

O, życzyłbym sobie, żebym wam to mógł wyjaśnić. Czy to pojmujecie? Widzicie, pierwszym był jej umysł. Zanim ten akt został dokonany w jej naturalnym łonie, musiał najpierw zostać dokonany tutaj, aby tam mógł wstąpić Duch, aby wykonać resztę tego dzieła. O, zanim miało miejsce to rzeczywiste duchowe narodzenie, to Słowo musiało się znaleźć w waszym umyśle, musieliście mu uwierzyć. „Kto słucha Mego Słowa i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd (albo przez okres ucisku), ale przeszedł ze śmierci do życia". O to się rozchodzi.

270 O, moi drodzy! Zauważcie więc: „Dziewicze łono, jej umysł, dziewiczy umysł, aby wierzyć Bożemu Słowu. W porządku, wy mówicie: „Nuż, patrz tutaj. Och". Mówicie: „Bracie Branham, to nie mogło być w ten sposób, to jest niemożliwe. John Wesley by to widział; „Taki i taki" by to widział.

Z pewnością, diabeł by mógł powiedzieć to samo do Marii. „Kim ty jesteś? Ależ, ty jesteś najuboższą w tym mieście. Nie jesteś niczym więcej, jak tylko młodą dziewczyną, szesnasto- albo osiemnastoletnią, która nosi wodę ze studni, twój ojciec zmarł a twoja matka jest tą starą ślepą niewiastą. Nuż, jak się chcesz w tym świecie w ogóle...". Anna była jej matką, tak nam było powiedziane. „Dlaczego miała być to być właśnie ty?"

„Słuchaj, moja stara matka jest ślepą niewiastą, ale ona jest bogobojną niewiastą. Ona zasiała swoimi ustami nasienie w moim sercu. Ja to przeczytałam w Bożym Słowie, że Bóg powiedział u Izajasza 9,6: „Panna pocznie".

271 Alleluja! Czy to możecie oglądać, Słowo stało się ciałem. Tutaj to macie. Bóg będzie miał kościół. Kościół będzie zrodzony ze Słowa Bożego, bo on jest żyjącym Słowem Bożym. Czy to widzicie?

„Skąd o tym wiesz?"

„Ależ, to się stanie...".

„Czy wiesz, jak cię odtąd będą nazywać? Będą cię nazywać...".

„Nie troszczę się o to, jak mnie będą nazywać, to nie ma z tym nic do czynienia. Niech mi się stanie według Słowa Pańskiego".

O, czy by to mógł dzisiaj powiedzieć każdy? O, gdybyśmy to mogli powiedzieć wszyscy, rzeczywiście z głębi naszych serc, widzicie: „Niech mi się stanie według Słowa Pańskiego, Panie," i myśleli to poważnie. Jeden lub dwaj, albo ktoś tam jeszcze uchwyci to, ktoś predestynowany, który to myśli poważnie, i bracie, zobaczysz jak latają iskry, właśnie potem. To jest prawdą, kiedy rzeczywiście spotkasz się z tym, co przychodzi, kiedy to nawodnienie zaczyna spadać na Słowo. Tak jest.

272 Nuż, co to było? Dziewicze łono umysłu, dziewicze łono dla dziecięcia. A rezultaty? Wieczne życie. Ewa, taka dobra niewiasta, jaką ona była, dziewica, którą ona niewątpliwie była, lecz ona najpierw wpuściła zwątpienie przez słowo, przez kłamstwo szatana. Co on uczynił? Doprowadził ją do kontaktu z sobą w niewłaściwy sposób. Czym było jej dziecię? Śmiercią.

Maria, dziewiczy umysł, dziewicze łono. Kiedy diabeł próbował ją kusić, a on przyszedł, anioł przyszedł do niej potem i powiedział: „Będziesz miała dziecię," to szatan powiedział: „Lepiej milcz o tym". Anioł powiedział: „Jest to Boży czyn". A ona niewątpliwie myślała o słowie z Izajasz 9,6, i powiedziała: „Oto służebnica Pańska". Jaki był rezultat? Narodzenie z dziewicy. Było w niej wieczne Słowo i ona zrodziła wieczne życie.

273 W porządku, oblubienica Jahwe zmieszała, oblubienica Jahwe zmieszała nasienie. „Jak to powiedziałeś teraz, bracie Branham? Dzisiaj rano powiedziałeś, że oblubienica Jahwe popełniła cudzołóstwo".

Ja tego nie pozostawię (bez wyjaśnienia). Nuż, uważajcie teraz rzeczywiście w skupieniu. Nuż, przypuszczam, że mamy jeszcze ponad godzinę czasu. Mam jeszcze kilka spraw do powiedzenia. Będę musiał niektóre z nich przeskoczyć, a za kilka minut rozpocznę czytać, widzicie, tylko to przeczytam, tak szybko, jak tylko będę potrafił. Nuż, sądzę, że w przeciągu godziny zakończymy, jeżeli tylko będziecie mieli cierpliwość ze mną, i będziecie się za mnie modlić, widzicie?

274 Nuż, w czym postępowała oblubienica Jahwe przewrotnie? Dobrze. Kogo posłał Jahwe do Swej oblubienicy w Egipcie? On obiecał Abrahamowi, że Jego oblubienica, to nasienie, będzie przebywać w Egipcie przez czterysta lat. Czy to prawda? Przyszedł czas,

aby się wypełniło Słowo, czy jesteśmy w czasie, kiedy ma się wypełnić Słowo, dotyczące wyzwolenia i zabrania? Dobrze, w jaki sposób oni otrzymali Słowo? Czy oni sformowali organizację, zebrali razem grupę kapłanów i powiedzieli: „Nuż, bracia, będziemy mieć tutaj głosowanie, a było zadecydowane jednogłośnie, że będziemy mieć organizację, nazwaną ,Faryzeusze,' a przez nią będzie Bóg działał?" Bóg nigdy nie czynił takich rzeczy, nigdy.

275 Co On im posłał? Proroka. A Słowo Pańskie przyszło do proroka, On go wzbudził bezpośrednio między nimi, proroka, namaścił go i potwierdził wprost pomiędzy nimi, wśród wszystkich diabłów, którzy tam działali, przez cuda i wszystko inne, ponieważ Mojżesz pozostał w Słowie.

On podjął się tego ludu, mieszany tłum wyruszył z nim. Kiedy oni szli w kierunku obiecanego kraju, zanim tam dotarli, Jego kosztowna oblubienica popełniła cudzołóstwo z Moabem. Nuż, powiedzcie mi, czy to nie uczyniła? Jak do tego doszło? Wystąpił prorok, który kłamał przeciwko Słowu Bożemu, a jednak miał wszystkie znaki i wszystkie rytuały, on był tak samo duchowy jak Mojżesz, albo jak...

276 Patrzcie! Słuchajcie! Słuchajcie teraz uważnie. Tutaj obozował Izrael, międzydenominacyjny, (nie był denominacją). To prawda, jakie to było? Był z nimi namaszczony prorok. On posiadał Słup Ognia, skałę, z której wyszła woda, aby ich napoić. Oni czynili wszystko właściwie. A patrzcie, oni mieli siedem ołtarzy, to było doskonałe. Na tych ołtarzach było siedem czystych zwierząt, baranów, a baran reprezentuje przyjście Chrystusa.

277 Moab, co się stało? Kiedy przyszedł tam Balaam, zbudował siedem ołtarzy, właśnie takich samych, jakie oni mieli. Nie mówcie, że byli fundamentalistami, mielibyście się bowiem lepiej orientować w tym, co o tym mówicie. Jezus powiedział: „To by niemal zwiodło prawdziwych wybranych". Duchowe objaw... Jeżeli je uchwycicie, to Słowo, zobaczycie, w jaki sposób to Słowo zostanie zamanifestowane.

Patrzcie, tutaj znajdowali się oni, a tam znajdował się Moab. Widzicie, on był niewątpliwie biskupem, na pewno, wielką osobistością; on zbudował siedem ołtarzy. On położył na nich siedem baranów, to świadczyło o tym, że on wierzył w przyjście Mesjasza. Bracie, gdyby oni doszli do fundamentalizmu, Bóg by musiał uznać oboje.

Kiedy Kain zbudował ołtarz Panu (syn szatana zbudował ołtarz Panu). On zbudował taki sam ołtarz, jaki zbudował Abel. Oni obydwaj oddawali cześć, obaj chodzili do kościoła, obaj płacili swe opłaty. Obaj pełnili swoje obowiązki, przychodzili tam i uwielbiali tego samego Boga, a jeden został przyjęty, drugi natomiast był zgubiony. Jak się to mogło stać?

278 Jezus powiedział: „Na tej skale zbuduję Mój kościół". Katolicki kościół mówi: „Istnieje skała, na której jest zbudowany kościół, a tą skałą był Piotr". Katolicki kościół mówi, że pod nią jest pogrzebiony Piotr. To jest kłamstwo, lecz, na ile mogłem zapoznać się z tym okresem czasu, o którym oni mówią, że Piotr został tam pogrzebany, ale Biblia mówi, że to było tutaj w Jeruzalemie. On tam nigdy nie był, w Pal... (w Rzymie). Lecz oni pomimo tego mówią, że on tam był. Nie ma nawet wzmianki o tym, że by tam był kiedy Paweł, lecz tak mówi historia. Ale oni mówią, Piotr, a więc niech tak będzie. Jeżeli to nawet był on, jaka w tym różnica? To nie było to, o czym mówił Jezus. Widzicie, jakie oni mają zamieszanie w tych materialnych sprawach.

279 Nuż, protestanci mówią: „Nie! Jezus powiedział, że On jest tą skałą".

Otóż, On tego nigdy nie powiedział. On powiedział: „Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonasza, ciało i krew nie objawiły ci tego". „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego". Ciało i krew (On się tego nie nauczył w seminarium). „Nie nauczyła cię tego jakaś denominacja, lecz mój Ojciec, który jest w niebie, objawił ci to, a na tej skale (duchowo objawionej prawdzie Bożego Słowa) zbuduję mój kościół, a bramy piekła nie przemogą go".

280 Moab uczynił to samo. On przyszedł pomiędzy nich i uczył dzieci Izraelskie. Powiedział: „Spójrzcie tutaj, przyjaciele" (Nuż, to jest to samo, co uczynili zielonoświątkowcy, widzicie). „Nuż, patrzcie, czy nie jesteśmy wszyscy tacy sami? Czy nie wierzymy temu samemu Bogu? Jesteśmy wszyscy jedno". Dzieci Moabskie to były córki Lota. Widzicie, wtedy uciekła tam cała rodzina. Lecz ciągle był tam jakiś „włos w zupie". Widzicie? Tacy oni są, oszukańczy. Widzicie, oni tam byli i mówili: „Ależ, popatrzcie, wiecie przecież, że wszyscy jesteśmy tacy sami". (Ilu z was wie, że to były

dzieci Lota, z pewnością, one popełniły cudzołóstwo ze swym własnym ojcem). A mówią: „Nuż, jesteśmy wszyscy jedno. Wiecie przecież, wy metodyści, baptyści, prezbiterianie i wszyscy inni, ależ z pewnością, my chcemy trochę waszego oleju. Jesteśmy tacy sami". I co oni uczynili? Oni zawarli małżeństwo między sobą! A to jest to, co zielonoświątkowcy uczynili dla protestantów; zawarli małżeństwo z Federacją kościołów, uczynili z siebie denominację, i gdzie ona jest? To jest tak samo, jak z Izraelem: zostali odrzuceni z powodu duchowego i rzeczywistego cudzołóstwa. Bóg odrzucił ich od tego czasu. Nawet te dzieci, które stały się Samarytanami, zostały przeklęte. Czy to prawda? Na pewno. Jahwe ich odrzucił.

281 Oblubienica Chrystusa uczyniła to samo, zmieszała swoje denominacyjne nasienie i odrzuciła Chrystusa, zaręczonego z nią małżonka. A wy wysuszona zgrajo zielonoświątkowców, co się z wami dzieje? W Objaw. 3,20 znajdujemy w proroctwie, że Jezus Chrystus jest poza Swoim własnym kościołem, w tym Laodycejskim wieku, puka na drzwi (brat Branham demonstruje to przez pukanie na pulpit - wyd.) próbując wejść z powrotem. Jest to najbardziej wstrząsający obraz w Biblii. Co ona uczyniła? Ona się oddała nierządowi. Kiedy Jezus przychodzi, dlaczego On puka? Jezus przychodzi, aby wziąć Swoją oblubienicę; a kiedy On przychodzi i puka na drzwi (brat Branham puka na pulpit 6 razy - wyd.), zamknięto je przed Nim.

282 „Ależ, ty nie możesz przyjść tutaj, ty nie możesz urządzać tutaj przebudzenie, pozwól mi zobaczyć twoje dokumenty o ordynacji," kiedy przyjdzie mąż, napełniony Duchem Bożym, rzeczywiście wierny Bogu, Bożemu Słowu, to Słowo zostaje zamanifestowane podczas Jego usługi. Nie możesz mu niczego zarzucać, żadnej niemoralności, lub czegoś innego. Kto może go oskarżać z tego powodu? Przechodzi przez denominację: „Ależ, on nie jest Jednościowcem, on nie jest ze Zborów Bożych; on jest wyznawcą trójcy. On nie jest wyznawcą trójcy, on jest ze Zborów Bożych".

Wy nędzna zgrajo bękartów, wstydźcie się! Bóg jest na zewnątrz, lecz co powiedział Jan (ten ostatni posłaniec przed Jego przyjściem)? „On jest zdolny z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. Nie przychodźcie i nie mówcie: „My należymy do tego, i my należymy do tamtego". Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi„.

283 Dobrze, idźmy dalej. O, jak ja to miłuję! Oblubienica Chrystusa, tak samo jak oblubienica Adama i wszystkie pozostałe, zmieszała to nasienie i usunęła Chrystusa precz z powodu swej denominacji. Ona to z pewnością uczyniła. Oczywiście, ona to uczyniła. Ona odmówiła posłuszeństwa Bogu (swemu przyszłemu małżonkowi), tak jak uczyniła Ewa, przyjęła śmiertelne kłamstwo szatana, a rezultatem są chwasty: został z niej zrodzony martwy, formalny kościół. Nuż, wy mówicie, że to jest kłamstwo?

Jak się ma sprawa z wami, zielonoświątkowcy? Jesteście bardziej formalni, niż baptyści. Z pewnością, czy wiecie co? Wyglądacie teraz jako kiepski obraz, nieprawdaż? Lecz co powiedział Joel w 2. rozdz. 28. wiersz: „Ale Ja nagrodzę, mówi Pan". W tym Laodycejskim wieku puka na drzwi (brat Branham puka na pulpit czterokrotnie - wyd.), jest to najbardziej wstrząsający obraz w Biblii.

284 Kiedy Adam znalazł swoją żonę brzemienną z nasienia śmierci szatańskiego kłamstwa, które ona przyjęła, to Józef znalazł swoją żonę brzemienną z nasienia Bożego Słowa, które ona przyjęła.

O co się przy tym wszystkim rozchodzi? Co ja próbuję powiedzieć? Nuż, wy którzy jesteście na dworze, dlaczego pozostałem tutaj w ten sposób i próbowałem pozostać właśnie tutaj i zdemaskować to? To nie znaczy, że miałem coś przeciw tym mężczyznom i kobietom. Nie mam najmniejszej rzeczy przeciwko nim, lecz ja nie mogę na takich zasadach postępować dalej. Ja po prostu nie mogę tego czynić, bo to jest przewrotne.

285 Mam tutaj miejsce Pisma, i rad bym to odniósł do Jezusa, do Jego pokuszenia, kiedy on Go wystawiał na próbę, mówiąc: „Dam ci wszystkie królestwa świata. One są moje". Widzicie? Tak samo, jak on najpierw przyszedł do Ewy, (widzicie), kiedy chodziło o przemianę kamieni na chleb, kiedy chodziło o jedzenie itd., widzicie: „Uczynię to wszystko, jeśli się mi pokłonisz i oddasz mi cześć, tylko się przyłącz do naszej grupy".

Jezus powiedział: „Jest napisane: Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, lecz każdym słowem, które wychodzi z ust Bożych".

286 Co to jest? Obecnie wielu z was kaznodziei jest zanadto przestraszonych, aby zająć swoje stanowisko, obawiacie się, że oni was nawet nie wpuszczą do organizacji. Co

będziecie potem czynić? Oni was wyrzucą precz. Jest mi przykro z powodu was. Na pierwszym miejscu z powodu waszego tchórzostwa. To się zgadza. Gdzie jest wasza wiara w Boga? Oni mi powiedzieli to samo. Z pewnością. Pracowałem siedemnaście lat, zanim Bóg mnie wydostał i ugruntował mnie w tym, a potem pomyślałem: „Nuż, szatanie, przyjdź teraz". Widzicie, od czego to zależy? Kiedy sobie rzeczywiście uświadomicie, że Bóg objawił wam prawdę o tej rzeczy, to nie ma niczego na tym świecie, co by was mogło w tym pokonać. To jest wszystko. Jesteście absolutnie nie do pokonania, nie wy, lecz Bóg, który jest w was. Nie Chrystus, nie to ciało, lecz to Słowo, które było w Nim. Nie Maria, lecz to Słowo, które się narodziło z niej.

287 Nuż, z czego ma żyć człowiek? Nie dzięki swemu biletowi na obiad, lecz ze Słowa Bożego, nie z waszej organizacji, która wam zapewni posadę. „Dobrze, pokaż mi swoje listy uwierzytelniające. Dobrze, zostaniesz uznany, stuprocentowo. Dobrze, możemy cię przyjąć na kilka dni, abyś urządził przebudzenie, wypróbujemy cię i zobaczymy, co będziesz czynił". Och! Och! Jak może Bóg w ogóle działać w takiej grupie? Dwakroć umarli, wyrwani z korzeniami, wykorzenieni i wszystko inne. O moi drodzy, istnieje jeszcze coś innego.

288 O wierzący, niech was Bóg błogosławi. Słuchajcie mnie! Ja nie mogę wierzyć niczemu, jak tylko Słowu Bożemu, i pragnę, aby się stało moim życiem, wszystkim, czym jestem ja. Pragnę, abyście czynili to samo. Niechaj wasze chodzenie, wasze rozmowy, wasze poruszanie się, wszystko, cokolwiek czynicie, będzie według Słowa Bożego. Niechaj zmysł Chrystusowy wstąpi do was, i to was uczyni brzemiennymi Słowem. Jeżeli nie, jeżeli wpuścicie do wewnątrz zmysł denominacyjny, będziecie brzemienni z denominacji. Jeżeli wpuścicie do wewnątrz zmysł Chrystusowy, On nie może zaprzeczać Swemu własnemu Słowu, bowiem On jest Bogiem. Będziecie brzemienni Słowem, i będziecie mu wierzyć. Nie troszczę się o to, czy oni cię usuną precz, czy cię wyrzucą, wypędzą i wszystkie drzwi zostaną zamknięte, pójdziesz po prostu tak samo dalej. Amen! (Pfju!) Muszę się śpieszyć.

289 Moi drodzy! Chrystus pojmuje sobie teraz oblubienicę, aby się stała brzemienną z Jego własnego nasienia Słowa, w jej łonie (duchowym łonie) i w jej umyśle, i nie będzie z tym mieszać żadne denominacyjne bzdury. Ona jest dla Niego dziewicą.

O, pamiętam, że siedziałem tutaj w pokoju, trzy dni modliłem się, oczekiwałem na Pana i pościłem. Kiedy to otrzymałem, pomyślałem: „O Boże, co to jest? Oto jestem jakby na przedstawieniu filmowym, oto jestem! Jeżeli to w taki sposób przyniosę do kościoła, gdzie się podzieję? Znajdę się w opałach, co mam czynić? Widziałem kościół w wszelkiego rodzaju typach i przedcieniach itp., one wskazują, że on przepadł. Co będziesz czynił?"

A potem pomyślałem o tym Słowie: „Ja przywrócę, mówi Pan, Ja przywrócę". Pamiętajcie, stare drzewo sosny, kiedy je dotknie ogień i zapali je, ono jednak strzęsie z siebie nasienie. To nasienie zrodzi nowe drzewo. To się zgadza. Te stare drzewa są spalone przez organizację i wszystko inne, lecz ciągle pozostaje nasienie Słowa, a jeżeli... Boże Słowo, ono powróci i wyrośnie na nowo i jest to tak pewne jak ten świat. Tak, ona tego obecnie nie zmiesza.

290 Zauważcie, lecz Chrystus, wierzymy, że jesteśmy w czasie końca, nieprawdaż? Czy wierzycie, że zanim otrzymacie plon, musicie zasiać nasienie. Czy widzicie, dlaczego pozwoliłem kościołom, aby mnie wyrzuciły, zwymyślały mnie, określiły mnie wszelkiego rodzaju przezwiskami i wszystkim możliwym, ale ja pozostałem dokładnie w Słowie? Widzicie? Oto jest roślina, nasienie zostało zasiane, ono już zostało zasiane, przyjaciele. To się już stało. Mogę teraz powiedzieć, że to jest już za nami. To się zgadza, ono zostało zasiane (o tak), tak samo denominacyjne nasienie, i wszystkie pozostałe.

291 Podobnie, jako powiedział nasz wielki kosztowny brat Billy Graham, właśnie tutaj w Louisville. „Paweł mógł wziąć Biblię...". on wziął Biblię i powiedział: „Paweł mógł iść do miasta i urządzić przebudzenie (ewangelizację). On zyskał jednego nawróconego, a kiedy przyszedł tam za rok, było tam dalszych sześćdziesiąt, z tego jednego". Powiedział dalej: „Ja mogę iść i urządzić sześciotygodniową ewangelizację i mam dwadzieścia tysięcy nawróconych, a kiedy przyjdę za sześć miesięcy, nie można znaleźć dwudziestu z nich".

Co to jest? Oni nie są nawróceni! Oni są nawróceni do denominacjonalizmu, to wszystko. Naturalnie, musieliście zasadzić, widzicie, zasadziliście denominacyjne

nasienie i oto, co otrzymaliście. „Chodź przecież, bracie, przyłącz się do kościoła, zapisz swoje imię do tej księgi". To jest wszystko, co oni wiedzą. To się zgadza.

292 Zielonoświątkowcy uczynili to samo. Oni mówią w językach i tak dalej. To jest wszystko, co musicie uczynić, to wystarczy. „Przyjdź, przyłącz się do kościoła". W porządku, otrzymacie wasz fałszywy chrzest i idziecie dalej, i to jest wszystko, co musicie uczynić. Widzicie?

Lecz kiedy przychodzi Chrystus, On przychodzi do dziewicy, kościoła, który jest bez zmazy i zmarszczki denominacji, albo jakiejś innej rzeczy, dogmatów, z którymi by był pomieszany; on się staje Słowem i tylko Słowem!

293 Otóż! O człeku, oto jesteśmy. Błogosławiony niech będzie Pan. Nuż, my przychodzimy do ciała, aby być oblubienicą Chrystusa. Otóż, aby być ciałem z Jego ciała, i kością z Jego kości. Nuż, będziemy się teraz śpieszyć. Ciałem z Jego ciała i kością z Jego kości. Dlaczego (zadaję wam pytanie), dlaczego wszystek wasz ówczesny deszcz nie doprowadził oblubienicy do Chrystusa. Pragnę, abyście mi na to udzielili odpowiedzi!

Może on przychodzi, chociaż się opóźnia; my w to wierzymy. Podobnie jak było w dniach Noego, trzeba cierpliwości. On przygotowuje Swoją oblubienicę. Dlaczego te deszcze nie, dlaczego wy zielonoświątkowcy wówczas, kilka lat temu (kiedy rozpoczynaliście, czterdzieści albo pięćdziesiąt lat temu), dlaczego nie przyprowadziliście Chrystusa, Oblubieńca do oblubienicy? Pozwolę, żeby to przez chwilę wsiąkało do was. Dlaczego? Ponieważ zostaliście brzemienni z waszej denominacji; dokładnie tak uczyniliście. On nie poślubi wszetecznicy. On poślubi dziewicę. To jest jasne, lecz taka jest prawda. Wy to wiecie, dokładnie. Nie musicie sobie łamać głowy. Ja nie dreptam ciągle dookoła tego, mówię wam prawdę.

294 Dlaczego jej nie doprowadziliście? Dlaczego nie przyprowadziliście jej do Chrystusa, Chrystusa do niej? Ponieważ nie była przygotowana. On ją zastał w cudzołóstwie, dokładnie to było przyczyną, dlaczego jej dzieci nie żyją na wieki, kiedy zostały zrodzone. Adam zastał swoją żonę brzemienną. Z tego powodu Jahwe wziął sobie pogańską oblubienicę, a znalazł ją również brzemienną. To właśnie jest przyczyną, dlaczego Chrystus wziął sobie obecnie oblubienicę, On zastał tą grupę, która się tak nazywała, brzemienną. On będzie rozsiewał Swoje nasienie. Niektórzy to uchwycą, dlatego, że są predestynowani, aby na końcu drogi być kościołem.

295 Podobnie jak Adam i Jahwe; On ich zastał brzemiennych przez denominacyjne nauki ludzkiego pochodzenia. Podobnie jako Boża prawda, zawarta w 1. Mojż.1. Każde nasienie zrodziło według swego rodzaju. Więc kiedy spadł na nią Duch, znalazł się tam człowiek, który napełnił jej łono denominacyjnym nasieniem swego własnego myślenia, i z tego powodu ona musi być taką jaką jest, a Chrystus nie może przyjść do niej. Hmm, to jest twarde, nieprawdaż?

296 Pewnego dnia byłem tam, w pobliżu Green's Mill i modliłem się przez parę dni, mogło to być wiele lat temu. Stamtąd poszedłem tu do Mishawaka. (Nie mówiłem tego jeszcze nigdy na taśmę). Poszedłem więc do Mishawaka. Czy pamiętacie tego chłopca murzyna? Natrafiłem tam właśnie na zielonoświątkowców; ja nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Poszedłem tam i natrafiłem na nich, i myślałem, że spotkałem grupę aniołów. Nigdy przedtem o nich nie słyszałem, lecz oni tam byli; biegali tam i z powrotem po podłodze i mówili w językach. Pomyślałem: „Ach, to jest cudowne!" Brały tam udział stare U.P.C oraz P.A.W (skróty nazw kościołów zielonoświątkowych) i wszystkie inne. Była tam wówczas segregacja rasowa między białymi i czarnymi, dlatego oni musieli urządzić tą konferencję na północy. Było to w Mishawaka, Indiana.

297 O moi drodzy! Ja miałem 1,75 dolara, tylko tyle, aby móc dojechać do domu. Wydałem już pięć centów z tego za stare pączki lub bułki (około dwa lub trzy dni stare). Wysiadłem i naczerpałem sobie dzbanek wody z wodociągu, wjechałem do pszenicznego łanu, wyjąłem siedzenia z mojego starego Forda i położyłem się na nie, i w ten sposób prasowałem przez noc moje jeździeckie spodnie (z lekkiej tkaniny, które miałem na sobie) i starą krótką koszulę (fason T). Następnego poranka poszedłem tam znowu. Nie chciałem jeść razem z nimi. Byłem ta mile witany, ale nie chciałem spożywać z nimi pokarm, ponieważ nie miałem im co dać na ofiarę.

Poszedłem tam i stwierdziłem, że oni w tym dniu tańczyli, podskakiwali i śpiewali w Duchu. A ja pomyślałem: „Ach, to brzmi dobrze! Hm!" Jeden mężczyzna powstał i mówił w językach, a inny podał wykład. I bracie, to się zgadzało. Oni wywoływali ludzi tam w

tyle, w audytorium. Pomyślałem: „O, bracie, to jest cudowne!”

298 „Powiedzcie pani Jones, albo 'Tak i tak': Chodź natychmiast, Pan ciebie woła,” i ona przychodziła. To się zgadza.

Potem jeden mówił w językach, a drugi je wykładał. Pomyślałem: „O moi drodzy! Ach! Rozpoczyna się Tysiącletnie królestwo. Oto ono jest”. A więc, „gdybym tylko mógł potrząść rękę tego bogobojnego męża”. I podszedłem do jednego z nich, kiedy byłem na zewnątrz budynku i przechadzałem się. Byłem takim niepozornym gościem. A więc wyszedłem i przechadzałem się koło kościoła, a za chwilę, kiedy oni mieli krótką przerwę, spotkałem tam mężczyznę, jednego z nich, uścisnąłem mu ręką i powiedziałem: „Jak się powodzi, bracie?”

299 Nuż, wy wiecie, Bóg mi dał mały dar rozpoznania spraw, jeżeli On chce, abym je wiedział, widzicie. Pomyślałem: „Gdybym się tylko mógł z nim spotkać i porozmawiać z nim, stwierdziłbym, czy to było rzeczywiście prawdziwe, albo nie. Wyglądało na to, że on był ich przywódcą i podałem mu rękę. Powiedziałem: „Jak się powodzi, bracie?” „Jak się powodzi?” Rozmawiałem z nim chwileczkę i on był prawdziwym chrześcijaninem, i ja pomyślałem: „Chwała Bogu”.

Za chwilę przechodziłem koło narożnika i natrafiłem tego drugiego mężczyznę i powiedziałem: „Jak się powodzi, bracie?” I miałem sposobność porozmawiać z nim. A jeżeli kiedy rozmawiałem z obłudnikiem, to on był jednym z nich. On był czarnowłosym mężczyzną i miał dziecko z blondynką, miał dwoje dzieci z blondynką. Widziałem to w widzeniu, wprost przede mną.

300 Nuż, pomyślałem: „Otóż, jestem rzeczywiście skonsternowany. Jak by mógł być ten sam Duch na dobrym, bogobojnym człowieku i tak samo na diable, na obłudniku? Pomyślałem: „Boże, lepiej zostawię tą sprawę, ja nie wiem”. Miałem dopiero dziewiętnaście albo dwadzieścia lat i pomyślałem: „Lepiej zostawię tą sprawę. Nuż, ja nie wiem. Jak to jest w ogóle możliwe?” Nie mogłem nic powiedzieć na ten temat, nie mogłem nic powiedzieć przeciwko temu, wiedziałem tylko, że ten człowiek był przewrotny. Obserwowałem to i był to ten sam Duch, on tam przypadł i wywierał takie same efekty. Pomyślałem: „Na tym jest coś przewrotnego. Nie może być inaczej”.

301 Powiedziałem do tego mężczyzny, on mi powiedział: „Czy przyjąłeś już Ducha Świętego?”

Powiedziałem: „Jestem przekonany, sądzę, że nie posiadam tego co wy”.

On rzekł: „Chwała Bogu! Czy mówiłeś kiedy w językach?”

Powiedziałem: „Nie, proszę pana”.

On rzekł: „W takim wypadku Go nie otrzymałeś”.

Powiedziałem: „Nuż, przypuszczam że nie”. Widzicie? Powiedziałem: „To jest coś nowego, jeszcze nigdy tego nie widziałem, ani nie słyszałem o tym”. Powiedziałem, on rzekł: „Dobrze, idź tam do wewnątrz i przyjmij to, z pewnością jest to dla ciebie”.

Powiedziałem: „Dziękuję ci”. Pomyślałem: „Nie chcę tego, co ty masz”. Potem przyglądałem się temu jeszcze przez chwilę i przechadzałem się. Potem wieczorem udałem się do lasu i pomyślałem: „Boże, bądź mi miłościw. Odjeżdżam do domu”. I odjechałem do domu. Nie mogłem się opowiedzieć za tym, ani przeciwko temu.

302 Pewnego razu byłem znowu w pobliżu Green's Mill (jest tam moja stara, mała jaskinia, do której zawsze powracam, wy o tym wiecie). Znajdowałem się tam z powodu innej sprawy. Byłem tam trzy lub cztery dni, modliłem się i pościłem. Było tam mroczno w tej jaskini i ja wyszedłem pewnego popołudnia, słońce ślicznie świeciło. Była tam stara kłoda drzewa, które upadło właśnie poniżej jaskini (w kierunku odnogi tej rzeki). Ja usiadłem na niej i przecierałem sobie oczy (byłem dość długo w ciemnej jaskini). Położyłem na nią moją Biblię i pomyślałem: „Sądzę, że będę trochę czytać w Biblii”. Położyłem się na znak przeciwko gałęziom i trochę odpoczywałem sobie, leżąc na plecach, byłem całkiem zaprószony.

303 Zacząłem czytać, a kiedy otworzyłem Biblię, było to do Żydów 6. rozdział, widzicie! „Albowiem jest rzeczą niemożliwą, dla tych, którzy raz zostali oświeceni i stali się uczestnikami Ducha Świętego, gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie. Albowiem deszcz, który często przychodzi na ziemię, błogosławi ją i przygotowuje... lecz ona przynosi ciernie i osty, i bywa odrzucona... i bywa spalona”.

Pomyślałem: „Nuż, co to znaczy? - STOP!" Pomyślałem: „Co to miało znaczyć?" „O," powiedziałem sądzę, że to jest coś innego„ i wertowałem w niej dalej. Ja tam byłem na modlitwie z powodu czegoś innego. Położyłem znowu moją Biblię i powiedziałem: „Nuż, myślę, że przewrócę kartki i będę coś czytać," oto w ten sposób, ale wiatr dmuchnął i odwrócił je z powrotem. Byłem w Starym Testamencie, ale wiatr przewrócił je z powrotem do Żydów 6. rozdziału. Popatrzyłem znowu do Biblii i tam to stało. Popatrzyłem więc, chwyciłem Biblię i czytałem na nowo, to samo. Pomyślałem: „Nuż, Bill, czy jesteś przesądny?"

304 Pomyślałem: „Dobrze, będę czytał tutaj," ale nie potrafiłem, zacząłem wprawdzie czytać, ale nie mogłem się niczym zainteresować. Pomyślałem: „Dobrze, sądzę, że podniosę teraz moje ręce i będę uwielbiał Pana". Położyłem Biblię w ten oto sposób i podniosłem moje ręce, aby uwielbiał Pana. Kiedy podniosłem moje ręce, przyszedł wiatr i „uszszsz," (brat Branham demonstruje dźwięk wiatru - wyd.) dmuchnął znowu, a kiedy to uczynił, spojrzałem na dół, znowu Żyd. 6. rozdział. Czytałem to na nowo. Pomyślałem: „Co to ma znaczyć? Ja tego nie mogę zrozumieć". Już dawno zapomniałem o pojęciach zielonoświątkowych. Pomyślałem więc: „Co to ma znaczyć?"

305 Siedziałem tam i pomyślałem: „Czy to ma coś do powiedzenia, Panie?" Pomyślałem: „Nuż, ja wierzę w wybór, tak, ci którzy raz zostali oświeceni i stali się uczestnikami Ducha Świętego (widzicie?) i skosztowali ze Słowa Bożego". Pomyślałem: „To są ci wierzący, którzy przychodzą aż na linię graniczną, i dochodzą niemal do tej prawdziwej rzeczy, ale potem odchodzą z powrotem, podobnie jak tamci w czasach Jozuego. (Jozue i Kaleb przeszli na drugą stronę, ale ci pozostali na linii granicznej, skosztowali i oglądali dobre dzieła Boże, a potem je odrzucili).

Są ludzie, którzy siedzą cały czas w kościele i mówią: „Ja temu wierzę, bracie Branham," ale nie poruszę się nawet w tym kierunku. Widzicie, dla nich jest niemożliwe, aby kiedy przeszli na drugą stronę. Więc oni przychodzą na to miejsce, a ty przemawiasz do tych niewiast z krótkimi włosami a w następnym roku one mają tak samo krótkie włosy. Przemawiasz do nich, ale one czynią to samo, widzicie. Nigdy tego nie zobaczą, wierzący do linii granicznej. Mówicie: „O tak, ja wierzę, że to prawda".

306 Ja powiedziałem: „Naturalnie, ja w to wierzę". Lecz kiedy doszedłem do tego miejsca: „Lecz ciernie i osty, które są blisko odrzucenia, zostaną na koniec spalone". Pomyślałem: „Co to ma znaczyć? Nie mogę tego pojąć".

Siedziałem tam i myślałem: „Boże, jeżeli to jest coś, co Ty mi chcesz dać poznać, przyszedłem tu po to, aby ujrzeć widzenie od Ciebie, Panie, co właśnie mam czynić podczas usługi, pragnę, abyś mi to powiedział, Ojcze. Popatrzyłem a z jednego końca na drugi posuwały się nawoływania siewców w kierunku (ja znajdowałem się powyżej Charleston) posuwając się w kierunku New Market, tamtędy (poprzez ten pagórek), i spojrzałem i zobaczyłem coś jak gdyby tęczę, wiszącą ponad tą doliną. A przez tą tęczę zobaczyłem coś, co się toczyło, i spojrzałem, a była to ziemia. A oto przechodził mężczyzna ubrany w biel.

307 Nuż, wielu z was tutaj jest zbyt młodych, aby o tym wiedzieć. Czy pamiętacie, jako zazwyczaj rozsiewaliśmy nasienie naszą, założyliśmy sobie na boku wielki fartuch, nabieraliśmy z niego ręką i rozrzucaliśmy? Panie Wood, ty jeszcze będziesz pamiętał, rozrzucanie nasienia w ten sposób. Nabieraliście je do swej ręki i rozsiewaliście je w ten sposób. Wiatr dmuchał i rozpraszał je po roli.

I ja widziałem mężczyznę ubranego w biel, który przechodził przez to pole i rozsiewał nasienie. Obserwowałem go, aż znikł za horyzontem. I pomyślałem: „Ciekawe, co to znaczy". A potem zobaczyłem, kiedy on tylko odwrócił się plecami, a oto przychodził prawdziwy oszust, przechodził około i wyglądał w ten sposób. Miał pełny worek i rozsiewał z niego chwasty, idąc za tym pierwszym. On przechodził po tej ziemi, rozglądał się ciągle, skradał się i rozsiewał chwasty, i również zniknął za horyzontem.

308 Widziałem potem, jak to nasienie wschodziło, wschodziła pszenica, wschodziły też chwasty, osty, ciernie itd. A oba rodzaje nasienia rosły razem. A potem przyszła wielka susza i zobaczyłem, że mała pszenica zwiesiła swoją głowę i (brat Branham demonstruje przerywany oddech - wyd.) ginęła z pragnienia. Widziałem również mały kąkol, który zwiesił swoją głowę i (brat Branham demonstruje przerywany oddech - wyd.) ginął z pragnienia. I każde z nich zaczęło się modlić o wodę, a w końcu spadł wielki deszcz, jako odpowiedź na modlitwy. Kiedy ten deszcz spadał na ziemię i skoro tylko krople wody

spadły na ziemię, ta mała pszenica podskakiwała i mówiła: „Chwała! Chwała! Chwała!" A tak samo podskakiwał kąkol i krzyczał: „Chwała! Chwała! Chwała!"

Nuż, pomyślałem: „Co to znaczyło?" Ta pszenica wykrzykiwała z radości, ja to mogłem widzieć, lecz co miał na myśli ten kąkol? Potem On rzekł: „Czytaj Żyd.6".

309 Deszcz spada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych. Oto, na czym to polega, z tego powodu nie mieliśmy jeszcze dotychczas oblubienicy gotowej dla Chrystusa. Zasiewaliśmy denominacyjne nasienie na miejsce Słowa. Co to sprawiło? Przyniosło to jeszcze więcej denominacyjnych dzieci. To się zgadza. Lecz pomiędzy nimi wpadła do ziemi również pewna ilość pszenicy. To prawda.

Patrzcie jednak, ten sam Duch, który sprawił, że prawdziwi, wierni, prawi wierzący mówią w językach, ten prawy Duch, który czyni prawych wierzących chrześcijanami, (widzicie, bo On nawadnia Słowo, nasienie) ten sam Duch czyni jakąś namiastkę tego, podobnie jak skrzyżowanie w wypadku Ewy, on czyni tą krzyżówkę tak samo szczęśliwą; ona tak samo wykrzykuje z radości, czuje się tak samo pełna radości z tego, jako wszyscy pozostali. Lecz jaka jest prawda odnośnie tego? To nasienie jest już od początku niewłaściwe (przewrotne).

310 Zatem wszystkie wasze cielesne przejawy nie mają żadnego znaczenia! „Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. Choćbym mógł góry przenosić, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. Choćbym dał wszystkie moje dobra, aby nakarmić ubogich, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. Jeżeli bym mówił językami ludzkimi i anielskimi, stało by się to jako miedź brzącząca, albo cymbał brzmiący". Widzicie, to nie ma żadnego znaczenia. Słuchaj, kościele: Zielonoświątkowcy są niczym! Dlaczego? Jest to skrzyżowane nasienie. Ono nie może przyjść do Słowa.

311 Tutaj to macie. To ciało, które zrodzi ciało Chrystusa na nowo, musi być, pochodzi z dziewiczego łona. To Słowo, tak jest! Z tego powodu, słuchajcie tego, z tego powodu zyskali „milion więcej w 1944 roku". (Był to baptystyczny slogan). Z tego powodu zielonoświątkowa denominacja nie mogła dać duchowego narodzenia, aby zrodzić manifestację i Chrystusa, bo to był tylko deszcz zasiewu, a ona zrodziła denominacyjny kościół, a on się zjednoczył z wielkim ruchem ewangelicznym i udał się drogą Korego. Ona odeszła razem z denominacjami, to jest ten powód.

312 Nuż, powróćmy do Starego Testamentu, aby rozważać kilka przedobrazów, a potem za kilka minut rozpocznę jeszcze jedną sprawę i zakończymy. Powróćmy do Starego Testamentu po kilka przedobrazów, aby udowodnić te sprawy. Nuż, zabrało mi to kilka godzin czasu, aby uszeregować te sprawy. Zmienimy więc teraz temat, zmienimy program. Otóż, najpierw, mam tutaj coś, tylko kiedy się do tego dostanę? Mam tutaj jeszcze kilka stronic a potem muszę. Och, moi drodzy, ach! Ach! Z pewnością nie tak! Muszę się naprawdę pośpieszyć. Będę to teraz czytał, widzicie. Tak szybko, jak tylko będę mógł, wiem bowiem, że pozostaje nam już tylko bardzo krótki czas, widzicie. Nuż, czy jesteście zmęczeni? (Zgromadzenie odpowiada: „Nie" - wyd.) Nie! A więc dobrze. Pójdziemy dalej, to jest w porządku.

313 Nuż, to jest przyczyną, dlaczego mamy wszystkie te sprawy, które mamy. Jeżeli te sprawy, które omawiałem, nie są w zgodności z Biblią, jeżeli nie pokrywają się ze Słowem Bożym, to są błędne. One są fałszywe. A wszystkie te przedobrazy, właśnie teraz pośpieszę się z niektórymi z nich (nie będę tego wyjaśniał, ale tylko śpiesznie przejdę przez to, abyśmy to mogli pojąć. Przyrzekam wam, będzie to tak szybko, jak tylko będzie możliwe).

Mam tutaj pewne miejsce, dzięki któremu znalazłem się tak bardzo w Duchu. Zwołałem zbór, aby mu pokazać i udowodnić przez Słowo dokładnie to, co się działo przez cały ten czas, a potem, kiedy to uczyniłem, pomyślałem: „Panie, mam tutaj tych ludzi, którzy stoją tu obecnie, oni tutaj będą stać; co im mogę powiedzieć? Nie mogę przepowiadać przyszłości. Nie mogę im powiedzieć co mają czynić. Co mam czynić? Czy zostawię ich w tak trudnym położeniu?" I podniosłem moją rękę i powiedziałem: „Boże, myślę, że to uczyniłem zgodnie z Twoją wolą. Ja tego nigdy nie czyniłem, nigdy przedtem," ponieważ to nasienie nie było jeszcze zasiane. Powiedziałem: „Otóż, ja mam, ja wierzę, że przyszedł dla mnie czas, abym to powiedział, lecz co ja mam im powiedzieć teraz?"

314 A tak samo wyraźnie, jak możecie słyszeć mój głos, coś powiedziało: „Podnieś

swoje pióro". Za chwilę będę wam to czytać. A kiedy byłem z tym gotów, leżało to przede mną, ta odpowiedź. Ja nawet nie wiedziałem, co pisałem. Ja tylko zacząłem pisać; a kiedy skończyłem, odłożyłem pióro i spojrzałem do góry: „O, Boże, zlituj się, tutaj to jest, właśnie tutaj. To jest to, czego wyglądałem". Nuż, są tam pewne sprawy, które musiałem opuścić. Za chwilkę do tego wejdziemy, o ile Pan zechce.

315 Cały Stary Testament, to były przedobrazy, które wskazywały na Chrystusa i Jego kościół. Czy wierzycie, że Adam i Ewa wskazywali na Chrystusa i Jego kościół? Czy wierzycie, że Jahwe i Jego żona wskazywali na Chrystusa i Jego kościół? Nuż, jeżeli to są symbole, a to jest przedobraz, on musi być jako ten symbol, dlatego że symbol jest, dlatego, że przedobraz jest odbiciem rzeczywistości. Chrystus jest głową, prawdziwym kamieniem Bożym. Czy temu wierzycie? Prawdziwym Słowem. Oblubienica jest ciałem.

Czy chcecie miejsca Pisma do tego, abyście je sobie mogli wyszukać? (Miałem zamiar przeczytać te miejsca Pisma, lecz nie będę). 1. Piotr. 2,1-6; Efez. 5,22. (widzicie?) 1. Piotr. 2,1-6 i Efez. 5,23. Przeczytajcie to w obu tych rozdziałach.

316 Stary Testament wskazuje na Chrystusa. Weźmijmy to jako przykład. (Być może, jeżeli moja żona nie wzięła mi tego dolara, tutaj on jest. Płaciła kilka kanapek przed chwilą. Wybaczcie mi, przyjaciele, nie powinienem tego tak mówić, lecz, ja mam dobrą żonę). Nuż, na tylnej stronie tego dolara, (Gdyby to nie było dla niej, nie miałbym tego dolara; sądzę, że Boże miłosierdzie dało nam go a ona mi pomogła). Nuż, na tylnej stronie, popatrzcie, jeżeli to jest na naszych pieniądzach, ta pieczęć Ameryki, po lewej stronie dolara powinna być ta wielka pieczęć naszego kraju. Czy to prawda? Nuż, dlaczego ta piramida jest nazwana wielką pieczęcią? Nawet wasze pieniądze świadczą o tym. Tak jest, każdym razem, kiedy wysyłacie widokówkę, ona składa świadectwo: rok naszego Pana, tysiąc dziewięćset sześćdziesiąty drugi. Wszystko świadczy o Chrystusie, widzicie?

317 Czy zauważyliście, że ta wielka pieczęć jest piramidą? Czy ktoś przedtem wiedział, że ta piramida nigdy nie miała włożonego kamienia końcowego? Ilu z was o tym wie? Z pewnością. Ja byłem w Egipcie, w Kairze, i widziałem to. Nigdy nie miała kamienia końcowego? Dlaczego? On był odrzucony, ten kamień węgielny, narożny. Jest to kamień narożny, który trzyma tą budowlę, jest to kamień szczytowy (zwornik). Ilu z was wie, co to jest kamień szczytowy? Kiedy buduje się sklepienie, to kamień szczytowy (zwornik) trzyma to razem. Jest to kamień węgielny, który podtrzymuje budowlę, czy to prawda? A kamień węgielny w piramidzie był kamieniem końcowym, on był kamieniem szczytowym, który trzymał wszystkie pozostałe razem. Nuż, ten kamień szczytowy został odrzucony.

Czy zauważyliście, że on znajduje się na wierzchołku piramidy? Otóż, co to reprezentowało, kiedy je budował Enoch?

318 A oto, co miało miejsce: jest to właśnie tak, jak przyjście Ewangelii do kościoła. Widzicie, ta szeroka część piramidy na dole przedstawia wczesne dni reformacji, kiedy tylko nazywał się chrześcijaninem i zaprzeczać kościołowi katolickiemu wystarczyło, że mogliście zostać za to zabici. Wtedy oni głosili usprawiedliwienie z wiary.

Następnie przyszło, nuż, obserwujcie, jak znowu powraca ta trójka. Następnie przyszedł John Wesley, który głosił poświęcenie. Kościół stawał się coraz mniejszy. Patrzcie, ubywało go w ten sposób.

319 A potem, po dniach poświęcenia, po Johnie Wesleyu, przychodzi kościół zielonoświątkowy, a Bóg wybiera z niego resztę, każdego, kto przyjmuje Słowo, widzicie. Nuż, kiedy to przesunęło się do zielonoświątkowców, zredukowało się to o wiele więcej, bowiem to było przywrócenie darów. W ten sposób postępowało to budowanie. Co to było? Na dole wygląda to całkiem inaczej niż głowa. A tutaj jest to już trochę bardziej zbliżone do głowy. Tutaj u góry jest to jeszcze bardziej zbliżone, ale musi to doskonale pasować z resztą. Musi to zostać doszlifowane. W tej piramidzie, wy nie potraficie nawet wsunąć żyletki pomiędzy te bloki skalne, gdzie była malta, one są tak dokładnie dopasowane. Mówi się, że świątynia Salomona była taka sama. Widzicie?

320 Bóg wyjmuje wybranych z kościoła zielonoświątkowego (z tej krzyżówki), wyciąga ich i doprowadza Słowo do zakończenia. Musi to być tak blisko siebie, aż Słowo złączy się ze Słowem. Potem przychodzi kamień szczytowy, wołając: „Łaska, łaska, zdumiewająca łaska," kamień końcowy. Obecnie jesteśmy tutaj, widzicie, u tego (brat Branham podaje wizualną ilustrację dla słuchaczy - wyd.) Widzicie, jak to obecnie

przebiega? Ustawicznie się to zwęża, zwęża i zwęża (ta usługa) i po czasie dochodzi tutaj, tutaj jest Luter, usprawiedliwienie, usprawiedliwiony. Tutaj przychodzą zielonoświątkowcy, przywrócenie darów.

Nuż, Bóg wybiera stąd grupę, doszlifowywuje ją, aby jej usługa była dokładnie taką, jak Słowo, bowiem ona musi być dopasowana do Słowa. To jest oblubienica, którą On wybiera.

321 Nuż, na to objawił się Chrystus, aby zepsował uczynki diabelskie. Czy w to wierzycie? Nuż, ja nie mogę wyjaśniać tego wszystkiego. Będę tylko przechodzić przez to, całkiem z pośpiechem, i poruszę tylko te główne punkty, abyście nie musieli pozostać tutaj zbyt długo. Chrystus się zjawił, aby zepsować uczynki diabła. Czy to prawda? Czy wszyscy w to wierzycie? Z tego powodu On, czym On był? Bożym Słowem, które zniszczyło dzieła tej krzyżówki, diabła. Czy to prawda? On był na to uczyniony, aby to wykonał, On się urodził, aby być takim, aby zepsować uczynki diabła.

Jego ciało musi czynić to samo, bowiem ciało jest, głowa i ciało należą razem. Czy to prawda? Jeżeli Chrystus, ta głowa, jest Słowem, Jego ciało musi być tym samym, czym jest Jego głowa. Czy to prawda? Kościół ze Słowa, narodzony ze Słowa, dziewica narodzona ze Słowa, żadna denominacja. Narodzony dziewiczo ze Słowa.

322 Ciało jest kierowane przez głowę. Czy to prawda? Moje ciało nie może się poruszać. Głowa może mówić: „Poruszaj się, poruszaj, poruszaj, poruszaj, poruszaj się," ale nie ma niczego, do czego by było można skierować to polecenie. Czy się to zgadza? Nuż, jeżeli moją głową jest Chrystus, a moje ciało denominacją, jak to może działać? Jak może współpracować czystość z nierządnicą?

O, bracia, ja to miłuję; mówię wam. Chętnie bym przemawiał przez chwilę na ten temat. Ciało jest kierowane przez głowę, a głowa jest Słowem. Czy się to zgadza? Głowa jest Słowem.

323 Porównajmy do tego obecnie nowoczesny kościół. Dlaczego nie mamy w nim cudów? Dlaczego nie mamy w nim Słowa? Słowo nie może tam dotrzeć, denominacja je zatrzymuje. Z pewnością.

Powiedzmy, że przychodzi tutaj dobry, święty mąż Boży, głosi Słowo Boże z Biblii tak prostolinijnie, jak tylko potrafi, do denominacji. Ona mówi: „Ehm, nie-e-e! Nie, proszę. Zabierzcie go stąd precz". Widzicie? Ciało nie może się poruszać, musi odumrzeć.

324 Nuż, ciało wykonuje (uczynki wykonują) to dzieło i czyni te uczynki, które głowa rozkazuje mu czynić. Powiedzcie mi, gdzie on kiedy powiedział: „organizować". Powiedzcie mi, gdzie ta głowa mówi: „To jest w porządku, kiedy niewiasta obcina swoje włosy". Takiej wzmianki tam nie ma. Powiedzcie mi, gdzie kiedy głowa powiedziała: „Te uczynki ja czynię, lecz wy je nie będziecie czynić". Powiedzcie mi to! Ale głowa mówi, co następuje: (jeżeli chcecie sobie zapisać to miejsce, podam je wam, Jan 14,12.) „Sprawy które Ja czynię i wy czynić będziecie," to znaczy Jego ciało, widzicie?

Widzicie teraz, dlaczego byłem tak gorliwy, odnośnie rodzaju nasienia, które zasiałem do ciała. Niebawem spadnie deszcz, mam na myśli rzeczywisty, prawdziwy deszcz. A tam musi być nasienie, na które on spadnie. Mam nadzieję, że będę żył do tego czasu, aby to móc oglądać. Czy rozumiecie teraz? Będzie to żyjące Słowo, tak jak było na początku, mówione Słowo Boże, mające Jego moc, bo ono jest w Nim, w Jego własnym ciele, działając w Jego własny sposób. Patrzcie na te obietnice, które Bóg dał temu ciału.

325 Przychodzimy obecnie do czegoś. Przychodzimy teraz do góry Syon. Zobaczymy, co On powiedział do tego ciała, mam na myśli ciało narodzone z dziewicy. (Brat Branham stuka siedem razy na pulpit - wyd.)

Widzimy obecnie różne podrabiania tego. Widzimy to każdego dnia. Przyjdźmy jednak do prawdziwego ciała i zobaczymy, co On o tym powiedział. Patrzmy, w porządku, tutaj jest to, co On obiecał.

Czy wiecie, że Jan 3,16. jest prawdą? Muszę to po prostu przeczytać. O to właśnie chodzi. W porządku. Wy, może ja, każdy kto wierzy w Jana 3,16: „Tak Bóg umiłował świat, że dał Syna Swego jednorodzonego," itd. niech powie „Amen". (Zgromadzenie odpowiada: „Amen" - wyd.) Wyzywam was, abyście wierzyli i w resztę tego (Słowa). Mówię obecnie o ciele.

326 Weźmijmy Ew. Jana 20, aby tym rozpocząć. Dobrze, weźmijmy Ew. Jana 20. i popatrzmy tam. Ew. Jana 20. rozdz. i rozpoczniemy od 19. wiersza. Ew. Jana 20. (sądzę, że to jest właśnie to, co mam tutaj zanotowane), rozpoczniemy od 19. wiersza. Nuż, słuchajcie uważnie.

Wyzywam was, abyście w to wierzyli! O, ja to po prostu miłuję. O, gdybym tylko mógł ujrzeć Ducha Świętego, unoszącego się właśnie nad nami tutaj, mówiącego: „Otóż, to jestem Ja". Słuchajcie:

> *A gdy nastał wieczór, onego pierwszego dnia po sabacie i drzwi były zamknięte, tam gdzie byli zebrani uczniowie,* (drzwi były zamknięte, tam gdzie byli zgromadzeni uczniowie)... *gdzie uczniowie z bojaźni przed Żydami byli zebrani, przyszedł Jezus, stanął wśród nich i rzekł do nich: Pokój wam.*
>
> ...(a kiedy On powiedział)... *A to powiedziawszy, ukazał im ręce i bok.* (a kiedy Jego uczniowie, spójrzmy - jego bok). *Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana.*
>
> *I znowu rzekł do nich Jezus: Pokój wam! Jako mnie posłał Ojciec, tak... tak i ja posyłam was.* (Czy temu wierzycie? Nie zatrzymujcie się, jest tutaj jeszcze coś więcej).
>
> *A to rzekłszy, tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego. Którymkolwiek grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane.*

327 Czy to prawda? Do kogo On to mówi? Do nasienia, do Słowa. Dlaczego? Oni mogli się narodzić jedynie ze Słowa. Z tego powodu. Czy temu wierzycie? Weźmijmy teraz Mateusza 16. rozdział, tylko na chwilkę. Mateusz 16,19. Czytajmy, tylko przez chwilkę. W porządku.

> *I dam ci klucze królestwa niebios, i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.*

Wyzywam was, abyście temu wierzyli. A jeżeli to nie jest Słowo, to Jan 3,16 nie jest również Słowem. Dlaczego mielibyście wziąć jedno, a nie wziąć drugiego? Całe Słowo Boże jest prawdziwe, ale ono musi wejść do dziewiczego łona, gdzie nie ma niczego, oprócz nasienia, które tam leży. Czy temu wierzycie? W porządku. Nuż, słuchajcie tego naprawdę uważnie.

328 Ja wiem, że ta wszetecznica rości sobie pretensje i oni odpuszczają grzechy w oparciu o swoją denominacyjną moc. Patrzcie jednak na ich dzieci: są w każdej sali tanecznej, obcinają swoje włosy, namalowane jak klowni, mężczyzna żyje z kobietą innego mężczyzny, flirtują wszędzie dookoła, na ulicy, mają wspólne kąpiele i wszystko inne. Z pewnością, oni przebaczają, oni odpuszczają grzechy na swój własny sposób, lecz ich owoce świadczą o tym, czym oni są. Nie postępują właściwie. Co oni czynią? Oni noszą szortki, obcinają swoje włosy, noszą makijaż na twarzy. Jezus powiedział: „Według owoców ich poznacie je," ten rodzaj nasienia, jakim oni są. O to się rozchodzi.

Denominacyjne nasienie udziela denominacyjnego przebaczenia. To się dokładnie zgadza. Bóg powiedział: „Niech każde Słowo Boże jest według Swego rodzaju," i tak jest. O bracia, Pismo jest prawdziwe. Czy temu wierzycie?

329 A Duch Święty składa świadectwo o tym przeznaczonym darze, o którym kościół twierdzi, że go posiada. Przez co? Przez nawadnianie tego Słowa, przez to, że je podkreśla swoim „amen".

Kiedy ono mówi: „Pokutujcie a dajcie się ochrzcić w imieniu Jezusa Chrystusa". Amen. To znaczy na wszystko „Amen," widzicie. On kładzie nacisk na Słowo. A Bóg przewidział, że przyjdzie dar, aby przebaczał grzechy, lecz było to dane do napełnionego Duchem ciała, Słowa, bowiem tylko Słowo może przebaczyć grzechy, ponieważ Słowo to Bóg.

330 O, jak wierni byli Faryzeusze. Uczyniłem wzmiankę dziś rano, że do tego przejdziemy, ale ja zużyłem cały mój czas. Ale Faryzeusze mówili: „Ten człowiek przebacza grzechy. My wiemy że jest bluźniercą. Tylko Bóg może przebaczać grzechy, a ten człowiek tutaj przebacza je," nie wiedzieli o tym, że to było to Słowo. Słowo przebacza grzechy, bo ono jest Bogiem. A kiedy ty nie staniesz się swym własnym, Bóg

wie, On wiedział i przewidział to na podstawie przewidywania, kto weźmie ten dar i kto go zastosuje we właściwy sposób. Ci, którzy go posiadają, są potwierdzeni (uwierzytelnieni) przez Słowo Boże, przez całe pozostałe Słowo i przez Ducha. Czy to jest jasne? Niektórzy pragną wam dać do zrozumienia, że to przychodzi przez wykształcenie, erudycję, przez stopnie naukowe, jeżeli będziecie tak długo chodzić do szkoły, jeśli staniecie się biskupem, będziecie studiować, aby być papieżem, albo staniecie się kardynałem, albo coś w tym sensie. (Niektórzy by nam uwierzyli, że to stąd pochodzi), kiedy człowiek przez włożenie na was rąk uzdolni was, abyście to uczynili. Lecz oni są poza Słowem!

331 Do Rzymian 11,29. mówi: „Dary i powołania są nieodwołalne". Bóg tego udziela. A również Jan 15,16., jeżeli to chcecie zanotować. Słuchajcie teraz uważnie. Jak bardzo różnił się Jezus w Swoich dniach od ówczesnych denominacji! Oni na Niego wskazywali, chciałbym do tego przejść, chociaż na chwilkę. Oni pokazywali za siebie, tam do dawnych czasów i mówili: „Jesteśmy uczniami Mojżesza. Wiemy, że Bóg pojawił się przed Mojżeszem w płonącym krzaku, wiemy o tym". Oni znali historię Mojżesza, ale nie znali Boga Mojżesza, bowiem On stał przed nimi, w Ew. Jana 6. rozdz. powiedział: „Zanim był Mojżesz, zanim był Abraham, Jam jest," ten płonący krzak. Oni znali historię Mojżesza.

Tak samo jest dzisiaj. Oni wiedzą, że Bóg, oni twierdzą że znają Słowo Chrystusa, lecz oni nie znają Boga, który był w Chrystusie. Namalowany ogień, kto może się zagrzać przez namalowany ogień, przez seminaryjne przeżycie. Oni znali Mojżesza, ale nie jego Boga.

332 Jezus mógł powiedzieć, i powiedział „Amen". Słuchaj tego, bracie. Ależ, czuję się jak Dawid, roztaczając obecnie swoją procę. Mam nadzieję, że wam nie wyglądam świętokradczo, przyjaciele. Jestem w porządku, tylko się tak dobrze czuję. Naprawdę czuję się teraz dobrze.

Jezus mógł to powiedzieć, i powiedział: „Ojciec, który Mnie posłał, jest we Mnie, a jako On mnie posłał, tak i Ja posyłam was," do Swych uczniów. „Ojciec, który Mnie posłał, jest ze Mną. Jeżeli Ja nie czynię tych uczynków Słowa, które obiecał Mój Ojciec, to mi nie wierzcie, ponieważ one składają świadectwo o Mnie". Alleluja! O, kościele, gdzie się znajdujecie? Jezus powiedział, oni rzekli: „O, my wiemy, że to Bóg czynił, lecz nie dzisiaj". Jezus powiedział to samo. „My wiemy, że Bóg był z Mojżeszem".

„Lecz Bóg, który był ze Mną, jest we Mnie, bowiem jeżeli temu nie wierzycie, patrzcie, co jest napisane o Mnie. Patrzcie, co mówi Pismo o tym, co ja będę czynił, a jeżeli ja nie postępuję zgodnie z tym Słowem, to mi nie wierzcie".

333 Niech to nie wybrzmi jak świętokradztwo, ale pozwólcie, że to powiem o tym poselstwie, które głoszę: Jeżeli je Bóg nie potwierdza jako prawdę, to ono nią nie jest, ale jeśli Słowo potwierdza, że wam mówię prawdę, to wierzcie Słowu! Ono składa świadectwo o tym, czy wam mówię prawdę, czy nie. Ono jest świadectwem, ono świadczy o mnie, o tej usłudze, którą On mi darował. On to obiecał na te ostateczne dni. Tutaj to jest! On rzekł, że to będzie czynić. Tutaj to jest; obecnie wchodzimy bezpośrednio do tego. Widzicie, czy to jest prawdą, czy nie.

334 Jezus powiedział: „Ja was znam; wy myślicie, że znacie Mojżesza. Wy znacie, może znacie historię Mojżesza, ale nie znacie jego Boga; bowiem ‚Ja byłem już zanim był Mojżesz. Ja byłem Tym, który rozmawiał z Mojżeszem. Jestem tym Jam jest; jestem Słowem'„. Oni tego nie mogli zobaczyć, bo oni byli z ich ojca, diabła. Ich denominacje nie pozwoliły im tego oglądać. To nie powstrzymało Słowa, ono szło tak samo naprzód. Ono padło na niektórych, a z nich wyszła oblubienica w tej generacji.

335 W porządku, co za różnica? Namalowany ogień. Jezus zazwyczaj mówił: „Ojciec, który mnie posłał, jest ze Mną, a sprawy, które Ja czynię, świadczą o tym, ponieważ Ja czynię te same sprawy, o których Pismo mówi, że je będę czynił". Żydzi znali swego historycznego Boga. Tak samo jest obecnie, tak. Powodem, dlaczego oni znali historycznego Boga, było to, że mieli historyczne nasienie! Dlaczego Go nie przyjęli? Dlatego, że ono było skrzyżowane z denominacją. Jezus wiedział, kto Go posłał, ponieważ ten, kto Go posłał, był z Nim, a nie było żadnej denominacji, z którą by On był związany. Amen! „Powiedzcie mi, do której, z której szkoły on pochodzi?" Mówili oni. „Skąd On otrzymał tą mądrość? Skąd pochodzi ta nauka?" Oni nie mogli znaleźć szkoły, do której by On kiedy chodził, a chociaż miał dwanaście lat, wprawiał w zdumienie

nauczycieli i Faryzeuszy. Ach! To znaczy wypełnić je.

336 Dlaczego oni mu nic nie odpowiedzieli, jako dziecku? On był Bożym Słowem. Oni temu nie mogli stawić opór. Nic dziwnego, że ludzie zdumiewali się nad Jego nauką. Czy to kiedy czytaliście? Marek 1,22. jeżeli to chcecie zanotować. Ludzie zdumiewali się nad Jego nauką, ponieważ On mówił jak ktoś, kto posiada autorytet. On wiedział o czym mówi. Widzicie? Dzisiejszy kościół powinien posiadać podwójną porcję tego Ducha. Bo to jest prawdą, podobnie jak płaszcz Eliasza, który spadł na Elizeusza (w podwójnej mierze), to samo przychodzi również od Jezusa Chrystusa.

Nuż, wy mówicie: „O, bracie Branham, ty mówisz o Jego kościele". To się zgadza. To jest Jego ciało. Czy moja żona nie jest częścią mego ciała? Czy wasza żona nie jest częścią waszego ciała? Ciałem z waszego ciała, kością z waszej kości: święty związek, czy to prawda? Z tego powodu chrześcijanin nie powinien poślubić nierządnicę, widzicie? To by nie było właściwe. Nie, proszę, ponieważ to łamie wszelkie sprawy Boże.

337 Wy mówicie: „O, nuże, bracie Branham, poczekaj tylko chwileczkę, ty mówisz o Duchu Chrystusa, znajdującym się na...". Biblia mówi, że tak będzie. Czy to prawda? Izajasz 9,6. mówi: „Dziecię narodziło się nam a syn dany jest nam, Jego imię będzie nazwane: Dziwny, Radny, Książę Pokoju, Potężny Bóg, Ojciec Wieczności, którego królestwu nie będzie końca, a władza będzie na Jego...". Na czym? (Zgromadzenie odpowiada: „na ramieniu" - wyd.) To jest część Jego ciała. To jest Jego ciało, nieprawdaż? Jego ramiona są Jego ciałem. W czym znajduje się Jego władza na ziemi? W Jego ciele. Święci będą sądzić ziemię. Czy to prawda?

Paweł powiedział: „Wyzywam was, abyście weszli w sąd, jedni z drugimi, a nie przynosili to przed zbór...". To się zgadza. Święci będą sądzili ziemię. Gdzie ma znajdować się władza? Na ramionach, na Jego ciele. Władza na Jego ramieniu. To jest część Jego ciała.

Co to jest? Jego ziemska moc. Boża moc na ziemi to jest Jego Słowo, które się stało ciałem tutaj na ziemi, i urzeczywistniło to. Mojżesz...

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto przyjmuje tego, kogo poślę, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, kto mnie posłał.

Potwierdzony sługa. O bracie, leży tutaj około tysiąc kazań, właśnie tutaj obecnie. Widzicie? To się zgadza. O moi drodzy, jest to prawo Boże (zakon). Przyjmij je!

338 Słuchajcie, musimy z tego opuścić niektóre sprawy. Boży posłańcy byli zawsze odrzucani. Czy temu wierzycie? Mojżesz był odrzucony. Czy to prawda? Jezus był odrzucony. A Łukasz powiedział w 10. rozdz. 16. wierszu (jeżeli to sobie chcecie zanotować, w porządku), odrzucony; 1. Samuel. 8,7. Boże poselstwo zostało odrzucone. Bóg miał posłańca, proroka imieniem Samuel. Czy temu wierzycie? Oni go odrzucili i jego poselstwo. Oni przyjęli ten świat. Taki jest zakon Boży. To się dzieje, ja nie wiem, czy to powiedzieć, albo nie. Taki jest Boży zakon. Bożym zakonem (prawem) jest przyjąć potwierdzonego sługę. Pozwólcie, że to zbadamy przez chwilkę. Pragnę wziąć tutaj jedno miejsce Pisma: Jan 13,20. Spójrzmy na to tylko, mam tutaj coś zanotowane. Ja tylko, poniekąd, przyszło mi to na myśl właśnie potem. O tak, tutaj to macie:

339 Samuel przyszedł do miasta i powiedział: „Pragnę wam zadać pytanie. Czy powiedziałem wam kiedy coś, co by się nie urzeczywistniło?"

„Nie".

„Czy wziąłem kiedy jakie ofiary, aby zbudować wielkie budynki, i czynić dużo wielkich spraw i uwielbić samego siebie?"

„Nic takiego".

„Czy Bóg udowodnił, że odpowiedział na Słowo, które ja powiedziałem?"

„Tak jest".

„Więc dlaczego mnie nie słuchacie?"

340 Jezus powiedział do Faryzeuszy... „Wiemy, że narodziłeś się w cudzołóstwie". On rzekł: „Kto z was może Mnie potępić z grzechu? Pokażcie mi Boże Słowo i zobaczymy, czy mu wierzycie. Zobaczymy, czy Bóg je potwierdza w was. A pozwólcie mi mówić o sobie. Jeżeli ja sam z siebie mówię, jestem kłamcą, ale jeżeli mówię z Boga, a Bóg mówi przeze mnie przy pomocy Swego Słowa, wtedy to jest prawda. Więc kto wierzy Słowu

Bożemu: Ja, albo wy?" Aha! Tutaj to mieli!

Jezus powiedział: „Kto przyjmuje tego, którego ja posłałem, Mnie przyjmuje". A więc tego, którego On posłał. „A ten, który Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał". Życzyłbym sobie mieć czas, abyśmy się nad tym dłużej zastanawiali.

341 Wy tylko tak możecie służyć Bogu, wy tylko wtedy możecie służyć Bogu, kiedy wierzycie sługom, których Bóg posyła. Możecie służyć Bogu na ziemi (widzicie), tylko wtedy, kiedy słudzy Boga, których On posłał na ziemię, wykładają wam Słowo dzięki Boskiej inspiracji.

Czy temu wierzycie? Czy chcecie sobie odnośnie tego zapisać kilka miejsc Pisma? 1. Korynt. 14,16. Paweł powiedział: „Naśladujcie mnie, jako ja naśladuję Chrystusa". Również 11,1. Łukasz 10,16. Widzicie, co powiedział Jezus, co tam powiedział Jezus. Łukasz 10,16. Ja wierzę, że jesteśmy tutaj całkiem blisko tego. Zobaczymy, co tutaj jest powiedziane, Łukasz 10,16. podczas kiedy oni zapisują sobie pozostałe miejsca.

Otóż, jest to 1. Korynt. 14,16. a również 11,1. i Łukasz 10,16. Nuż, przeczytajmy to. Przejdę do Łukasza 10,16; tylko to przeczytam, podczas kiedy wszyscy wyglądacie dalszych obecnie, tylko przez chwilkę. W porządku, tutaj to mamy.

Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. A kto mną gardzi, gardzi tym, który mnie posłał.

To udawadnia, że Bóg mówi Swoje poselstwo przez Swoje sługi. Zawsze tak czynił, to się zgadza.

342 Oto moc wierzącego kościoła: Chrystus posiada wszelką moc na niebie i na ziemi. Czy temu wierzycie? Co potem, jeżeli On jest w was? Czy Chrystus posiada wszelką moc? Mateusz 28,18. W porządku.

On jest nasieniem Słowa, w Swoim ciele, a On w nas staje się nasieniem Słowa; w nas. Wszystko, czym był Bóg, On przelał na Chrystusa, a wszystko czym był Chrystus, zostało przelane na kościół, to jest ta moc.

343 Zważajcie teraz! Wspomnijcie sobie o Bożym zakonie reprodukcji. Pamiętajcie, każde według swego rodzaju. Czy się to zgadza? Nasienie Chrystusa musi przyjść przez Jego ciało. (O, czy jesteście znużeni? W porządku, tylko chwileczkę jeszcze. Zachowujcie się tylko cicho i módlcie się). Pragnę to naprawdę rozpatrzyć. Pragnę to głęboko wtłuc, wkuć do was. Nasienie Chrystusa musi, m-u-s-i, musi przyjść przez Jego ciało, nie przez denominację, lecz przez znowuzrodzenie nasienie Słowa, musi przez nie wyjść na jaw.

Czy pamiętacie, co to jest? Nasienie Chrystusa, w jaki sposób przyjdzie moje nasienie? Przez ciało. W jaki sposób przychodzi nasienie jabłoni? Nasienie przychodzi przez ciało, a kościół jest ciałem Chrystusa. Czy to prawda? Ten biblijny kościół. To narodzenie wydaje na świat (to jest znowuzrodzenie), Jego samego w tym ciele. Jego kościół jest Jego Słowem, tak aby ludzie mogli oglądać potwierdzenie Żyd. 13,8: „Jezus Chrystus jest tym samym, wczoraj, dzisiaj i na wieki". Czy temu wierzycie? To nie są obecnie denominacyjne krzyżówki. To są ci, którzy są gotowi do startu, do wejścia na orbitę, czekając na odliczanie przed startem (wy wiecie, co mam na myśli) przygotowując się do tego, aby polecieć prosto do góry. Chwała! To nie są denominacyjne krzyżówki, nie pozostają tam; nie proszę, oni są nasieniem.

344 Paweł obawiał się, że ludzie będą zważać na jakieś okazałe słowa, które On potrafi powiedzieć (coś ze swego wykształcenia). 1. Korynt. 2,1-8, jeżeli sobie chcecie zanotować. 1. Korynt. 2,1-8. Paweł powiedział: „Nie przyszedłem do was w słowach mądrości ludzkiej (intelektualnych, wiecie?), aby wasza wiara nie spoczywała na jakichś seminaryjnych sprawach, ale przyszedłem do was w prostocie, w mocy i manifestacji Ducha Świętego, aby wasze słowa, aby wasza wiara mogła odpocząć w Słowie Bożym. Tak jest".

345 Chociaż kościoły denominacyjne będą przewyższać liczebnie oblubienicę w stosunku tysiąc do jeden, czy temu wierzycie? Czy wierzycie, że tak naucza Biblia? Izajasz 54,1. On to obiecał. Czy chcecie, abym to przeczytał? W porządku, przejdźmy do tego. Jeżeli chcecie zobaczyć, gdzie to jest, gdzie On obiecał, że oni ich będą przewyższać liczebnie, przejdźmy do Izajasza 54,1:

Raduj się niepłodna, która nie rodziłaś! Wykrzykuj radośnie i wesel się ty, która nie zaznałaś bólów, bo więcej dzieci ma porzucona, niż ta, która ma męża, mówi Pan.

Czy to prawda? Więcej jest dzieci wszetecznicy, niż zamężnej niewiasty. Z pewnością przewyższają ich liczebnie wielokrotnie. Chociaż jest ich więcej liczebnie, jednak nie mają prawdziwego Ojca!

Otóż, te denominacyjne rodzaje są reprezentowane w Liście Judy 8-13. Taki jest ten świecki kościół: „Obłoki bez deszczu, wyrzucające swoje własne sprośności". Kościół zielonoświątkowy reprezentuje ta denominacyjna grupa w 2. Tym. 3,1-8: „Mający formę pobożności," ich nasienie zrodziło według ich rodzaju.

346 Zauważcie, ten eunuch, wchodzimy teraz do czegoś naprawdę głębokiego. Nuż, obserwujcie, ten kościół, nasienie, ten prawdziwy kościół, z rzeczywistym, prawdziwym nasieniem. Zauważcie, ten eunuch spotkał się z tymi wszystkimi doktorami teologii. Nuż, pamiętajcie. Bóg nigdy nie polecił zwiastowanie o sobie i głoszenie Swojej Ewangelii aniołom. Ilu z was wie o tym? Ilu z was wie, Gal. 1,8 mówi: „Gdyby nawet anioł z nieba zstąpił i głosił coś innego oprócz tego, co myśmy głosili, niech będzie przeklęty". Więc nawet aniół jest przewrotny, jeżeli odróżnia się od Słowa. Bóg zstąpił na dół, poniżej aniołów i polecił to ludziom, którzy byli synami. Czy temu wierzycie? Nuże, obserwujcie to! Otóż, on tego nigdy nie polecił aniołom. Zauważcie, On tego nie uczynił.

347 Otóż, Filip był w czasie Pięćdziesiątnicy w Jeruzalemie, na nabożeństwie. Ilu z was powie na to „amen?" Ten eunuch był ze wszystkimi doktorami teologii, doktorami Pisma i innymi. Lecz dlaczego nie mógł niczego otrzymać? On powracał i studiował proroka Izajasza.

Chociaż anioł skierował Filipa do niego, lecz zarodek życia musiał przyjść przez ciało - przez Filipa. O bracia, jesteśmy znowu na linii (u tematu). Skąd przyszedł ten zarodek? Przez anioła? Anioł pokazał mu, gdzie ma iść. Anioł jest posłańcem, a tutaj jest syn. Filip posiadał zarodek, to poselstwo, Słowo. W taki sposób może zostać zrodzone dziecię. Filip położył na niego swoje ręce. Filip go ochrzcił w imieniu Jezusa Chrystusa. A potem pojawia się Duch Boży. Z pewnością.

Nuż, ten zarodek musiał wynijść z ciała. Z jakiego ciała? Z ciała Chrystusa. To jest poprawne. A Filip był członkiem tego ciała.

348 Słuchajcie, to samo miało miejsce w Dz. Ap. 10,48. Piotr znajdował się na dachu. A anioł skierował go do domu Korneliusza, ale skąd przyszło Słowo? Z ciała. Czuję się znakomicie. Chętnie bym to kontynuował. Anioł przyszedł i powiedział: „Nie troszcz się, nie nazywaj niczego nieczystym, tylko idź dalej; nie rozmyślaj o niczym". A kiedy Piotr mówił te słowa, nie anioł, nie kardynał, kiedy Piotr mówił te słowa. Które Słowa? On był ciałem. On posiadał Słowo. To Słowo zostało przyjęte. O bracie! Ale! Uff! O moi drodzy! Anioł tym pokierował, ale życie przychodzi przez ciało Chrystusa.

349 Paweł na swej drodze do Damaszku został skierowany przez widzenie. Lecz Ananiasz (tam było to nasienie) posiadał Słowo. Amen! Ten prorok, Ananiasz, widział widzenie i powiedział: „Idź tam i połóż na niego swoje ręce".

On powiedział: „Bracie Saulu, Pan zjawił się tobie na drodze, kiedy tutaj przychodziłeś. Skąd on o tym wiedział? On miał Słowo, Słowo Pańskie przyszło do proroka. On prorokował, poszedł tam i powiedział: „On mnie tutaj posłał, abym położył moje ręce na ciebie, a ty zostaniesz uzdrowionym i przyjmiesz Ducha Świętego, przyjmij swój wzrok". A łuski spadły z jego oczu i on powstał i został ochrzczony w imieniu Jezusa i szedł studiować (Pismo). Anioł tym pokierował. To się zgadza. Ale Paweł posiadał ten zarodek nasienia. Jest potrzebny Duch Boży, aby dać temu nasieniu wieczne życie. Ach! O moi drodzy!

350 Czy jeszcze ciągle jest 14.00 godzina? Ja wiem o tym. Pragnę więc coś przeczytać. Pozwólcie mi tylko coś przeczytać w przeciągu dziesięciu minut. Czy chcecie? Miałem na myśli, że bym mógł przy tym pozostać, ale raczej posunę się trochę dalej, abyśmy zakończyli w porę. Jest już tylko dwadzieścia pięć minut do piątej. Nie wiem, kiedy dotrzemy do Georgii! Życzyłbym sobie, abym się mógł zatrzymać tutaj i podać do tego jeszcze trochę komentarza, ale będę to tylko czytać, naprawdę powoli.

351 Słuchajcie teraz uważnie. Oto jest część tego, z powodu czego wziąłem do ręki pióro. Czy widzicie, przyjaciele, dlaczego w ten sposób zastanawiałem się za tym, jak to czyniłem? Widzicie o co walczyłem, odejść precz od tych denominacji i wejść do prawdziwego kościoła Bożego. Widzicie, dlaczego to musiało wyjść ze Słowa? To nie mogło przyjść przez mądrość ludzką; musi to przyjść przez Słowo Boże. Z tego powodu

ja wierzę Słowu, tak jak jest napisane. Nie będę niczego dodawać do niego, ani ujmować; będę je tylko głosił, w ten sposób, po prostu kontynuował.

Nuż, bracia, (wy wszyscy, którzy słuchacie taśm), jeżeli nie zgadzacie się ze mną, będę się za was modlił; jeżeli jestem w błędzie, módlcie się za mną. Będę teraz tylko czytać pewne sprawy, pragnę, abyście słuchali naprawdę w skupieniu. Tutaj jest to, odnośnie czego Duch powiedział: „Weźmij pióro do ręki!" Muszę coś z tego opuścić, ale niektóre z tych spraw muszę wam przekazać.

352 W porządku. Nuże, oto, co wam próbuję powiedzieć: prawo rozmnażania polega na zrodzeniu według swego rodzaju (1. Mojżeszowa 1,11). W ostatecznych dniach prawdziwy kościół-oblubienica dochodzi do kamienia szczytowego. Oni będą tak dalece, tak bardzo podobni do Niego, że będą nawet Jego wiernym podobieństwem, w tym celu, aby się z Nim zjednoczyć. Oni będą jedno. Oni będą wierną manifestacją Słowa żyjącego Boga. Denominacje nie potrafią tego nigdy wyprodukować. To będzie, oni będą przedkładać swoje wyznania i dogmaty pomieszane ze Słowem, i przyniosą skrzyżowany produkt.

353 Pierwszy syn był mówionym nasieniem, Słowem Bożym. Jemu była dana obietnica. (Powracam tylko do tego, co powiedział Duch i co ja zapisałem, widzicie). Oblubienica, aby się przez nią mógł rozradzać. Ona upadła, (widzicie, to jest to, na co mu była dana oblubienica, aby został zrodzony dalszy syn Boży, lecz ona upadła przez skrzyżowanie, widzicie). Miał się rozradzać, lecz ona upadła i spowodowała jego śmierć.

Drugiemu synowi, który był mówionym nasieniem, Słowem Bożym, była dana oblubienica, podobnie jako Adamowi, lecz zanim On mógł ją poślubić, ona również upadła; była jej dana swobodna moralna wola, podobnie jako żonie Adama, aby wierzyła Słowu Boga i żyła, albo zwątpiła w nie i umarła, a ona to uczyniła.

354 Następnie z tej nielicznej grupy prawdziwego nasienia Słowa Bóg przedstawi Chrystusowi umiłowaną oblubienicę, dziewicę, dziewicę Jego Słowa, a przez nią i dzięki niej wypełni się wszystko, co było obiecane w Jego Słowie, dla tej dziewicy, która nie zna ludzkiego pochodzenia wyznań, albo dogmatów. Słowo obietnicy w Nim samym, podobnie jak było w Marii, Bóg sam został zamanifestowany. On sam będzie działał, przez Swoje własne Słowo obietnicy, tak aby wypełnić wszystko to, co było napisane o Nim. Tak jako On uczynił, kiedy przyszedł przez łono dziewicy, przedobraz dzisiejszego duchowego łona, tak samo ta dziewica przyjmie dzisiaj Jego Słowo: „Niech mi się stanie według Twego Słowa". Chociaż było to powiedziane przez anioła, jednak było to napisane w Słowie (Izajasz 9,6.) Oni będą Go miłować (miłować Jego), i będą mieć Jego zdolności, bo On jest ich głową, a oni są Jego poddanymi, podporządkowani Jego głowie. Zwierzchnictwo Chrystusa jest Jego.

355 Zauważcie, jaka harmonia. Jezus nigdy nie czynił niczego, dopóki tego nie zobaczył u Ojca, dopóki mu to Ojciec najpierw nie pokazał. (Harmonia między Bogiem i Chrystusem, widzicie. Jan 5,19.) Taką będzie oblubienica, a On pokazuje jej Swoje Słowo życia (On jej wskazuje), a ona je przyjmuje. Ona nigdy nie wątpi w nie.

Nic nie może jej zaszkodzić, ani nawet śmierć; bo jeżeli nasienie zostało zasiane, woda wzbudzi je znowu do życia. Amen. (Nuż, mam na to wielkie, potężne alleluja!) Tutaj jest ten sekret. Słowo i zmysł Chrystusowy jest w oblubienicy, aby wiedziała, co On chce uczynić przez Słowo, i ona to czyni w Jego imieniu. Ona posiada Tak mówi Pan.

Następnie ono zostanie zapłodnione; Duch Święty nawadnia je tak długo, aż dorośnie i służy swemu celowi. Oni czynią tylko Jego wolę. (Amen! Ja temu wierzę). Nikt nie może przekonać ją o czymś innym. Oni mają Tak mówi Pan, albo milczą. Wtedy oni będą wykonywać dzieła Boże. Jest to bowiem On sam w nich, kontynuując Swoje Słowo, tak jako czynił w Swoich dniach, aby je całkowicie wypełnić. Wszystkie sprawy, kiedy On był tutaj, On nie wykonał zupełnie wszystkiego, kiedy był tutaj, bo to jeszcze nie był ten czas.

356 Nuż, stójmy jako Jozue i Kaleb. (Zważajcie teraz w skupieniu, będzie to mieć duchowe podłoże). Stójmy więc jako Jozue i Kaleb, aż zobaczymy obiecany kraj, przychodzący do pola widzenia. Ten czas się przybliża. Aby to podać, Jozue znaczy w języku hebrajskim zbawiciel i reprezentuje obiecanego wodza czasu końca, który przejmie kościół. Kaleb reprezentuje prawdziwego wierzącego, który pozostał z Jozuem. Bóg rozpoczął z Izraelem jako z dziewicą, przez Swoje Słowo, lecz oni chcieli coś innego. Tak samo uczynił kościół ostatecznych dni.

357 Zauważcie, że Bóg nie ruszał z Izraelem dalej, dopóki nie nastał Jego własny, wyznaczony przez Niego czas. (Nuż, słuchajcie. Będzie to miało pewne znaczenie). Jozue oczekiwał na ten czas! A jakże, niezależnie od tego, jak wielu ludzi być może mówiło: „Bóg dał nam ten kraj, tą obietnicę, chodźmy więc i zajmijmy go". Oni może mówili: „Jozue, ty zgubiłeś swoje polecenie. Jesteś całkiem wykończony. Dlaczego coś nie uczynisz? Ty zazwyczaj natychmiast znałeś to Tak mówi Pan, i wiedziałeś, jaka jest wola Boża". Ten mądry, posłany przez Boga prorok znał jednak obietnicę Bożą, ale wiedział również, że musi czekać na tą obietnicę, na wyraźną decyzję Boga odnośnie jej czasu.

(Tamte podobieństwa? Nuż, zważajcie.) A kiedy przyszedł ten czas, Bóg przekazał to Jozuemu, który pozostał z Nim, z Jego Słowem, bo On nie mógł zaufać innym; On mógł zaufać Jemu. Tak samo się to powtórzy.

358 Tak samo ten potężnie namaszczony prorok Mojżesz wiedział, że Bóg go użyje, bowiem On udowodnił, że Mojżesz jest Jego sługą, przez szczególne narodzenie. Było to we właściwym czasie, był to czas wyzwolenia dla nasienia Abrahamowego. (Czy to pojmujecie?) Mojżesz nie pozostał w Egipcie i nie dowodził im swoich argumentów z Pisma. On się nie denerwował z kapłanami, ale odszedł na pustynię i oczekiwał na Pana, dopóki ci ludzie nie byli gotowi go przyjąć. Przybył, aby złożyć o nich świadectwo, ale oni nie chcieli go przyjąć. Bóg odwołał Swego proroka na pustynię. Bóg złożył świadectwo, że On go wybrał, ale to czekanie nie było z powodu Mojżesza, lecz z powodu ludzi, aby się przygotowali przyjąć Mojżesza. Mojżesz myślał, że te dzieci zrozumieją, że on był posłany. (Ja tego nie zapisałem, to uczynił On, więc obecnie tak jest).

359 Podobnie jak Eliasz, potem kiedy ten potężnie potwierdzony prorok, do którego przyszło Słowo Boże, skończył głoszenie swego poselstwa do tych nowoczesnych grup Amerykanów, do pierwszej damy, z jej obciętymi włosami i do grup, namalowanych jak Jezabela, Bóg uwierzytelnił Swego proroka; każdym razem, kiedy on prorokował, było to prawdą. Bóg musiał go odwołać z pola, aż do czasu, kiedy nawiedził tą generację potężnymi plagami, z powodu odrzucenia poselstwa Swego proroka i odrzucenia Słowa Bożego, które On do nich posłał.

Bóg posłał go do kryjówki na pustynię. Nawet król nie potrafił go wywołać. A ci, którzy próbowali namówić go przeciwko woli Bożej, pomarli z tego powodu! O chwała! Ach! Uff! Lecz kiedy Bóg mówił do Swego wiernego proroka przez widzenie, on przyszedł z pustyni z tym Tak mówi Pan. Co On uczynił? On powrócił wprost do Słowa, z powrotem do Słowa. Przytoczył dwanaście kamieni i ustawił je razem.

360 Podobnie, jako Jan Chrzciciel, wierny poprzednik Chrystusa, ten namaszczony prorok; ani szkoła jego ojca, ani szkoła Faryzeuszy, ani denominacja nie mogły odwołać go z pustyni, gdzie go Bóg posłał, dopóki nie usłyszał głos Boży, głos Mesjasza, Baranka!

Czy słuchacie posiadając zmysł Chrystusowy? Mógłbym tutaj powiedzieć o wiele więcej! Przeskoczę teraz niektóre sprawy.

361 Jak bardzo różni się to dzisiaj. Wielu tak zwanych ewangelistów twierdzi, że mają odpowiedź od Boga dla ludu, właśnie tak, jak czynił Kore, który zaprzeczał i kwestionował autorytet potwierdzony od Boga, namaszczonego proroka Mojżesza i twierdził, że on ma tą odpowiedź. Była to również przynosząca pieniądze machinacja, złote cielę, tak jak wielu czyni dzisiaj, wielkie budynki, wielkie szkoły, inkubatory, w których jest wylęgane ich nasienie. A potem ludzie, podobnie jak obecnie, dali się na to nabrać, pomimo że słyszeli prawdziwe Słowo Boże przez namaszczonego proroka, który był potwierdzony.

Oni dali się nabrać na kłamstwo Korego. Udowodniony przez Boga prorok, a Bóg wiedział, oni wiedzieli, że Bóg im powiedział, Izrael wiedział, że Bóg im wyraźnie powiedział, że potwierdzi Swego proroka przez Swoje Słowo. Kore nie był prorokiem według Pisma, ale tym ludziom wyglądało to niezmiernie dobrze, tak samo jak dzisiaj. Dzisiaj, dzisiaj jest to krew na waszych rękach, ogniste kule na platformie, olej na waszych palcach, a ta sama rzecz produkuje kobiety-kaznodziejki, krótkie, obcięte włosy, makijaż... Co to macie? Nie pomyślelibyście, że ludzie dają się nabrać na to, oni to jednak uczynili z powodu Korego, a dzisiaj czynią to samo, i odwracają się od prawdziwego Słowa z powodu denominacji. Krótko mówiąc: to wskazuje, jaki rodzaj nasienia jest w nich.

362 Lecz dzięki Bogu, że cały Izrael nie poszedł za Korem. Niektórzy pozostali przy Mojżeszu, namaszczonym proroku, który posiadał Słowo Boże. Tak samo jest dzisiaj z

wielu Bożymi wybranymi przez Jego Słowo i Jego Ducha.

363 Pamiętajcie, kąkol, chwasty, zostaną zebrane i związane w snopki. Czy to prawda? To się już stało. Te odpadłe, odstępcze organizacje kościołów są związane ściślej niż kiedykolwiek przedtem. One są związane razem w federacji kościołów, przygotowane na ogień Bożego sądu. (Ja tego nie pisałem, odczuwam, że to On pisał). Zielonoświątkowcy są pełni tak zwanego: „Jesteśmy tacy jak inni". Ale pszenica Słowa zostanie zebrana pewnego dnia, kiedy odejdzie do Mistrza.

364 Bóg obiecał (bądźcie ostrożni), Bóg obiecał Mal. 4. dla tych ostatni dni, a Mal. 4. się jeszcze nie wypełnił, ale musi się wypełnić, ponieważ to jest zapłodnione Słowo Boże, wypowiedziane przez Malachiasza proroka. Jezus powołał się na to. To musi się stać bezpośrednio przed drugim przyjściem Chrystusa.

Słuchajcie teraz uważnie. Wszelkie Pismo, które się jeszcze nie wypełniło, musi się przedtem wypełnić. Biblia musi się zakończyć, dojść do zakończenia. Okres czasu dla pogan dochodzi do zakończenia razem z epoką kościoła. Kiedy występuje ten namaszczony posłaniec, on naturalnie zasieje nasienie całej Biblii, kompletnie, od węża, aż do posłańca, we wczesnym deszczu. Następnie on zostanie odrzucony przez denominacyjnych ludzi, tak jako jego ojcowie, Jan i Eliasz, jako powiedział nasz Pan, jako było po pierwszy raz z Eliaszem w czasie Achaba. To się stanie tutaj w tym kraju, bowiem ten kraj jest typem Izraela.

365 Czytajcie albo słuchajcie: Religia Jezabeli. Tak jako w tym kraju, nasi przodkowie, aby mogli oddawać cześć w ten sposób, jak to chcieli czynić, przyszli do tego kraju, wypchnęli stąd tubylców i zajęli go, tak samo uczynił Izrael, kiedy wyszedł z Egiptu i zajął ten kraj. Mieliśmy bogobojnych mężów, takich jak Waszyngtona i Lincolna. Oni mieli wielkich bogobojnych mężów, takich jak Dawid, itd. Następnie mieli na tronie Achaba za którym stała Jezabela i kierowała nim, tak jak my mamy! A więc jest to ten czas i ten kraj, w którym zjawi się ta osoba. Bowiem tak jest napisane w Piśmie, i to jest Tak mówi Pan!

366 Następnie w czasie późnego deszczu wystąpi góra Karmel, okazanie mocy, Biblia wypełni się aż do ostatniej litery. Jan Chrzciciel, posłaniec przed Jego twarzą w Mal. 3. przyniósł wczesny deszcz i był odrzucony przez kościoły (denominacje Faryzeuszy i Saduceuszy) w swoim czasie. Jezus przyszedł i miał okazanie mocy na Górze Przemienienia. Zwiastun ostatecznych dni będzie siać dla wczesnego deszczu. Jezus okaże moc między denominacjami i wyznaniami (czym jest Jego Słowo?). Kiedy On przychodzi, znowu okazanie mocy, zachwycenie Jego oblubienicy! Pierwszą była góra Karmel, drugą była Góra Przemienienia, trzecią będzie Góra Syon! Gloria!

367 Wielu ludzi nie zrozumiało zachowywanie się Eliasza, Mojżesza i Jezusa, kiedy oni opuścili swoje pole usługi. Było to dlatego, bo oni zostali odrzuceni, a tak samo ich poselstwo. Nasienie było zasiane, następował sąd a oni byli znakiem od Boga dla tych ludzi, że sąd jest tuż. Czas zasiewu przeminął.

368 Jestem przekonany, że pewnego dnia prawdziwa oblubienica Chrystusa będzie zmuszona zaprzestać głoszenia Słowa Bożego. Biblia prorokuje o tym w Objawieniu 13,16 (jeżeli to chcecie zanotować). Denominacje zmuszą ją zaniechać tego, albo przyjąć „znamię". A potem Baranek weźmie Swoją oblubienicę i osądzi tą wszetecznicę za to.

369 Pamiętajcie, Mojżesz był urodzony do tego dzieła, ale musiał czekać na specjalny dar od Boga do tej pracy. (On musiał się wycofać i czekać). A w ustalonym przez Boga czasie musiał na tronie być pewien Faraon. A ludzie musieli mieć pragnienie za chlebem życia, zanim im go Bóg mógł posłać. Nuż, tysiące „czynicieli znamion" w tych ostatecznych dniach stworzyło generację „poszukiwaczy znamion," którzy już więcej nie wiedzą, niczego o prawdziwym działaniu Bożym w Jego Słowie, w tych ostatecznych dniach.

Jako powiedziałem: „Dajcie im krew i olej, oraz cielesne przejawy na podium, a oni to będą podpierać, niezależnie od tego, czy to jest Słowo Boże, albo nie, czy to jest według Pisma, albo nie". Jezus ostrzegał nas przed takimi sprawami w ostatecznym czasie. Jako powiedziałem, w Ew. Mateusza 24. - dwa duchy, bardzo blisko siebie, aby zwieść prawdziwych wybranych, gdyby to było możliwe. Jak możecie ich rozróżnić? Poddajcie ich próbie Słowa. Jak to możecie rozpoznać? Mówcie Słowo i patrzcie, co oni o tym mówią. Jeżeli nie wierzą Słowu, nie posiadają w sobie zarodka tego nasienia. Oni są

z onego złego i zwodzą was. Tak jak była zwiedziona pierwsza oblubienica, a potem była zwiedziona druga oblubienica, tak samo oni są zwodzicielami trzeciej oblubienicy przez skrzyżowanie Słowa, albo przez próbę uczynienia tego.

370 Bóg nigdy nie postawił znamion ponad Swoje Słowo. (Amen! To jest jadowita uwaga). Bóg nigdy nie postawił znamion ponad Swoje Słowo. One były przydane jako dowód Słowa, ale najpierw jest Słowo.

Aby to udowodnić, Eliasz powiedział do tej niewiasty: „Upiecz mi najpierw podpłomyk". Potem oczekujcie cierpliwie, aż stanie się ten cud. Przyjdźcie najpierw do Słowa, a potem oczekujcie cudu. Nasienie Słowa samo o sobie aktywizuje Ducha Świętego. Jak może posłaniec posłany od Boga wierzyć tylko niektórym miejscom Pisma, a nie całemu Słowu, i zapierać Jego część?

371 Prawdziwy prorok Boży będzie zwiastował Słowo Boże w tych ostatecznych dniach; denominacje będą go nie nawidzieć. On nie będzie brał żadnego względu na nie. On będzie takim, jakim był, kiedy przyszedł przy pierwszym przyjściu Chrystusa. „Wy rodzaju jaszczurczy!" Ale ci predestynowani będą go słuchać i będą się gotować na odliczanie przed startem. Królewskie nasienie wiary Abrahama (jako on) trzyma się Słowa Bożego, nie zważając na nic, bo ono było predestynowane. Posłaniec z Malachiasza 4. pojawi się w wyznaczonym przez Boga czasie. Wszyscy go wyglądamy. Wierzymy, że on przyjdzie. To jest zgodne z Jego Słowem. Będzie to w czasie końca, który nastał obecnie, kiedy to ujrzymy.

372 On będzie całkiem poświęcony Słowu (takimi byli oni zawsze), wskazany przez Słowo i potwierdzony. Bóg potwierdzi, że to, co on głosi, jest prawdą, tak jak uczynił to Eliaszowi, ponieważ to jest Eliasz, który przychodzi i przygotowuje zachwycenie na górę Syon. Jezus powiedział, że w ostatecznych dniach będzie jako za dni Lota. Jego zwiastowanie będzie w Duchu i będzie prostolinijne ze Słowem Bożym. Dlatego, że tak wiele spraw było nazwane Bożą prawdą, wielu nie zrozumie właściwie tego prawdziwego posłańca i (zapisałem tutaj słowo p-r-o-r-o-c-t-w-o) proroctwa. Dlatego, że tyle spraw było przez oszustów nazwane Bożą prawdą, wielu prawdziwych kaznodziei nie zrozumie tego posłańca.

373 A dlatego, że proroctwa czasu końca będą się powtarzać, wierzę, że skoro pierwszy zwiastun przyszedł z pustyni i wołał: „Oto Baranek Boży," to drugi zwiastun będzie prawdopodobnie czynił to samo, wskazując ludziom na oblubienicę zrodzoną ze Słowa. Oblubienica Chrystusa będzie skierowana ku niebu, na zjawienie się Jezusa, a z jego ust wynijdzie okrzyk: „Oto Baranek Boży". Boże, dopomóż nam, abyśmy byli gotowi na to bliskie wydarzenie.

374 Nuż, lepiej tego zaniecham tutaj.Czy temu wierzycie? Dlaczego się to stało? Czy macie teraz lepsze zrozumienie? To jest Słowo, przyjaciele. Trwało to około sześciu godzin (całkiem blisko tego), pięć i pół, albo sześć godzin. O wiele więcej byłoby do powiedzenia, ale Duch Święty z pewnością wpoił wam to głęboko przez ten czas, i wiecie, o czym ja mówiłem. Jesteśmy w czasie końca. Nasienie zostało obecnie zasiane; późny deszcz jest gotowy spaść.

Pamiętajcie, niebawem nastanie takie zgromadzanie denominacji; będzie to okropne. A oni się sami zgromadzą w federacji kościołów, i potem taki kościół jak ten nie będzie mógł działać (na ile wiedzą o tym). Jest to w tym czasie, kiedy zjawi się Jezus, i On pokaże, kto jest oblubienicą, a kto nie.

375 Pamiętajcie, przyjaciele chrześcijanie, ja jestem człowiekiem, ja mogę popełniać błędy, ale Bóg, będąc Bogiem, nie może popełniać błędów. Wszystko Słowo, które zostało zapisane, musi się wypełnić, tak powiedział Jezus. Zatem mamy tutaj pewne sprawy w Piśmie, które muszą się wypełnić, a jedną z nich jest bojkot, który ma przyjść. Zanim jednak może przyjść bojkot, (popieczętowanie znamieniem bestii) musi być zasiane nasienie, aby Bóg mógł zabrać Swój kościół. Czy rozumiecie teraz? Nasienie musi być zasiane. Musi tam być denominacyjne nasienie, aby sporządzić wizerunek, albo posąg tej bestii (rzymskokatolickiego kościoła), ale musi być również prawdziwa oblubienica.

376 Zrozumiewamy, że ta tak zwana oblubienica została odrzucona, oblubienica Adama nie zgodziła się na to, aby zrodzić życie. Ona zrodziła śmierć; my jesteśmy jej produktem (nasze ciało), my wszyscy umieramy. Popatrzcie na nas, możecie to oglądać.

Oblubienica Jahwe umarła, on się z nią rozwiódł i wziął Sobie lud z pogan dla Swego imienia. Czy się to zgadza? Jego imię, podobnie jak niewiasta przyjmuje nazwisko męża, oblubieńca. Nuż, co ona uczyniła? To samo, co oni uczynili w innym czasie, uczynili z siebie denominację, zanieczyścili się. Lecz w każdej generacji, każde przebudzenie przyniesie proroka Bożego (prorok to kaznodzieja, prawdziwy kaznodzieja Słowa, który pozostaje w Słowie), a on przyniesie przebudzenie, które zgromadzi wybranych z tej generacji. Następnie ona przechodzi do stanu nasienia. Potem Bóg tego już nigdy więcej nie użyje. Proszę teologów i historyków, aby mi pokazali jeden okres, w którym by denominacja powstała na nowo, tak się nigdy nie stało. Ona umarła, kiedy się zorganizowała w denominacji, a ona się tam znajduje.

377 Myślę o Dwight Moodym, o Biblijnym Instytucie Moody'go, martwy jak północ. Myślę o metodystach, zielonoświątkowcach, prezbiterianach, luteranach, nazarejczykach, pielgrzymach świętości; wystąpili bogobojni mężowie, którzy głosili Ewangelię, a ta generacja przyjęła to nasienie, które było zasiane dla jej części.

Podobnie jak zboże, czy to jest łodyga, czy liście, czy to jest kłos, czy ziarno, cokolwiek to jest; kaznodzieja przynosił zawsze Słowo na swój dzień. Ono nawoływało od czterech wiatrów ziemi i pociągnęło wybranych z tej generacji. A przez tych wybranych był budowany dom żyjącego Boga.

378 Nuż, ta usługa tutaj musi ich doszlifować do tego stopnia, aby się działy te same sprawy, które czynił Jezus, bowiem kiedy On przychodzi, kamień szczytowy, on dokładnie przylgnie do tego, ponieważ oni, nastąpi zachwycenie, a oni zostaną zabrani, a pozostałe ciało pójdzie razem z nimi, a ona odejdzie do niebios. Nie denominacja, przyjaciele, ale kościół według Słowa Bożego. Czy temu wierzycie? Leży tutaj kilka chusteczek.

379 Nuż, ja idę, ja odchodzę, ale nie wiem dokąd. Ja szukam, tak samo jak wy, woli Bożej. Życzyłbym sobie, abym mógł pozostać w tej kaplicy; ale nie mogę. Istnieją tysiące takich, których trapią złe duchy, ja słyszę te wrzaski. Niemal nie mogę spać. Słyszę małe dzieci, które krzyczą, widzę matki przepychające się z dziećmi przez kolejkę modlitwy, widzę niektóre matki poruszające wachlarzem nad swoim dzieckiem, i zasłaniające je prześcieradłem przed deszczem tam na dworze. Moje serce krwawi z powodu nich.

380 Kiedy budowałem tą kaplicę, pamiętam to widzenie owego poranka, kiedy położyłem kamień narożny. Napisałem to wprost na tym kamieniu narożnym; On powiedział: „To nie jest twoja kaplica. Wykonuj służbę ewangelisty, usługi twojej zupełnie dowódź”. Ja to miłuję; miłuję Boże dzieci, gdziekolwiek się znajdują. Ja nie wiem, dokąd On mnie poprowadzi. Ja tego nie wiem; oczekuję. Czekam już od roku. Może będę czekał dwa lata, może trzy lata, ja nie wiem. Nie wiem, dokąd mam się udać następnie. Oczekuję na to. Ale myślę, że zgodnie z Pismem, Słowo zostało zasiane. Następną sprawą jest przyjście Ducha Świętego.

381 Billy Graham może głosić wszędzie; Oral Roberts i ci bogobojni mężowie mogą głosić wszędzie. Może mnie Pan pośle, abym rozsiewał nasienie gdzie indziej (na inne pole), ale ja wierzę, że nasz naród został posiany i wierzę, że obecnie jest gotowy do żniwa.

Kiedy spada Duch Święty i między ludźmi powstaje poruszenie, denominacje łączą się razem, a to jest tak oczywiste, jak to, że stoję tutaj na podium. Kościół Boży zostanie usunięty na bok, a oni zrobią taką awanturę, aż się utworzy z tego konfederacja, a potem będą bojkotować każdego, kto do nich nie należy. Rzym będzie rządził światem, tylko godzinę. On będzie panował na krótki odcinek czasu. Nie komunizm, romanizm będzie rządził światem dzięki kooperacji z protestantyzmem, w denominacyjnej postaci kościoła, którą Bóg odrzucił. To zgadza się ściśle ze Słowem Bożym, na ile je znam.

382 Ja was miłuję. Ja was doceniam. Być może powrócę w niedzielę za tydzień. Pojadę obecnie na dół, na Florydę, o ile Pan zechce, na dół do Georgii na jutrzejszy wieczór. Będę miał tu i tam kilka niewielkich zgromadzeń. Jeżeli Pan poprowadzi, mam tego pełen notatnik, pełno zaproszeń, które mi posłał brat Roberson, albo brat Borders pewnego dnia. Przypuszczam, że tam jest, było tam około trzydzieści albo czterdzieści kościołów, które chcą współpracować, ale wydaje się, że Duch Święty mnie powstrzymuje. Ja nie wiem dlaczego. Ja nie wiem dlaczego. Módlcie się więc za mną, a ja będę się modlił za

was. Obyśmy stali razem. Oby nam Bóg pomógł. Niechby nie było ani jednego z was tutaj, który by zawiódł, i przeoczył ten wielki nadchodzący czas.

383 Nuż, zarzucano mi wiele spraw, przyjaciele, i jestem winien we wielu sprawach. Jestem niedbały, to prawda. Nie wiem, dlaczego tak jest. Ktoś musi mnie przyciść do kąta i pobudzić do boju. Ja nie wiem, to jest natura. Czyniłem sprawy, które nie powinienem czynić. Nie czyniłem tego umyślnie, ale pośliznęłem się i wpadłem do tego. A to jest to, czego się obawiam, kiedy widzę ten dzień (ten dzień, w którym żyjemy), a teraz widzicie, w co ja wierzę. Chcę to usłyszeć od Boga, jeżeli to jest możliwe, zanim coś postanowię, widzicie, ponieważ nie chcę Go zawieść. Pragnę z Nim być wszędzie. Pragnę, abyście się modlili za mną.

384 Pamiętajcie, ja wam mówiłem prawdę. Nuż, dziękuję wam, że siedzieliście tutaj cały dzisiejszy dzień (od wczesnego rana), wielu z was stoi jeszcze pod ścianami i w sieniach, bolą was nogi i stopy, albo siedzicie w samochodach, a wasze baterie są niemal wyczerpane z powodu słuchania (przez radio) i tutaj to jest: jest to wszystko na taśmie. Ci chłopcy nagrali to na taśmę tam w tyle i będziecie mieć możliwość to otrzymać.

Kiedy ją otrzymacie, weźmijcie, weźmijcie ją do domu i studiujcie naprawdę w skupieniu i z mądrością, i patrzcie, co wam chce Pan objawić. Czy Go miłujecie? Gdzie jest Teddy? Zanim będziemy się modlić za te chusteczki i za tych ludzi, pragnę się modlić za każdego z was. Pragnę teraz śpiewać tą pieśń, a potem brat Neville poda ogłoszenia odnośnie dalszej usługi.

Miłuję Go, miłuję Go,

(Czy miłujecie Jego Słowo?

Wtedy miłujecie Jego)

Bo On wpierw ukochał mnie.
I wykupił zbawienie me na Golgocie.

385 Myślę, że sam Bóg podaje boski wykład; a jestem pewien, Panie, jeżeli przyniosłem Słowo, ono spadnie na tego, który był predestynowany, aby ono na niego spadło. Twoje Słowo jest prawdą. Ojcze, jest mi przykro, że Cię zawiodłem wiele razy. Modlę się, abyś mi przebaczył. Proszę, abyś przebaczył moim słuchaczom, obecnym i nieobecnym tutaj, wszystkie ich grzechy; abyśmy sobie uświadomili, Panie Boże, że jesteśmy u kresu drogi. Każdy znak jest wprost tutaj przed nami. Jestem pewien, Panie, że duchowy zmysł uchwyci to, co powiedziałem kilka minut temu. Modlę się, aby to zrozumieli, Panie, czym jesteśmy i gdzie jesteśmy. Jesteśmy tutaj...

386 Panie, który jesteś w niebie, dopomóż nam. Modlę się o każdego, który tutaj siedzi. Modlę się za tymi chusteczkami, bo za nimi stoją ludzie, który zaufali mi, Panie, że będę się modlił modlitwą wiary. Przez wiarę sieję nasienie do serc tych, który są otwarci na głoszenie Słowa Bożego. Żądam tego w Imieniu Jezusa Chrystusa i na podstawie mojej wiary w Boga. Panie Boże, powierzam ich teraz do Twoich rąk. Podlewaj to nasienie i ześlij na nie Ducha, Panie i zapłodnij to Słowo, że jesteś tym samym wielkim Bogiem i możesz uzdrowić. Jesteś tak samo wielki i możesz zbawić, jesteś tym samym Bogiem i może wzbudzić z martwych. Jesteś Bogiem. Niechby żniwo było obfite. Niechby powstała oblubienica dla Pana Jezusa, z poświęconym łonem serca, żeby przyjąć Słowo. Spraw to, Panie. Powierzam ich do Twoich rąk i jeżeli jest to możliwe, zabierz stąd Swoją Oblubienicę. W Imieniu Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

387 Miłuję Go, miłuję Go,
Bo On wpierw ukochał mnie.
I wykupił zbawienie me na Golgocie.

Teraz wszyscy razem z podniesionymi rękami.

Miłuję Go, miłuję Go,
Bo On wpierw ukochał mnie.
I wykupił zbawienie me na Golgocie.

Przez sześć godzin nauczaliśmy ze Słowa. Polecam wam pierwszy krok: pokuta. Możecie pokutować i za chwilę możemy was ochrzcić w Imię Pana Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów, a Bóg obiecał dać wam Ducha Świętego. Ta obietnica jest dla was i dla waszych dzieci i tych, którzy są z daleka. Dla metodystów, baptystów, katolików, prezbiterian i kogokolwiek, kto przyjmie Słowo. Niech przyjdą. Wierzycie w

to?

Widzę, że jest tutaj pastor. Przygotujcie się, bo poprosimy teraz brata Neville. Możecie na chwilę usiąść. Nasz brat Neville, nasz pastor, zaraz wam powie, jak dalej będzie przebiegać zgromadzenie. Niech was Bóg błogosławi, aż się zejdziemy znów.

www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„…w dniach głosu…” Obj. 10:7